



PODRZECZE 196
tel. 18 541 64 20

godz. otwarcia:
pn.-pt.: 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰-18⁰⁰



DEPTAK TRAWNIKOWY PNIAKZEK
śr. 37-46 cm, kolory: stalowy, brązowy



4IQ DOMEK TOMEK
wym.: dł. 125 cm, szer. 178 cm, wys. 211 cm; drewno sosnowe zabezpieczone impregnatem FSC, certyfikat TÜV



DRZWI ZEWNĘTRZNE NORDICA
grubość 55 mm, kolory: orzech, antracyt, rozmiar 90 cm, w komplecie klamka, szyld, wkładki



JEDYNKA IMPREGNAT Z WOSKIEM
dąb bielony, 5 l (17 zł/l)

OFERTA WAŻNA od 01.04 do 16.04.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

GRUPA
psb

MRÓWKA

SUFIGS

PODRZECZE 196
tel. 18 541 64 20

godz. otwarcia:
pn.-pt.: 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰-18⁰⁰

~~14⁹⁰~~

-16%

12⁵⁰
zł/opak.



**KORA
SOSNOWA**
90 l (0,14 zł/l)

~~1899~~

-18%

1557
zł/szt.



**KOSIARKA
FAWORYT 4w1**

silnik Loncin (żeliwna tuleja), pojemność: 196 cm³,
moc: 6,5 KM, szerokość robocza: 51 cm, regulacja
wysokości koszenia: centralna 6-stopniowa 25-75 mm,
kosz: 65 l, koła łożyskowe: 20/28 cm, regulowana
wysokość uchwytu: 2 poziomy, funkcja mielenia,
boczny wyrzut, wskaźnik napełnienia kosza

~~10⁹⁹~~

-28%

7⁹⁹
zł/szt.



LAMPA SOLARNA ŻARÓWKA
wym. 7,5x7,5x22 cm

~~399~~

-25%

299⁹⁹
zł/zest.



MEBLE DALLAS

zestaw 3-elementowy składa się z 2 składanych krzeseł
i składanego stołu z blatem ze szkła hartowanego, siedzisko
i oparcie krzeseł wykonano z tekstyliny 2x1, tekstylina
to mocna tkanina o zwiększonej gęstości

OFERTA WAŻNA od 01.04 do 16.04.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Ford
Wikar

OptiGlas

WIŚNIEWSKI
BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

ENKLAWA
STAROSĄDECKA

FAKRO®

MODULAR CONSTRUCTION

dts²⁴

BUDUJĘ, REMONTUJĘ, URZĄDZAM

31 marca 2022 | nr 13-14 (595-596)
gazeta bezpłatna

nakład: 20 000*
*obejmuje dystrybucję
wersji elektronicznej

Szklane
balustrady

OptiGlas

nowa
przestrzeń
Twojego
domu

www.optiglas.pl



Kolejny numer „DTS” ukaże się 12 kwietnia

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



ZATRZYMANE W KADRZE



25 gondoli kolei linowej, z których już tego lata turyści zobaczą malowniczy zakątek południowej Polski z nowej perspektywy, zostało zamontowanych w powstającym ośrodku turystycznym Grupy PKL. Buduje go sądecka firma ERBET po sąsiedztwie – na Podkarpaciu.

WIĘCEJ PRZECZYTAJ NA DTS24.PL

KARTKI Z KALENDARZA

31 MARCA (2010) W krynickim Centrum Kultury otwarto pierwsze na Sądecku kino cyfrowe. Powstało w wili „Siedlisko”, w ramach projektu Małopolska Sieć Kin Cyfrowych, polegającego na wyposażeniu tradycyjnych kin w nowoczesny sprzęt w systemie 3D

4 KWIETNIA (1907) Przy ul. Młyńskiej oddano oficjalnie do użytku wybudowany rok wcześniej budynek szpitala, zaprojektowany na 92 łóżka. W nowym szpitalu utworzono cztery oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny, położniczy i zakaźny.

7 KWIETNIA (2001) Otwarto hipermarket „Europa II”. Powstał on w budynku przy ul. Nawojowskiej, wznoszonym – z wieloletnią przerwą w budowie – jako hala sportowa.

8 KWIETNIA (1932) W sądeckich zakładach kolejowych został zbudowany pierwszy szybowiec. Budowę ostatniego egzemplarza szybowca, typu Komar bis, zakończono 25 sierpnia 1939 r.

(MOL)

Inwestycyjny róg obfitości

Jerzy Widel
Z kapelusza

Koniec marca tego roku zapisze się w historii Nowego Sącza mnogością zapowiedzi poważnych inwestycji, wręcz zmieniających oblicze miasta.

22 marca w Krakowie marszałek województwa Witold Kozłowski i wojewoda Łukasz Kmita podpisali umowę w sprawie finansowania budowy łącznika drogi krajowej (ul. Węgierska) z drogą wojewódzką (obwodnica Podegrodzia). Jakże to będzie kapitalne rozwiązanie komunikacyjne, nie trzeba chyba podkreślać. Budowa pierwszego etapu tej inwestycji, czyli około 1,5 km drogi, ma się zakończyć za 2 lata. Sukcesywnie budowany będzie most nad Dunajcem.

Tego samego dnia bank obsługujący Urząd Miasta wyraził zgodę na uruchomienie kredytu w wysokości 25 mln złotych na zwiększenie zakresu prac budowlanych nowego stadionu Sandecji. Tym samym pojemność stadionu zwiększy się do 8111 miejsc! Niejako w cieniu tych informacji odbywały się poufne rozmowy przedstawicieli władz miasta

z tajemniczym jak dotąd właścicielem działki, na której stoi nieczynny „Zajazd Sądecki”. Jak udało się nam dowiedzieć, naprzeciw kościoła pw. Matki Bożej Niepokalanej ma powstać nowy budynek magistratu. Radni mieliby wtedy bardzo blisko do spowiedzi. I to głównie o nich chodzi, jak nam zdradził wiceprezydent Artur Bochenek. Dodał też, że od lat Urząd Miasta zmagają się z problemami lokalowymi a dotychczasowy ratusz dosłownie pęka w szwach i widać te pęknięcia dokładnie na jego elewacji.

Przypomnijmy, że koncepcja budowy nowej siedziby urzędu zrodziła się już w 2007 r. za czasów panowania prezydenta Ryszarda Nowaka. Ratusz miał powstać w miejscu, gdzie od lat stoi galeria „Trzy Korony”. Krakowska firma architektoniczna Waško Projekt przygotowała wtedy przyjazną koncepcję. Projekt zatem jest niemal gotowy do przekalkowania i dokonania w nim ewentualnych korekt.

Jak nam powiedział w wielkiej dyskrekcji wiceprezydent Bochenek, ostateczna decyzja zapadnie 1 kwietnia o godz. 13. Tak więc musimy poczekać do konferencji prasowej w tym czasie. Dla przypomnienia, w kalendarzu ten dzień oznaczony jest jako Prima aprilis.

LICZBA TYGODNIA

8111 osób ma pomieścić stadion Sandecji. Inwestycja ma powstać do czerwca 2023 r. i będzie kosztować 75 mln zł.

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

REKLAMA

MEBLE NA WYMIAR

www.komandor.pl/dombud

30 lat



Od 30 lat inspiruje nas przyszłość

Autoryzowany Dealer NOVIS

Jamnicka 1 33-300 Nowy Sącz

tel./fax 18 477 01 02 e-mail: novis@komandor.pl

Partnerzy wydania:





Na naszych oczach powstaje nowy Nowy Sącz

» Wojciech Molendowicz

Przez lata sądecki rynek mieszkaniowy ograniczał się do budownictwa jednorodzinnego zlokalizowanego głównie za miastem. Kolejne podmiejskie sypialnie zasiedlały najatrakcyjniejsze lokalizacje wokół Nowego Sącza i dopiero utknięcie na dłużej w istic wielkomiej- skich korkach sprawiło, iż coraz więcej osób zaczęło się zastanawiać nad zmianą. A może zamiast tracić czas i paliwo na dojazdy, prościej jednak pozostać w mieście? Jak ob- liczono, Nowy Sącz potrzebuje w tej chwili dwa tysiące nowych miesz- kań. Połowę z nich wybuduje w cią- gu pięciu lat STBS przeznaczając na to blisko miliard złotych. Ale naj- efektywniej działają deweloperzy.

Zaległości w budownictwie mieszkaniowym sięgają kilku dekad. Wiele ostatnich lat w za- sadzie nie pozostawiało wyboru. W czasach, kiedy w wielkich miastach rosły jak na drożdżach

atrakcyjne apartamentowce, w No- wym Sączu dominowała alternaty- wa – peerelowskie osiedla z wielkiej płyty albo zaniedbane kamienice w centrum. Największą ambicją i głównym celem bogacących się są- deczan, którzy wiązali swoją przy- szłość z miastem i regionem, była ucieczka z Nowego Sącza. Najczę- ściej do pobliskich miejscowości w gminie Chelmeć. Gmina pęczyła i z każdym rokiem notowała rekor- dowe statystyki nowych obywateli. Światowy fenomen przyrostu natu- ralnego? Nie, migracja tych, któ- rzy każdego dnia po pracy masowo wsiadali w samochody i zostawiali miasto za plecami po drugiej stro- nie Dunajca. W tym samym czasie socjologowie i samorządowcy głó- wili się, dlaczego centrum Nowe- go Sącza wymiera, a po zmroku na Rynku i Jagiellońskiej nawet kroki spóźnionego przechodnia nie za- kłócają ciszy. Złośliwi żartowali na- wet, że to Sącz należy przyłączyć do Chelmeć, nie na odwrót.

DOKOŃCZENIE STRONA 5



Róg Lwowskiej i Naściszowskiej to połączenie nowoczesności z tradycją i historycznymi wymaganiami

Do miasta ze sporym opóźnieniem, ale jednak dociera rewolucja architektoniczna, której symbolem stały się m.in. nowoczesne budynki przy Alejach Wolności

Więcej sądeckich wizualizacji oraz już wybudowanych apartamentowców zobaczysz na dts24.pl.



Przy Alejach Wolności powstają apartamentowce na europejskim poziomie

FOT. ARBRESHA GORANI

REKLAMA

Dostawcze modele Forda - podstawa biznesu.

DOSTĘPNE OD RĘKI*

Wikar Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414



*Szczegóły w salonie Wikar i na:



wikar.pl

KROWN® ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 770zł



ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

ZNIŻKA

100 zł*

*ważna do 30.04.2022 r. za okazaniem tego kuponu na usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27. Regulamin promocji dostępny u usługodawcy.

www.krown.pl

NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB)

723 818 780

nowysacz@krown.pl

[/Krown Polska](https://www.facebook.com/KrownPolska)

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 3



Młodzi projektanci dochodzą do głosu



FOT. ARESHA GORANCI

Nagrodzony przez marszałka projekt Potoczka zrealizowany przy ul. Broniewskiego 28.

JAKUB POTOCZEK – architekt, autor m.in. projektu budynku powstającego obecnie u zbiegu ul. Lwowskiej i Naściszowskiej, a także realizacji przy ul. Broniewskiego 28, nagrodzonej przez marszałka Województwa Małopolskiego w 2014 r. w konkursie im. Witkiewicza:



– Pomysł na projekt tego budynku wziął się z klasycznego zderzenia idei. Z jednej strony inwestor chciał maksymalnie wykorzystać działkę jaką dysponuje, z drugiej strony projekt trzeba było dostosować do zapisów Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, który narzuca swoje wymagania. W tym przypadku mówimy o ochronie konserwatorskiej, której podlega pierzeja ulicy Lwowskiej. Sama kamienica na rogu ulicy Naściszowskiej nie była wpisana do rejestru zabytków, ale znajdowała się w obszarze chronionym.

Zwróciliśmy się do konserwatora zabytków z pytaniem, czy można ją wyburzyć i w pewnym sensie odtworzyć historycznie. Uzyskaliśmy na to zgodę. Na całej powierzchni działki powstał podziemny parking, a na nim budynek mieszkalny, który widzimy na wizualizacji. Od strony ul. Lwowskiej historyzujący, poprzez narożnik zakręcający w ul. Naściszowską i płynnie przechodzący w współczesną formę architektoniczną. Sama forma jest prosta, rozbita przez układ balkonów i wyeksponowaną klatkę schodową zewnętrzną. Całość zagadnienia polegała na płynnym połączeniu historycznej zabudowy od ul. Lwowskiej z istniejącymi modernistycznymi blokami od strony ul. Naściszowskiej.

Sądecki rynek deweloperski? Przede wszystkim ożywienie ostatnich lat widać na Alejach

Wolności, gdzie wreszcie zamiast porzeczek mamy kawał dobrej, europejskiej architektury. Uczciwie trzeba jednak przyznać, że to, co już powstało i to, co jeszcze powstanie domykając pierzeję ulicy Mickiewicza, to jest faktycznie wielkie wow! Wreszcie urbanistycznie wypełni się przestrzeń Alei Wolności, jedna z najbardziej reprezentacyjnych ulic Nowego Sącza. Patrząc z perspektywy ostatniej dekady, na sądeckim rynku budowlanym sporo się dzieje. Być może tak bardzo tego nie widać, bo nie są to jakieś eksponowane miejsca, ale powstało naprawdę dużo fajnych projektów. Ciekawa realizacja powstała przy ul. Barskiej niemal przy wylocie z miasta. Oryginalna rzecz, a konkretnie kompleks budynków, powstał na Podmłynie i pewnie mógłbym tutaj jeszcze kilka nowych budynków mieszkalnych wymienić. Realizacje, o których mówię, to sygnały, że młodzi dochodzą do głosu. Młodzi projektanci robią w Nowym Sączu ciekawe rzeczy. Warto też podkreślić, że architekt tworzy wizję, ale ostateczny kształt realizacji i dobór zastosowanych materiałów zależą od akceptacji inwestora.

Na szczęście skończyły się już chyba czasy, w których kierowano się zasadą – wyciśniemy maksymalną ilość metrów do sprzedania, przy użyciu najtańszych materiałów. To się zmieniło.

Poza tym – i bardzo dobrze – w Nowym Sączu nie ma takich realizacji jak w wielkich miastach, gdzie wszystko podporządkowane jest maksymalnemu zyskowi ze sprzedaży jak największej ilości mieszkań. W ekskluzywnych dzielnicach jedni lokatorzy zaglądają przez okno innym do mieszkań. Niedawno spacerowałem po Sączu i muszę przyznać, że osiedla Milenium i Żółkiewskiego, to bardzo dobre rozwiązania urbanistyczne wkomponowane w zieleni. Jest w tym oddech, przestrzeń i dbałość o człowieka. Dzisiaj się już o to nie dba, obecnie dba się wyłącznie o kasę. Wiem, że stare bloki na Milenium nie są piękne, ale jeśli zamkniemy oczy i one na moment znikną, to pozostanie tylko zieleni i układ komunikacyjny, który służy człowiekowi. Niestety odchodzimy współcześnie od projektowania takich osiedli. Na szczęście w Nowym Sączu powstają obecnie

tylko pojedyncze bloki, więc nie ma tego niedobrego efektu.

Wracając jeszcze do przywołanych Alei Wolności. Kiedyś trafiłem na studialne opracowanie koncepcji zabudowy tego miejsca, gdzie obecnie powstają apartamentowce. Tamto opracowanie przewidywało w tym miejscu kompleks kilkunastopiętrowych wieżowców. Dla mnie były za wysokie, więc pewnie dobrze, że nie doszło do tej realizacji. Obecnie istnieje pomysł, aby tam, gdzie znajduje się sześciokondygnacyjny punktowiec opuszczony przez bank, powstał budynek zdecydowanie wyższy, bo kilkunastokondygnacyjny. Nie uważam, by akurat w tym miejscu pasowała taka wielka budowla górująca nad miastem. Dużo lepszą lokalizacją dla takich wysokościowych realizacji wydaje się ulica Śniadeckich. Tam nie będą dominować krajobrazu, a przecież to ciągle ściśle centrum miasta. To jednak kwestia przyszłości. Ostatnio w bardzo wielu miejscach miasta albo zostały rozpoczęte, albo są planowane nowe inwestycje, głównie mieszkaniowe. Widać sporo dobrych pomysłów.

Partnerzy wydania:





Al. Wolności jeszcze jedna realizacja architektonicznie domykająca pierzeję ul. Mickiewicza



Podmłynie, choć położona przy ruchliwej Węgierskiej, to kompletnie niewidoczna

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

I kiedy wydawało się, że nie jest w stanie tego trendu za-
trzymać, kilka lat temu niespo-
dziewanie pękła budowlana bań-
ka niemocy. Długo obowiązujące
hasło, że w Nowym Sączu nie ma
po co i dla kogo budować miesz-
kań w standardzie premium –
okazało się nieaktualne.

O to nagle odkrywamy, że na na-
szych oczach powstaje nowy
Nowy Sącz, a wielu ze zdumie-
nia te oczy przeciera. Do miasta ze
sporym opóźnieniem, ale jednak
dociera rewolucja architektonicz-
na, której symbolem stały się m.in.
nowoczesne budynki przy Alejach
Wolności. O realizacjach młodych
projektantów z uznaniem i nie-
skrywaną zazdrością mówi jeden
z najbardziej znanych sądec-
kich architektów Jakub Potoczek.
W charakterystycznym dla siebie
stylu komentuje, że w najlepszej
miejskiej lokalizacji zamiast dzikich
porzeczek wyrosły wreszcie wizy-
tówki nowoczesnej architektury.

Ale na tym nie koniec. Krajo-
braz w tej części miasta zmieni
się definitywnie, kiedy ciąg no-
wych apartamentowców wypeł-
ni jeszcze jedna realizacja archi-
tektonicznie domykająca pierzeję
ul. Mickiewicza. Co ciekawe dzie-
je się to jakieś pół wieku po tym,
gdy przy jednej z najbardziej re-
prezentacyjnych ulic Nowego Są-
cza powstał tzw. blok biegonicki.
Symbol luksusu i nowoczesności
tamtych czasów zamieszkiwany
przez specjalistów od elektrod
węglowych i najważniejszych lu-
dzi w mieście. Zaprojektowany
zresztą został według podobne-
go jak dziś pomysłu. Na parterze
ciągi handlowe, w tym najlepsze
delikatesy w mieście, gorą miesz-
kania o podwyższonym standar-
dzie. Dzisiaj ów biegonicki blok
może co najwyżej z zazdrością
spoglądać na to, co dzieje się po
drugiej stronie alei. A dzieje się
budowlana rewolucja. Wątpliwo-
ści nie ma – wreszcie w Nowym
Sączu powstają apartamentowce
na europejskim poziomie.

DOKOŃCZENIE STRONA 6

REKLAMA

Sądeckie Wodociągi:
SMS ochronił pieniądze blisko 400 Klientów!
szczegóły na
www.swns.pl



Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 5



DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

Jakby budowlanych nowości było w Nowym Sączu mało, inny deweloper próbując przełicytować ostatnie dokonania przy al. Wolności, właśnie pokazał, co zamierza wybudować przy ul. Lwowskiej róg Naściszowskiej. I tu znowu wraca nazwisko Jakuba Potoczka, który zaprojektował owo śmiałe połączenie nowoczesności (to od strony Naściszowskiej) z tradycją i historycznymi wymaganiami (od Lwowskiej). Jeśli do tego dodać, że ledwie kilkaset metrów dalej wylania się z ziemi nowoczesna bryła stadionu Sandecji, a na obrzeżach miasta firma Wiśniowski wybudowała nową siedzibę uchodzącą za najnowocześniejszy biurowiec w Polsce, to nie tylko miłośnikowi budownictwa i architektury trudno się w Nowym Sączu nudzić. Ktoś nawet zauważył, że osoba, której nie było tutaj choćby tylko przez pięć lat, może miasta nie poznać.

Trudno się dziwić, bo zabiegani sędzianie oglądający miasto wyłącznie zza okna samochodu w drodze do pracy, również mogą być zaskoczeni. Wystarczy zapuścić się na niespieszny spacer w miejsca, gdzie nas dawno nie było. Jeśli ktoś nie ma na to czasu, zrobiła to za niego nasza fotoreporterka Arbresha Goranci. Wystarczy przeglądnąć galerię zdjęć na dts24. Nowe budynki mieszkalne pojawiają się w niemal wszystkich częściach miasta. Przy Paderewskiego, Naściszowskiej czy Lwowskiej szybko wtapiają się w sąsiednią zabudowę, choć przyciągają uwagę nowoczesnością. Potrafią też zaskakiwać, kiedy wyrastają w miejscach – nazwijmy je – nieoczywistych. Jak choćby ulica Podmlynie, położna tuż przy ruchliwej Węgierskiej, chociaż na co dzień kompletnie niewidoczna.

Miejscy urbaniści twierdzą, że to, co się obecnie dzieje w budownictwie mieszkaniowym w Nowym Sączu, wreszcie się stać

musiało, bowiem zbyt długo panowało przekonanie, że miasto jest urbanistycznie nasycone. Kolejne realizacje pokazują, że nowości z łatwością wtapiają się w istniejący pejzaż miejski, a zbyt śmiałe projekty są w porę temperowane. Kontrowersje się zdarzają, szczególnie przy budynkach wyrastających w górę nieco ponad przyjęte sądeckie standardy. Dla przykładu budowany właśnie u zbiegu ulic Piłsudskiego, I Pułku i Browarnej 7-kondygnacyjny apartamentowiec wzbudził niepokój lokatorów sąsiednich, zdecydowanie niższych budynków i sugestię, że będzie zasłaniał im światło. Jeszcze wyższy budynek planowany jest – ależ oczywiście, w najlepszej lokalizacji – przy Alejach Wolności, gdzie dzisiaj straszy opuszczona, a niegdyś luksusowa, siedziba banku. Urbaniści podkreślają, że atrakcyjność mieszkania i pracy w centrum Nowego Sącza wzrosło jeszcze, kiedy miasto zyska szybkie połączenie kolejowe z Krakowem. Ale tu już chyba zbyt śmiało wybiegamy wyobraźnią w przyszłość...

Generalnie panuje przekonanie, że dzisiejsze budownictwo gwarantuje wysoki standard mieszkania, gorzej ze standardem wokół. Do deweloperów przylgnęła opinia, że chcą zabudować i sprzedać każdy możliwy metr kwadratowy, najlepiej kosztem zieleni, drogi dojazdowej i parkingu. Współczesne apartamentowce choć z jednej strony myślą o wygodzie człowieka, to coraz mniej uwagi poświęcają innym jego potrzebom. Co zabawne i paradoksalne, dawne socjalistyczne sądeckie osiedla, np. Milenium, planistycznie stawiane są dziś za wzór myślenia o potrzebach mieszkańców, choć akurat dominujące tam mieszkania z wielkiej płyty za wzór standardu mieszkaniowego służyć raczej nie mogą. Ale nawet jeśli nowe apartamentowce będą budowane w takim tempie jak obecnie, liczące pół wieku sądeckie blokowiska jeszcze przez długie lata będą najpopularniejszym adresem w mieście.

Siedmiu chętnych na jedno mieszkanie



Plany STBS nie odbiegają od projektów komercyjnych deweloperów

Duże zmiany na lokalnym rynku mieszkaniowym szykuje Sądeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W ciągu pięciu lat STBS chce wybudować w mieście tysiąc mieszkań za blisko miliard złotych. Zainteresowanie potencjalnych najemców – bo STBS z zasady mieszkań nie sprzedaje – jest tak wielkie, że przy realizacji pierwszego bloku o jedno mieszkanie wnioskowało 6-7 chętnych.

Dwa lata pandemii diametralnie też zmieniło oczekiwanie klientów STBS. Kiedyś pytali niemal wyłącznie o małe mieszkania. Dzisiaj minimum to 60 metrów kwadratowych. Większa przestrzeń jest potrzebna na wypadek, gdyby znowu trzeba było na dłużej zostać w domu.

Jak widać, formuła zdobycia mieszkania proponowana przez STBS jest ciągle atrakcyjna, a może obecnie nawet atrakcyjniejsza niż w przeszłości – przekonuje prezes spółki Jacek Żelasko. – Zasada partycypowania w STBS jest znana od lat i istnieje duża liczba chętnych, którzy przekalkulowali, że w obecnych czasach bardziej opłaca im się nasza oferta, niż zaciągnięcie kredytu komercyjnego. A nasze plany są rozległe. W dziesięciu lokalizacjach na terenie miasta powstanie w ciągu pięciu lat około tysiąc nowych mieszkań. Obecnie trwa budowa Segmentu A przy ul. Czecha, a na sąsiednich działkach przy ul. 29 Listopada powstaną Segmenty B i C. W tym roku planujemy również rozpocząć trzecią realizację przy Placu Dąbrowskiego 3 oraz zamierzamy rozpocząć prace przy dokumentacji dwóch kolejnych inwestycji.

Sądeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego do sfinansowania swoich inwestycji pozyskuje pieniądze według modelu, jakim posługują się podobne instytucje w całej Polsce. Składają się na to m.in. bezwrotne dotacje z Krajowego Zasobu Nieruchomości czyli z funduszy rządowych, spory procentowo zastrzyk pochodzi z bezzwrotnego grantu Banku Gospodarstwa Krajowego, a reszta z kredytu – również z BGK – zaciąganego na preferencyjnych warunkach bez prowizji i marży.

Jak podkreśla prezes Jacek Żelasko, STBS nie boi się inflacji i szalejących cen surowców w branży budowlanej:

– Realizujemy inwestycje, ogłaszamy przetargi, a ustawa o zamówieniach publicznych pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość.

(HRZ)

Planowany koszt realizacji STBS w najbliższych pięciu latach:

Czecha Segment A – 16 552 175,96 zł
29 Listopada Segment B i C – 41 103 012,00 zł
Zawiszy Czarnego – 92 460 000,00 zł
Inkubator – 89 250 000,00 zł
Plac Dąbrowskiego – 2 496 960,00 zł
Kolejarz przy ul. Wyspiańskiego – 16 134 288,00 zł
Cichy Kącik – 25 704 000,00 zł
Milenium Bis – 19 000 000,00 zł
Śniadeckich – 5 265 000,00 zł
Bielowice – 110 400 000,00

Ceny metra kwadratowego mieszkań w Nowym Sączu i okolicy:

nowe – stan deweloperski: Chełmiec – 6000 zł, Helena – Lachów Sądeckich 6500 zł ul. I Brygady 8000 zł – VI piętro, al. Wolności – 7000 zł
Rynek wtórny: ul. Kochanowskiego – 5400 zł, Wólki – 5300 zł, Rynek – 7500 zł (po remoncie), Wojska Polskiego – 5200 zł.

REKLAMA

4 – 13 kwietnia

KUCHNIE DO **-35%**

Nowy Sącz, ul. Zielona 27



20 RAT 0%
 RSSO 0%

**BLACK
 RED
 WHITE**

Promocja „Kuchnie do 35% taniej” dot. wybranego asortymentu i obowiązuje od 4.04 do 13.04.2022 albo do wyczerpania zapasów. Promocja nie łączy się i nie pokrywa z inną promocją lub wyprzedają z wyjątkiem promocji „20 rat 0%”, która trwa od 3.04 do 13.04.2022. **RSSO 0%.** Umowa o kredyt konsumencki zawierana jest między kredytobiorcą a kredytodawcą tj. Bankiem, który obsługuje sprzedaż ratową w salonie meblowym. Przyznawanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Promocje obowiązują w wybranych salonach. Lista salonów załączona do regulaminu promocji. Szczegółowe regulaminy promocji w salonach Black Red White. Regulamin promocji „Kuchnie do 35% taniej” dostępny również na www.brw.pl. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Coraz bliżej połączenia dróg DK 87 z DW 969 w Nowym Sączu

We wtorek, 22 marca podpisano umowę w sprawie połączenia tych dwóch dróg na Sądecku. Inwestycja została włączona do Rządowego Programu Uzupelniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej „Mosty dla Regionów”. W wydarzeniu wzięli udział wojewoda Łukasz Kmita, marszałek Witold Kozłowski i wicemarszałek Łukasz Smółka.

– To rzeczywiście największa inwestycja tego rodzaju planowana na Ziemi Sądeckiej. Otóż to przejście będzie łączyło i zamykało wszystkie obwodnice, cały ruch dookoła Nowego Sącza od strony północnej, łącznie z tym 1,5 km łącznikiem, który będzie już niedługo w realizacji. Rzeczywiście dla Ziemi Sądeckiej to bardzo ważna inwestycja. Cieszymy się, że ta duża inwestycja została zakwalifikowana do tego dużego programu „Mosty dla regionów”. Prawdą jest, że samo województwo, nawet gdyby była partycypacja w kosztach Miasta Nowego Sącza, nie byłoby w stanie zrealizować tak dużej inwestycji. Oczywiście w tej chwili jesteśmy na początku, ale prosiłbym Pana Wojewodę, aby przy najbliższej okazji przekazał podziękowania na ręce Pana Premiera Mateusza Morawieckiego. Za przekazanie tych środków, które pozwolą na opracowanie tej pierwszej dokumentacji technicznej – mówił we wtorek marszałek Witold Kozłowski.

Zakres inwestycji obejmuje budowę nowego połączenia drogowego pomiędzy DK 87 i DW 969. Powstanie m.in. droga klasy G o długości ok. 3,5 km, most nad rzeką Dunajec o długości ok. 500 m, 5 rond, chodniki dla pieszych i ścieżki rowerowe.



Rzeczywiście dla Ziemi Sądeckiej to bardzo ważna inwestycja. Cieszymy się, że ta duża inwestycja została zakwalifikowana do tego dużego programu

W ramach prac zostaną też zmodernizowane sieci elektroenergetyczne, teleinformatyczne, gazociągowe i kanalizacyjne. Powstaną też m.in. dwa mosty nad potokiem Dąbrówka, kanał technologiczny, infrastruktura towarzysząca, zbiorniki retencyjne, wiadukt pod linią kolejową, drogi zbiorcze służące obsłudze terenów przyległych i nowe zjazdy.

Zadanie pn. „Budowa połączenia drogi krajowej 87 z drogą wojewódzką 969 w Nowym Sączu wraz z budową mostu na Dunajcu” to inwestycja wieloletnia.

Aktualnie rozpoczyna się etap II – „Opracowanie projektu budowlanego, w tym niezbędnej dokumentacji technicznej oraz uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID)”. Całkowita wartość tego etapu to ponad 1,6 mln zł, z czego łączna wartość wsparcia z programu „Mosty dla Regionów” to blisko 1,3 mln zł, co stanowi 80% kosztów kwalifikowanych. Zakończenie realizacji tego etapu zaplanowano na koniec listopada 2024 roku.

W tym roku koszty kwalifikowane realizacji zadania wynoszą 320 tys. zł. Przyznana dotacja celowa to 256 tys. zł, pozostałą część pokryje ze środków własnych Województwo Małopolskie.



MODULAR CONSTRUCTION



CARPORTY FOTOWOLTAIKA STACJE ŁADOWANIA



**ANWA
TOYOTA
Kraków**

ANWA TOYOTA KRAKÓW
PARTNER BIZNESOWY

www.anwa.eu

Carport – postaw na ekologiczne fotowoltaiczne zadaszanie!

Wychodząc naprzeciw nowemu trendowi, jakim jest elektromobilność, firma BLACHDOM ma do zaoferowania wiaty parkingowe przystosowane do potrzeb zasilania samochodów elektrycznych, hybrydowych plug-in oraz wszelkich pojazdów elektrycznych takich jak hulajnogi, rowery czy skutery elektryczne. Konstrukcja zadaszania jest wykonana w opcji szczelnej, zabezpieczającej samochody przed promieniami słonecznymi oraz opadami atmosferycznymi.

Carport to niezwykle trwałe, funkcjonalne i estetyczne rozwiązanie. Konstrukcja Carportu montowana jest do fundamentu, przez co cechuje go duża stabilność. Cały system wykonany jest z profili stalowych ocynkowanych i malowanych proszkowo. Zapewnia to wysoką jakość oraz bezproblemowe użytkowanie przez wiele lat.

Partnerzy wydania:





KONTENERY

NOWOCZESNE MOBILNE BIURA MODUŁOWE



BIUROWE | SANITARNE | GASTRONOMICZNE (PRZYCZEPY)
SIŁOWNIE | SAUNY | STRÓŻÓWKI

Biura modułowe to idealne rozwiązanie dla nowoczesnego biznesu!

Biura modułowe to nowoczesna i praktyczna przestrzeń stworzona dla współczesnego biznesu, która doskonale spełni funkcję tradycyjnego pomieszczenia biurowego. Konstrukcja oparta na systemie łączenia gotowych modułów (każdy moduł 15m²), pozwala w krótkim czasie uzyskać nową przestrzeń do pracy dla firm w postaci kontenera biurowego. Na uwagę zasługuje także niebanalny design biura modułowego, który świetnie wpisuje się w najnowsze trendy budownictwa i aranżacji wnętrz. Budownictwo modułowe to doskonała szansa na stworzenie bądź zmodyfikowanie przestrzeni biurowej.

Podegrodzie 683/1
☎ +48 795 470 106

Wielogłowy 252
☎ +48 515 070 900

🌐 www.blachdom-tech.pl
✉ biuro@blachdom-tech.pl
f fb.com/blachdomtech





Miasto potrzebuje nowoczesnej architektury

»→ Rozmawia Wojciech Molendowicz

Rozmowa z JANUSZEM KOMURKIEWICZEM, członkiem zarządu Fakro, prezesem Związku Polskie Okna i Drzwi

– Jesienią ubiegłego roku analitycy budowlani szacowali, że zostanie w Polsce oddana do użytku rekordowa od 43 lat ilość mieszkań. Polski boom mieszkaniowy wskazywał, że więcej budowano tylko w czasach Edwarda Gierka.

– Zaskakujące, ale peerelowski rekord w ilości oddanych do użytku mieszkań i domów ostatecznie nie został w 2021 roku pobity. Trochę to było zaskakujące, ale ja bym na ten wynik popatrzył nieco inaczej. Oceniając polskie budownictwo od II wojny światowej do teraz, faktycznie najwięcej mieszkań i domów wybudowano w 1979 r. i było ich 284 tysiące. W ubiegłym roku oddano użytkownikom 235 tysięcy nowych mieszkań i domów. Pamiętać jednak trzeba, jak wyglądały tamte gierkowskie mieszkania w blokach z wielkiej płyty, w większości bardzo małe, a średni metraż liczył 64 metry kwadratowe. W 2021 r. padł natomiast rekord oddanej w Polsce do użytku powierzchni mieszkalnej.

– Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym przypominała nieco skoki narciarskie. Skoczek dynamicznie najechał na próg skoczni, świetnie się wybił, obiecując szybkość, a kiedy komentatorzy już widzieli nowy rekord skoczni, on nagle wyładował znacznie bliżej niż przewidywano.

– Zapowiadany rekord ilościowy nie padł, bowiem po modelowym pierwszym półroczu pojawiły się trudności w branży. Po pierwsze brakowało pewnych surowców do produkcji, a z drugiej strony ceny innych surowców rosły wręcz skokowo. Brakowało drewna, stali, szkła, komponentów do produkcji styropianu, płyt mdf, czyli rzeczy podstawowych do realizacji budów. Występujące już wcześniej problemy z pracownikami w drugim półroczu tylko się nasiliły. Dynamika wyraźnie wyhamowała i rekord nie padł.

– Ubiegłoroczny wynik branży budowlanej ma szansę zostać pobity w 2022 roku?

– Na dzisiaj jest to pytanie otwarte. Z jednej strony są ogromne potrzeby rynku, może nawet większe niż w 2021 r., ale jednak nieco inne. Niespodziewanie w tym roku pojawił się nowy trend budowy i adaptacji domów oraz mieszkań na wynajem. Spowodowała to oczywiście wojna na Ukrainie i masowa emigracja Ukraińców, którzy potrzebują mieszkań na wynajem, a nie na własność. Najlepiej jeśli są to mieszkania małe i w miarę tanie. W ciągu ostatniego miesiąca rynek wynajmu został zdewastowany tymi potrzebami i niemal nigdzie nie ma obecnie mieszkań do wynajęcia. Taka sytuacja rodzi potrzebę budowania i remontowania. Deweloperzy oraz inwestorzy z kapitałem szybko przeprofilują



FOT. ARCH. FAKRO

– Niespodziewanie w tym roku pojawił się nowy trend budowy i adaptacji domów oraz mieszkań na wynajem. Spowodowała to oczywiście wojna na Ukrainie i masowa emigracja Ukraińców – mówi Janusz Komurkiewicz

W ubiegłym roku oddano użytkownikom 235 tysięcy nowych mieszkań i domów. Padł rekord oddanej w Polsce do użytku powierzchni mieszkalnej

się na budownictwo pod wynajem i nie będą już chcieli tych mieszkań sprzedawać. Oczywiście budowanie to proces, który trwa około dwóch lat, a mieszkania są potrzebne już. Co robić? Trzeba błyskawicznie remontować mieszkania, które dotychczas nie były wykorzystywane, były w złym stanie i one będą w pierwszej kolejności obiektem inwestowania.

– Cały świat ma jednak nadzieję, że wojna w Ukrainie skończy się najszybciej jak to tylko możliwe.

– Sytuacji mieszkaniowej to jednak zasadniczo nie zmienia. W moim przekonaniu pewna część Ukraińców mieszkających w Polsce zostanie tutaj nawet po zakończeniu wojny. Do kobiet z dziećmi dołączą mężczyźni i jakaś część ukraińskich rodzin będzie chciała budować swoją przyszłość

w Polsce. Część z nich zwyczajnie nie będzie miała dokąd wrócić, bo patrząc na obecną skalę zniszczeń, proces odbudowy niektórych ukraińskich miast potrwa latami. Zmienia się zatem na naszych oczach dotychczasowy trend w polskim budownictwie – nie tylko mieszkania nowe, ale w dużej mierze remonty i adaptacje istniejących już zasobów. Ale remonty to oczywiście również nieustająco wysoki popyt na materiały budowlane.

– Jak wygląda sądecki rynek deweloperski? Przez lata mówiło się, że po tym względem zostajemy daleko w tyle za innymi miastami. Nowy Sącz wydawał się nieatrakcyjny, panuje jednak opinia, że ostatnio coś się wyraźnie zmieniło pod tym względem.

– Powiedziałbym nawet, że w końcu się zaczęło zmieniać! To było

szalenie potrzebne. Nowy Sącz nie był i ciągle nie jest perłą nowoczesnej architektury mieszkaniowej. Z zazdrością patrzyliśmy na realizacje atrakcyjnych projektów w dużych miastach, a nasz region opierał się w znacznej mierze o budownictwo jednorodzinne i osiedla – nazwijmy je – ekonomiczne. Od około trzech lat zaczęły powstawać nowe projekty, bardzo eksponowane, bardzo nowoczesne i wykorzystujące nowe trendy w architekturze. Wreszcie pojawiły się w Nowym Sączu duże przeszkle- nia, rozległe tarasy, duże balkony, ciekawa kolorystyka, zwarte modernistyczne bryły. To wszystko symbole nowoczesnej architektury, a w Nowym Sączu i to w samym centrum mamy tego przykłady. To po prostu mocno już widać i myślę, że ten trend w segmencie apartamentów

premium będzie się rozwijał. Szczególnie mam na myśli Aleje Wolności i powstającą tam zabudowę. Innym miejscem, gdzie powstają ciekawe realizacje, choć na mniejszą nieco skalę, jest rejon ulicy Jamnickiej. One również bazują na współczesnych trendach – duże przeszkle- nia, otwarcie na przestrzeń, otwarcie na zieleni, zaciera się granica pomiędzy wnętrzem domu a ogrodem.

– A co mają zrobić ci, których nie stać na mieszkania w standardzie premium?

– Oferta budownictwa ekonomicznego w Nowym Sączu również wygląda bardzo ciekawie. To osobny segment rynku cieszący się sporym popytem, nieduże i proste mieszkania.

– Najwięcej jednak mieszkań w Nowym Sączu znajduje się i ciągle jeszcze będzie na rozległych blokowiskach, które powstały 40 i więcej lat temu. To najczęściej mniejsze powierzchnie i niższy standard niż wspomniane wcześniej apartamentowce.

– Nie chcę generalizować, ale wystarczy popatrzeć, co się wydarzyło w większych miastach na zachodzie Europy. Blokowiska zaczęły być zamieszkiwane głównie przez imigrantów, a głównym kryterium takiego ich wyboru była cena. Z tą wiąże się oczywiście odpowiednio niższy standard. Dawni mieszkańcy tych miejsc wyprowadzili się albo za miasto, albo poszukali lokalizacji w zamkniętych enklawach o wyższym standardzie. Podobny proces zaczyna się dziać w Polsce, oczywiście z pewnym opóźnieniem i potrwa jeszcze przez lata.

– Nowe apartamenty w Nowym Sączu to sygnał, że domki jednorodzinne w pod- sądeckich sypialniach będą zastępowane wygodnymi mieszkaniami w centrum?

– Chyba faktycznie wieloletni trend mieszkaniowy nieco wyhamowuje, choć trudno mówić, że dojdzie do całkowitej zmiany. Dotychczas synonimem luksusu w miastach wielkości Nowego Sącza był nieduży domek na obrzeżach. Pewnie działo się tak m.in. dlatego, że oferta deweloperów w mieście była więcej niż skromna. Pokazanie kilku zrealizowanych przykładów, że można mieszkać w centrum miasta w nowoczesnym apartamencie, zmienia sposób patrzenia na nasze miejsce zamieszkania. Lokalizacja mieszkania w centrum ma swoje niewątpliwe atuty – wszędzie mamy blisko, nie tracimy czasu na dojazdy i stanie w korkach, nie spalamy niepotrzebnie drogiej benzyny itd. Z całą pewnością jesteśmy świadkami rozpoczętego dwa-trzy lata temu przełomu w sądeckim budownictwie mieszkaniowym. To nie tylko początek nowego trendu architektonicznego, ale również pewnej filozofii rozwoju miasta i funkcjonowania w nim. Dotychczas Nowy Sącz wyraźnie odbiegał od tego, co działo w innych, niekoniecznie wielkich miastach.

Akademiki w WSB-NLU? Część prac już zakończono – studenci będą mogli wprowadzać się w wyznaczonym terminie

Czego dotychczas najbardziej brakowało w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu? Wydawałoby się, że niczego – edukacja na wysokim poziomie, świetna kadra dydaktyczna, zadowoleni studenci z możliwością znalezienia pracy zaraz po obronie dyplomu i możliwość studiowania na odległość... Jednak osoby, które marzyły o studiach stacjonarnych, musiały korzystać z alternatywnych dla akademików miejsc do mieszkania. Ale już niebawem, budowa akademików WSB-NLU rusza pełną parą!

Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University rusza z pracami. Będzie więcej miejsca dla studentów

Już podczas obchodów 30-lecia Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu ogłoszono, że uczelnia będzie się rozwijać i inwestować w nową infrastrukturę. Ostatnie lata to dla tej uczelni czas wielu zmian, ale też podejmowania dobrych decyzji. Wszystko zapowiada, że również i budowa nowego kampusu, a także akademików dla studentów, to kolejna ścieżka, która doprowadzi uczelnię do sukcesu.

Nowa inwestycja uczelni to nie tylko miejsce, w którym będzie można studiować. To także część przeznaczona na mieszkania – w tym akademik dla studentów. Plan jest imponujący! Zakłada m.in. powstanie nowoczesnego kompleksu, który będzie świetnie powiązany z innymi obiektami WSB-NLU. Ma to umożliwić wszystkim użytkownikom sprawne poruszanie się oraz łatwe odnajdowanie w terenie. Dodatkowo nie ma tu miejsca na betonozę, która coraz częściej ogarnia ośrodki akademickie oraz miasta. Zieleń, integracja z istniejącym już parkiem – to właśnie sprawi, że studenci poczują się w akademiku jak w domu.

Zadbano również o aspekt, z którym boryka się wiele uczelni, a mianowicie o miejsca parkingowe. Według projektu nowy kampus ma mieć własny parking, przeznaczony zarówno dla przyszłych mieszkańców, jak i studentów. Co jeszcze powstanie?

Na co mogą liczyć przyszli studenci WSB-NLU? Akademik ma spełnić ich wszystkie potrzeby

Plany WSB-NLU prezentują się naprawdę imponująco. Jak wiadomo jednak, sercem większości kampusów jest akademik, więc i jego nie mogło zabraknąć w Nowym Sączu. Według projektu mieszkania dla studentów będą znajdować się aż na pięciu kondygnacjach, z których rozwijać się będzie doskonały widok na panoramę Nowosądeckiej. Do dyspozycji będą pokoje jedno-, dwu- oraz trzyosobowe. Co istotne – pokoje będą posiadać łazienki! W przypadku tych jednoosobowych – łazienka będzie współdzielona z drugim pokojem, który łączy się z mieszkaniem wspólnym korytarzem. Pokoje wieloosobowe mają do dyspozycji prywatne pomieszczenia.

W uczelnianych przedpokojach zaprojektowano także miejsce do przyrządzania posiłków – aneksy kuchenne z jednokomorowym zlewem. Oprócz tego na każdym piętrze będzie znajdować się wspólna, w pełni wyposażona kuchnia wraz z przestrzenią jadalnianą. Mało? Do dyspozycji będzie także pralnia, oddana w pełni dla studentów, a na każdej z kondygnacji znajduje się taras, który może mieć funkcję palarni.

Budowa? Czas start!

Pierwsze prace nad unowocześnieniem terenu WSB-NLU mają się rozpocząć w maju 2022 r., ale jak to ma w zwyczaju nowosądecka uczelnia – nie ma co czekać! Wstępne prace architektoniczne placówka ma już za sobą. Wiadomo, że prace geodezyjne już się zakończyły, a to oznacza jedno – wszelkie prace ruszą w wyznaczonym terminie, a realizacja budowy całego kompleksu nie opóźni się!

Projekt zakłada 180 miejsc noclegowych, 10 nowoczesnych sal dydaktycznych oraz ogromny taras na dachu, który będzie służył studentom do regeneracji między zajęciami.



Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 11



Przedsiębiorstwa, jak nigdy wcześniej, potrzebują stabilnego otoczenia

» Rozmawia Wojciech Molendowicz

Rozmowa z MACIEJEM RYSIEM, wiceprezesa firmy Wiśniowski

- Czy w szkołach ekonomicznych uczą zarządzania firmą w sytuacjach awaryjnych? Jak odnaleźć się w rzeczywistości, którą kształtuje tak wiele zmiennych i czy obecną sytuację możemy uznać już za awaryjną?

- Moim zdaniem obecnej sytuacji nie można jeszcze nazwać awaryjną, bo taka ma miejsce wówczas, gdy już coś się definitywnie popsulo. Teraz możemy powiedzieć, że sytuacja jest niestabilna i wymaga wzmoczonej ostrożności oraz częstego monitoringu finansów wewnątrz firmy, a także analizy rynku. Dotyczy to zarówno sfery dostaw jak i sprzedaży. Dzisiaj rynkiem rządzi wiele zmiennych, które wykazują niebezpieczne tendencje, a prowadzenie biznesu wymaga sporej dozy ostrożności. W szkołach ekonomicznych uczą, jak się zachować w takiej sytuacji, jednak nie ma jednego uniwersalnego schematu, który zawsze się sprawdzi. Pamiętam, że w trakcie mojej edukacji z dziedziny makro i mikroekonomii przywoływano przykłady wielkiego kryzysu gospodarczego w latach trzydziestych XX wieku i kryzysu z lat siedemdziesiątych. Uczono nas o tych dwóch światowych wstrząsach ekonomicznych i na ich podstawie powstawały najciekawsze analizy, jaki to ma wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Studium takich przypadków dawało wiedzę, jakie wskaźniki finansowe na wczesnym etapie pozwalały przewidzieć prawdopodobieństwo poważnych kłopotów finansowych lub prawdopodobieństwo przyszłego bankructwa. Na poziomie akademickim były to szalenie ciekawe przykłady, jednak rzeczywistość gospodarcza ciągle nas zaskakuje nowymi okolicznościami i potwierdza, że niemal każdy kolejny kryzys jest inny. Różnią się one głównie źródłem tego, co je wywołuje,

branżą, w którą najpierw uderza, okresem trwania oraz skalą.

- Gdyby porównać początek roku 2020 i kryzys covidowy oraz obecny czas, to jak możemy określić zasięg pojawiających się trudności?

- Dla mnie dużym zaskoczeniem było to, co się wydarzyło w 2020 r. Wówczas nastąpiło jednorazowe, negatywne uderzenie w niemal wszystkie podmioty gospodarcze i z dnia na dzień zamrożenie gospodarki niemal na całym świecie. Na dodatek z niejasną perspektywą, jak długo to może potrwać. Stało się tak po wielu latach dobrej koniunktury w gospodarce. Już przed pandemią ekonomiści mówili, że nastąpi korekta w gospodarce i poszukiwali źródeł jakiegoś potencjalnego przyszłego kryzysu. Ale pandemia była zaskoczeniem i wywołała sporą nerwowość. Jedyną wiadomą było, że musi się pojawić lek albo szczepionka na covid, a społeczeństwo musi się przejściowo nauczyć żyć w nowym reżimie sanitarnym. W tym upatrywano szansy na ustabilizowanie się rynku. Dzisiejsza sytuacja jest bardziej złożona. Rynki surowców były już mocno rozchwiane, do tego doszły sankcje gospodarcze, które niosą negatywne konsekwencje dla gospodarek wielu krajów na całym świecie. Najprawdopodobniej jeśli nawet w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia, to zmiany, które już nastąpiły, będą skutkować jeszcze przez wiele lat.

- Co jest w tej chwili największym problemem dla polskich przedsiębiorców? Rosnące ceny? Zaburzone łańcuchy dostaw? Niedobory kadrowe? Galopująca inflacja?

- Z niedoborami kadrowymi mierzymy się już od kilku lat i tutaj przede wszystkim brakuje pracowników o wysokich kwalifikacjach, jednak większym problemem jest brak stabilności gospodarczej. Dla biznesu

najistotniejsza jest stabilność i przewidywalność przyszłości. Dla producentów dostępność surowców i stabilność ich cen jest kluczowa. Obecnie ceny z dnia na dzień wręcz galopują i niepokoi nas, jak zareaguje na to strona popytowa. Tam, gdzie jest to możliwe, wprowadzamy oszczędności, jednak w znacznym stopniu jesteśmy zmuszeni przenosić wzrost cen surowców na ceny naszych produktów. W podobnej sytuacji jest nasza konkurencja i widzimy, że działają w ten sam sposób.

- I nie tylko branża budowlana tak reaguje?

- Sytuacja dotknęła wszystkie obszary rynku. W branży budowlanej reakcja na rosnące ceny surowców jest dość szybka. Wszyscy ceny podnoszą i tutaj należy postawić sobie pytanie, gdzie jest bariera popytu? Czy klienci nie odłożą w czasie decyzji zakupowych?

- A dochodzą już z rynku takie sygnały?

- Widać delikatne spowolnienie, podobne do tego, jakie wystąpiło dwa lata temu, kiedy zaczynała się pandemia. Mam wrażenie, że klienci dają sobie chwilę czasu do namysłu, na zorientowanie się, co się dzieje. Przez ostatnie miesiące mieliśmy masową ucieczkę przed rosnącą inflacją. Ludzie często kupowali to, co mieli w bliższym bądź dalszym planie, bo wiedzieli, że inflacja jest na poziomie 6-9 procent i jeszcze wzrośnie. Obojętność więc zasada, że jak mam coś zrobić, to po prostu kupuję, bo towar i tak będzie droższy.

- Pieniądz parzył?

- Właśnie tak. Teraz już nie ma takiego zwariowanego pędu.

- Mówi się, że trudny dla gospodarki rok 2021 był akurat rekordowy dla branży budowlanej.



FOT. ARCH. FIRMY WIŚNIEWSKI

- Sądę, że większość czynników, które mogły zachwiać gospodarką, już zaistniało i powinna nastąpić względna stabilizacja - mówi Maciej Rys

- Był to dobry rok, ale bywały już też lata lepsze i na pewno bardziej przewidywalne. W roku 2021 inflacja była już wyraźnie widoczna, a nie było perspektyw dla rozsądnego lokowania oszczędzania. Część osób realizowała konsekwentnie swoje wcześniejsze plany inwestycyjne, a druga część wydawała oszczędności, chroniąc je przed utratą realnej wartości i to na pewno napędzało koniunkturę.

- Jak wygląda dzisiaj praca ekonomisty podczas permanentnego zarządzania kryzysem?

- Niemal każdego dnia spotykamy się w gronie decyzyjnym i zaczynamy dzień od analizy bieżącej sytuacji głównie na rynku surowców. Następnie spotykamy się z naszym zespołem sprzedażowym, by przeanalizować, co się dzieje wśród dystrybutorów i ewentualnie przekalkulować ceny. Od dwóch tygodni badamy, analizujemy i kalkulujemy. Teraz sytuacja troszkę zaczyna się stabilizować.

- Istnieje jeszcze coś takiego jak planowanie strategiczne?

- Oczywiście! To podstawa funkcjonowania przedsiębiorstwa. Prowadząc działalność gospodarczą, nie można zapominać o planach długookresowych. Dzisiaj lwią część czasu zajmuje bieżąca analiza kosztów oraz płynności finansowej. Jednak działania zaplanowane na kolejne miesiące czy lata nie są odkładane. Nieustannie wierzymy, że sytuacja kiedyś musi się ustabilizować.

- Bardzo brakuje obecnie optymistycznych prognoz na bliższą i dalszą przyszłość.

- Na ten moment sądę, że większość czynników, które mogły zachwiać gospodarką, już zaistniało i powinna nastąpić względna stabilizacja. Pozostaje odnaleźć się w nowej rzeczywistości udrażniając kanały zaopatrzenia i dystrybucji zachowując jednocześnie spokój i rozsądek przy podejmowaniu decyzji biznesowych.

REKLAMA

tel. 18 446 92 01
kom. 509 469 948

Zapraszamy do współpracy
www.erakamienia.pl

Rytro 545, 33-343 Rytro
biuro@erakamienia.pl

Partnerzy wydania:





SCHUDNIJ 'Z RESETEM' OD DIETERING-GROUP



Dietering.com catering dietetyczny powstał z pasji do gotowania i zdrowego odżywiania. Nasz zespół tworzą kucharze z wieloletnim doświadczeniem, dietetycy oraz osoby zaangażowane w promowanie zdrowego, zrównoważonego i nowoczesnego sposobu odżywiania.

Obalamy mit, że odchudzanie jest męką. Udowadniamy, że odchudzanie może być prawdziwą kulinarną przyjemnością. Staramy się również pokazać, że zdrowe odżywianie to nie tylko odchudzanie, diety, ale przede wszystkim styl życia. Zdajemy sobie sprawę, że większość ludzi żyje w ciągłym biegu i czasem ciężko połączyć życie zawodowe, rodzinne i jeszcze myśleć o zdrowym trybie życia. Dlatego wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów. **Dostarczamy posiłki do wszystkich miejscowości w całej Polsce.** Stały kontakt z naszymi klientami pozwala nam na coraz wyższe stawianie sobie poprzeczki i podnoszenie jakości zarówno potraw, jak i usług.

A CZYM JEST „TWÓJ 21-DNIOWY RESET?”

Jest to dieta oparta na naturalnych składnikach o wysokiej wartości odżywczej. Bazą są chude gatunki mięsa oraz ryb, zdrowe tłuszcze, jaja, zielone warzywa oraz zioła. Szczególnie ważna jest obecność zielonych warzyw będących źródłem chlorofilu, który jest naturalnym związkiem chemicznym wspomagającym detoksykację organizmu na poziomie komórkowym. Strategia diety wyklucza stosowanie soli na rzecz wykorzystania szerokiej gamy ziół i przypraw o działaniu wspomagającym procesy metaboliczne.

Trwający **21 DNI RESET** pozwoli na poprawę samopoczucia, redukcję masy ciała, uczucie lekkości, polepszenie funkcjonowania organizmu oraz wspomaganie wątroby i innych narządów wewnętrznych.

BŁONNIK AKACJOWY

Błonnik wydłuża uczucie sytości, oraz poprawia perystaltykę jelit. Pomaga obniżyć poziom cholesterolu oraz wspiera proces odchudzania. Forma błonnika akacjowego zalecana jest również w przypadku dysfunkcji przewodu pokarmowego i zwiększonej nadwrażliwości.

HERBATKA FIT OWOCOWO – ZIOŁOWA

Herbatka owocowo – ziołowa dzięki bogactwu witamin: A, B, C, E i K wspomaga układ odpornościowy oraz działa antybakteryjnie i antywirusowo. Ponadto poprawia przemianę materii, wspomaga proces odchudzania, łagodzi problemy trawienne tj. wzdęcia, zaparcia. Herbatka wspomaga regulację poziomu cholesterolu oraz oczyszcza organizm z nagromadzonych toksyn pobudzając układ moczowy.

NEUTRA N

W pierwszym etapie kuracji wyrównuje równowagę kwasowo-zasadową. Pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz przyczynia się do utrzymania prawidłowego metabolizmu energetycznego, zmniejsza uczucie zmęczenia i znużenia. Pomaga w utrzymaniu prawidłowego stanu włosów, skóry i paznokci.

SLIM G

Pozytywnie wpływa na wydzielanie soków trawienych, dzięki czemu poprawia strawność pokarmu i zwiększa dostępność substancji odżywczych. Niweluje zaparcia oraz wzdęcia. Spożywany regularnie wykazuje działanie przeciwzapalne, antyoksydacyjne, detoksykujące, a także wspomaga pracę i regenerację wątroby. Naturalne składniki wspomagają i intensyfikują procesy metabolizmu tłuszczów w organizmie.

FAT BURNER H

Mieszanka naturalnych ekstraktów ziołowych przyczynia się do zwiększenia spalania tkanki tłuszczowej oraz poprawy działania metabolizmu. Spożywany przed wysiłkiem fizycznym poprawia wydajność psychiczną i fizyczną, oczyszcza organizm oraz dodaje energii.

PROBIOTYK

Probiotyk to innowacyjny, wieloszczepowy suplement połączony z prebiotykiem. Odbudowuje naturalną mikroflorę jelitową i wspomaga przywrócenie jej równowagi. Poprawia proces trawienia oraz przyczynia się do ochrony nabłonka jelitowego.

Przyspiesza regenerację przewodu pokarmowego szczególnie po rekonwalescencji.

Jak zamówić dietę z dostawą do domu?

Nie masz czasu lub pomysłu, aby samodzielnie przygotowywać posiłki? Mamy dla Ciebie idealne rozwiązanie w formie cateringu dietetycznego!

Dietę **21-DNIOWY RESET** wraz z dostawą pod wskazany adres możesz zamówić u swojego konsultanta-**Monika Gołyźniak tel. 518-105-812**

Podczas trwania diety **21-DNIOWY RESET** do Twojej dyspozycji pozostaje dietetyk, który odpowie na każde pytanie i rozwieje ewentualne wątpliwości.



Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LODZ UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

ENKLAWA
STAROSADECKA

FAKRO

31 marca 2022 | dts24 | 13



Ceny poszybowały w górę

» Rozmawia Jolanta Bugajska



FOT. ARCH. B. MAŁEK

Beata Małek

Rozmowa z BEATĄ MAŁEK – sales and customer relationship manager w firmie Partner

– W czasie pandemii przewidowano, że ceny nieruchomości z każdym miesiącem będą rosły. To się sprawdziło?

– Pandemia przyniosła znaczny wzrost cen nieruchomości, w głównej mierze w związku z tym, że inwestowanie w nieruchomości okazało się najbezpieczniejszą formą lokowania pieniędzy. Zauważyliśmy znaczny wzrost zainteresowania nie tylko działkami budowlanymi, ale również rolnymi oraz dużymi gospodarstwami w klimatycznych miejscach, znacznie oddalonych od większych miast. Widmo kolejnych lockdownów sprawiło, że ludzie szukali miejsca, gdzie będą mogli odpocząć, z dala od zgiełku miasta i koniecznie z kawałkiem ogrodu. Popyt wzrósł, a więc ceny poszybowały mocno w górę. W tym roku również mamy ogromne zainteresowanie wśród potencjalnych klientów kupujących, jednak widać już pierwsze efekty ochładzania gospodarki – ceny zaczynają się stabilizować i choć przewiduje się, że wciąż będą wzrastać, to w tym roku nie będzie to tak gwałtowne zjawisko jak w ubiegłym. Szacuje się, że będzie to maksymalnie 10 proc. na grudzień 2022.

– Łatwiej obecnie mieszkanie kupić czy sprzedać?

– Myślę, że łatwość w zakupie czy sprzedaży ma mniejsze znaczenie niż sam fakt, czy aktualnie mamy dobry czas na kupowanie czy raczej sprzedawanie. Nie odkryję tutaj niczego nowego – sprzedaje się wtedy, kiedy ceny są wysokie a kupuje, kiedy są niskie. Jesteśmy na etapie ochładzania rynku – prognozy pokazują jednak, że potrwa to od 6 do 12 miesięcy. W dłuższej perspektywie oczekuje się stabilnego wzrostu, na poziomie 10 proc. rok do roku. Jak na razie ceny utrzymują się jeszcze na wysokim poziomie, więc jest to ostatni dzwonek na sprzedaż przed chwilowym spadkiem. Jeśli chodzi o kupujących, sytuacja wygląda odwrotnie. Nie dotyczy to jednak osób, które kupują lokum wyłącznie na własny użytek, w celach mieszkaniowych – te osoby mają swoje konkretne potrzeby życiowe i po prostu muszą gdzieś mieszkać, bo np. chcą założyć rodzinę. W długoterminowej perspektywie tak czy tak wartość ich nieruchomości z pewnością wzrośnie.

– Jeśli ktoś chce kupić mieszkanie czy dom na sądeckim rynku wtórnym to ma mnóstwo ofert, w których może przebierać, czy widać deficyt na rynku nieruchomości?

– Każda atrakcyjna oferta szybko znika z portali ogłoszeniowych. Rynek wtórny rządzi się nieco innymi prawami niż pierwotny, jednak

ceny w obrębie tego pierwszego są tak naprawdę odbiciem tego drugiego. Na cenę nowych mieszkań składa się kilka czynników m.in. ceny i dostępność materiałów budowlanych, które w ciągu ostatniego roku zanotowały potężny wzrost od 17 proc. (w przypadku izolacji wodochronnych) – do nawet 58 proc. (np. płyty OSB). Nie bez znaczenia jest również coraz mniejsza ilość dostępnych do zabudowy działek w mieście, a co za tym idzie ich wysokie ceny. Ma to bezpośredni wpływ na zainteresowanie deweloperów działkami podmiejskimi a także tymi znajdującymi się w mniejszych miejscowościach wokół Nowego Sącza. Jeśli chodzi o rynek wtórny, zauważamy nie tyle deficyt nieruchomości, ale szybki obrót i przyspieszony proces decyzyjny u klientów. Nieruchomości wyprzedają się „na pniu”.

– Prędzej czy później sprzedaje się wszystko, czy klienci są mocno wybredni, jeśli chodzi o standard mieszkania, lokalizację?

– To bardzo indywidualna sprawa. Wszystko zależy od potrzeb klienta i tego, jaki jest jego cel. Inaczej wybiera mieszkanie klient inwestycyjny a inaczej rodzina, która szuka swojego domu, w którym spędzi wiele kolejnych lat. Bycie „wybrednym” jednak, to bardzo dobra cecha przyszłego nabywcy. Zakupu nieruchomości dokonuje się od 1 do 3 razy w życiu – musi więc ona spełniać wszystkie najważniejsze kryteria klienta. Dobrze jest określić te aspekty, na których nam zależy i te, które możemy ewentualnie odpuścić, jeśli pojawi się dobra okazja cenowa. Nic jednak nie daje takiej satysfakcji jak zakup wymarzonego domu czy mieszkania, które spełnia wszystkie kryteria. Klienci inwestycyjni z kolei zwykle szukają cenowych okazji i ich decyzje muszą być podejmowane o wiele szybciej.

– W jakiej lokalizacji w Nowym Sączu najłatwiej sprzedać mieszkanie, a tym samym pewnie najtrudniej kupić?

– Popularność niektórych lokalizacji w stosunku do innych w Nowym Sączu odzwierciedla ogólnopolski trend związany z chęcią mieszkania blisko natury, zieleni czy z dostępem do własnego ogrodu. Z tego względu niezmiennym zainteresowaniem cieszą się domy pod miastem, w zabudowie szeregowej, bliźniaczej oraz tzw. „czwórki” – mieszkania o mniejszej powierzchni niż dom jednorodzinny, ale z własną przestrzenią na grilla czy altanę w ogrodzie. Idąc tym tropem również osiedla, które dysponują alejkami spacerowymi, ścieżkami rowerowymi, siłowniami na świeżym powietrzu czy bliską dostępnością rzeki lub dużą ilością zieleni, są obecnie najbardziej rozchwytywane.

– Klienci wolą zainwestować i kupić mieszkanie na własność niż wynajmować?

– Posiadanie nieruchomości na własność to nadal najczęściej wybierana opcja w Polsce. W odróżnieniu od innych społeczeństw europejskich, jesteśmy przywiązani do modelu posiadania a nie wynajmowania. Nie wszyscy jednak mogą pozwolić sobie na zakup nieruchomości na własność. Nowy Sącz jest trzecim co do wielkości miastem w województwie małopolskim, a mimo to średnia płaca znacznie odbiega od zarobków w dwóch pozostałych miastach, o których mowa: Krakowie i Tarnowie. Przekłada się to bezpośrednio na zdolność kredytową a co za tym idzie możliwość zakupu mieszkania. Dlatego zainteresowanie wynajmem jest wciąż bardzo duże. Względem ekonomiczne to jedno. Drugą grupę najemców stanowią młode osoby, które nie chcą wiązać się zobowiązaniami kredytowymi na okres 20 – 30 lat. To nowe pokolenie, które wchodzi na rynek nieruchomości i cechuje się zupełnie innym podejściem do życia. Ci młodzi ludzie chcą mieszkać w miejscach o wysokim standardzie i nie chcą, aby właściciel zakłócał im spokój comiesięcznymi

wizytami kontrolnymi. Za tę wolność są w stanie płacić 3 – 4 tys. zł miesięcznie. Ta druga grupa może być wyznacznikiem nadchodzących zmian. Zwróćmy uwagę, że w 2021 roku aż 30 proc. nowych mieszkań w dużych miastach w Polsce zostało kupionych przez fundusze zagraniczne właśnie z myślą o wykorzystaniu ich wyłącznie pod wynajem.

– Eksperci prognozują, że wobec napływu uchodźców z Ukrainy sytuacja na rynku nieruchomości się zmieni. Można to już odczuć?

– Z pewnością będzie to miało wieloaspektowy wpływ na rynek nieruchomości w Polsce. W pierwszej kolejności przełożenie widzimy na rynek najmu. Osoby uciekające przed wojną przede wszystkim szukają schronienia. Następnie pracy lub – jeśli wojna szybko się skończy – powrotu do swojej ojczyzny. Zwiększone zainteresowanie wynajmem spowoduje wzrost cen a wówczas wzrośnie popyt inwestycyjny. Zauważalne jest to głównie na rynku wtórnym, który szybciej można dostosować do wynajmu. Z drugiej strony mamy rynek pierwotny i deweloperów, którzy potencjalnie mogą zmagać się ze znacznymi brakami pracowników w związku z powrotem wielu Ukraińców do kraju oraz ze wzrostem cen surowców, m.in. przez nałożone na Rosję sankcje. Do tego dochodzi wzrost niepewności wśród kupujących spowodowany niepewną sytuacją geopolityczną i zmiany ograniczające dostępność kredytów, które wchodzi w życie od 1 kwietnia. Wszystko to może wpływać na obniżenie popytu, przy jednoczesnym wzroście kosztów budowy. Sytuacja taka może zmusić deweloperów do obniżenia swoich marż po to, aby utrzymać dostępną dla kupującego cenę – przynajmniej tymczasowo. Kupujący zaś mogą częściej niż dotychczas próbować negocjować korzystne dla siebie warunki transakcji.

REKLAMA

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH



eRSbet sp. z o.o. ul. Węgierska 119 33-300 Nowy Sącz,
telefon: +48 18 441 50 51 telefon: +48 885 556 681
e-mail: biuro@ersbet.pl



Browar
Stary Sącz



PWSZ
Nowy Sącz



Hospicjum
Nowy Sącz



Rozlewnia Wód
Mineralnych Piwniczna

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



ENKLAWA

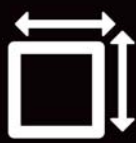
STAROSADECKA

MIESZKAJ DOBRZE!

NOWO POWSTAJĄCE OSIEDLE MIESZKANIOWE W STARYM SĄCZU



Pierwszy etap inwestycji to blok A oraz B, z łącznie **82 mieszkaniami**. Budynki czterokondygnacyjne wyposażone w windę oraz garaż podziemny ze schowkami lokatorskimi.



Dostępny metraż mieszkań od **36 mkw do 76 mkw** dla mieszkań dwupoziomowych. Budynki charakteryzują się nowoczesną bryłą oraz dużymi tarasami i balkonami typu loggia.



Na terenie osiedla będą dostępne **miejsca parkingowe naziemne** oraz planuję się stworzyć ciąg miejsc bezpłatnie dostępnych dla gości mieszkańców przyjeżdżających w odwiedziny.



Uporządkowana zieleni wraz pieszymi ścieżkami i ławeczkami, fontanna i teren rekreacyjny, który planowo zagospodarowany zostanie jako **siłownia zewnętrzna i plac zabaw** dla najmłodszych.

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE!

 **510 033 000**

WWW.ENKLAWASTAROSADECKA.PL

BIURO SPRZEDAŻY
Buczek Management
ul. Barbackiego 121a
33-300 Nowy Sącz



Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



31 marca 2022 | dts24 | 15



Projektując, nie stawiam sobie pomnika

»→ Rozmawia Krystyna Pasek

Spod ręki SŁAWOMIRA PODRAZY wychodzą architektoniczne perełki w postaci projektów budynków użyteczności publicznej, hoteli czy funkcjonalnych biurowców i budynków mieszkalnych wielorodzinnych. Część gotowych obiektów na co dzień służy mieszkańcom i turystom w regionie sądeckim. Architekt opowiada DTS o swojej pracy oraz o zmianach, które zachodzą w branży projektowej pod wpływem wysokiej inflacji i wojny na Ukrainie.

– Jak długo zajmuje się Pan tworzeniem projektów architektonicznych?

– Około dwudziestu lat. Samych projektów nie liczę, nigdy nie tworzyłem tego typu statystyk. Na pewno było tego dużo.

– Jakiego typu projekty dominują w Pańskiej pracowni?

– Teraz są to zazwyczaj budynki użyteczności publicznej. Szczególnie wyspecjalizowaliśmy się w budowie hoteli. Oprócz tego projektujemy zakłady produkcyjne czy budynki biurowe. Pracujemy też nad projektami wielorodzinnymi takimi jak Enklawa Starosądecka. Spadła za to liczba projektów typowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, od których staramy się odchodzić.

– Gdzie możemy podziwiać budynki, których projekty wyszły spod Pana ręki?

– W naszym regionie jest już ich spora liczba, a najbardziej charakterystyczne to nasz sądecki Kaufland, Willa Poprad czy Hotel Szczawnica Park, czy niedawno otwarty budynek browaru przy rondzie w Starym Sączu. Projektowaliśmy też w Zakopanem, na Śląsku, pod Kielcami, w Krakowie i okolicach, a najdalej w Polsce nad samym Bałtykiem. Zdarzają się nam również sporadycznie zagraniczne projekty, głównie w Europie: Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, gdzie wykonujemy zazwyczaj aranżacje wnętrz na zlecenie naszych stałych klientów.

– W jakim kierunku zmiierają obecne trendy architektoniczne?

– Kwestia projektowania zmiierza głównie w kierunku ekonomii. Wiąże się to z obecną



Sławomir Podraza

sytuacją gospodarczą. Architektura jest ważna, natomiast wyraźnie widoczne jest to, że koszty realizacji są znacznie ważniejsze dla inwestorów niż były wcześniej.

– Czyli zaczęła się moda na budowanie bez rozmachu i luksusu?

– To zależy. Są grupy klientów, których stać i mogą zapłacić za rozmach i luksus. Jeśli jednak mamy do czynienia np. z właścicielami budynków biurowych, nastawionych na inwestycje, to patrzą oni głównie na ekonomię, a nie na architekturę.

– Czego dotyczą cięcia?

– Głównie detalu architektonicznego i materiałów, z których wykonywane są budynki. Najlepiej, żeby były proste, nieskomplikowane, tak, by niepotrzebnie nie zwiększać kosztów inwestycji.

To nawet nie do końca chodzi o to, żeby oszczędzać, a raczej rozsądnie wydawać pieniądze i optymalizować koszty.



Hotel Szczawnica

– Rozpędzona inflacja i wojna na Ukrainie także mają wpływ na to, że buduje się skromniej?

– Raczej mają wpływ na to, że rezygnuje się z inwestycji. Rozważania inwestorów nie dotyczą tego, jak budować, tylko tego, czy w ogóle budować.

– Wszyscy liczymy na to, że konflikt na Ukrainie jak najszybciej się skończy i ruszy odbudowa zniszczeń. Czy widzi się Pan w roli autora projektów dla naszych wschodnich sąsiadów?

– Jeśli byłaby taka potrzeba, to oczywiście. Jestem jednak pewien, że Ukraina ma swoich bardzo dobrych architektów, którzy z pewnością będą mieli co robić po zakończeniu wojny.

– Jakie dotychczasowe projekty sprawiły Panu największą zawodową frajdę?

– Bardzo lubię pracę z indywidualnymi, różnymi klientami, którzy przez budowę swoich rezydencji spełniają swoje marzenia. Nie są to typowe tzw. „domki”, to projekty śmielsze, odważniejsze, często bardzo nowoczesne,

wznoszone z większym rozmachem. Zrealizowaliśmy kilka takich obiektów. Przy takiej inwestycji trzeba dobrze poznać klienta, jego rodzinę, aby zaproponowana architektura była odpowiedzią na ich styl życia. Daje to możliwość poznania bardzo ciekawych ludzi, często z niesamowitymi życiorysami i zupełnie odmiennym podejściem do życia. Taka szansa to wielka zaleta zawodu architekta.

– Bywa Pan w budynkach, które Pan zaprojektował?

– Oczywiście, bardzo często. To miłe, kiedy widzimy, że nasza praca jest potrzebna i ludzie dobrze czują się w zaprojektowanych przez nas budynkach.

– Są przed Panem jakieś wyzwania, marzenia zawodowe do zrealizowania?

– Projektując budynek nie mam chęci stawiania sobie pomnika. Chciałbym projektować tak, by ludzie byli z tego zadowoleni. Temu przede wszystkim ma służyć architektura. Ma być użyteczna.



Jedna z zaprojektowanych rezydencji

Partnerzy wydania:



BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



WIŚNIEWSKI

Łączy to, co najlepsze

Z nami połączysz design, jakość i technologię ze swoją wizją.
Wybierz bramy, okna, drzwi i ogrodzenia stworzone dla komfortu i bezpieczeństwa.

Dowiedz się więcej na www.wisniowski.pl



Przestrzeń stworzona z myślą o komforcie pracy

Wiśniowski dzisiaj to międzynarodowa firma obecna w 30 krajach. Pierwsza zdalnie sterowana brama marki powstawała w garażu. Był to produkt niezwykle innowacyjny jak na czasy, w których nie mieliśmy w Polsce pilotów do telewizorów. 33 lata później produkty Wiśniowski wytwarzane są w przedsiębiorstwie o 40 hektarach powierzchni. Firma zlokalizowana jest przy drodze krajowej nr 75, łączącej Nowy Sącz z Krakowem. Nowy biurowiec powstał obok trzech autonomicznych fabryk: stolarki, bram garażowych i ogrodzeń. To przestrzeń stworzona z myślą o komforcie pracy.

W 2006 roku architektoniczną sensację na drodze krajowej nr 75 zrobiła tak zwana „Brama do Nowego Sącza”, czyli kładka scalająca część biurową i produkcyjną firmy Wiśniowski. Dzisiaj przedsiębiorstwo świętuje finał największej w historii marki rozbudowy – to część firmowej strategii, a więc kolejny krok na drodze ekspansji na rynki zagraniczne. Skale projektu obrazuje fakt, że przebudowa wiązała się z modernizacją odcinka drogi krajowej scalającej południe Polski z autostradą A4.

Główna siedziba Wiśniowski przeniosła się do nowo powstałego, pięciokondygnacyjnego budynku o długości ponad 94 metrów, w którym zmieściłoby się niemal 100 luksusowych apartamentów. Przestrzeń zaprojektowano z myślą o pracownikach – ekspertach i specjalistach – bez których sukces marki Wiśniowski nie byłby możliwy. Komfortowe warunki stwarzają jednocześnie potencjał dla organizowania kolejnych miejsc pracy.

Wchodząc do nowej siedziby firmy Wiśniowski, znajdziemy się w przestrzennym patio z reprezentacyjnymi, monolitycznymi schodami. Przeszkłony sufit zdaje się przypominać motto, które nierzadko wybrzmiewa na spotkaniach organizacji – angielskie „sky is the limit”. Pierwsze



Główna siedziba Wiśniowski przeniosła się do nowo powstałego, pięciokondygnacyjnego budynku o długości ponad 94 metrów, w którym zmieściłoby się niemal 100 luksusowych apartamentów

spojrzenie odwiedzających powędruje zapewne w stronę „zawieszonych w powietrzu” przeszklonych kostek, pełniących funkcję sal konferencyjnych. Widok wiszących pomieszczeń robi niezwykle wrażenie.

Zaprojektowana przestrzeń biurowa na pierwszym miejscu stawia funkcjonalność. W praktyce oznacza to nowoczesny open space dostosowany do potrzeb jego użytkowników. Pracownikom, w obszarze powierzchni biurowej, zapewniono dostęp do kompleksowo wyposażonych sal konferencyjnych, atrakcyjnego zaplecza socjalnego, audytorium dla ponad 150 osób i praktycznych archiwów. W budynku swoje szczególne miejsce znalazła wygodna stołówka z własną kuchnią, która każdego dnia przygotowuje posiłki dla

ponad 2000 osób. Lewą i prawą stronę najwyższej kondygnacji biurowca łączy długa przeszklona sala z imponującym widokiem na Beskid Sądecki, w której odbywają się kluczowe spotkania kadry zarządczej.

Jakie idee przyświecały projektantom nowej przestrzeni biurowej firmy Wiśniowski? Zrównoważone budownictwo, energooszczędność oraz komfort i bezpieczeństwo jej użytkowników. O ekologiczność inwestycji zadbane między innymi w obszarze ogrzewania. W budynku zastosowano innowacyjny, dwuetapowy odzysk ciepła możliwy dzięki magazynowaniu energii w obiegu wody. Technologia odzysku ciepła umożliwia indywidualną kontrolę temperatury dla poszczególnych pomieszczeń i obszarów,

a nowatorski system klimatyzacji zapewnia komfort cieplny użytkownikom budynku bez względu na porę roku. Z troski o higienę pracy zespołu zadbane o normatywną wymianę powietrza. W budynku zastosowano wentylację mechaniczną nawiewno-wywiewną z odzyskiem ciepła. Efektywność energetyczna urządzeń wentylacyjnych to aż 84 proc.

Nowy biurowiec firmy Wiśniowski, poprzez organizację specjalnych miejsc parkingowych, ułatwień komunikacyjnych czy toalet, dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Część elewacji budynku pokryto okładziną z paneli kompozytowych w kolorze srebrnym i antracytowym. Dla powierzchni fasady budynku architekci wybrali kolor

z autorskiej palety Wiśniowski – Hi Modern Graphite. To jedna z 16 stworzonych przez markę specjalistycznych barw w odcieniu jedwabno-matowym z delikatną strukturą sandgrain. Elementem kluczowym fasady są wysoko selektywne szyby, chroniące przed słońcem, przy zachowaniu neutralnego odcienia szkła i wysokich parametrów termicznych. Zastosowane szkło koresponduje z otaczającym bryłą krajobrazem.

Na powierzchni, na której można by zorganizować 56 boisk piłkarskich, rozciąga się dzisiaj imponujący plan budynków firmy Wiśniowski. Efektowna siedziba z okazałym zapleczem produkcyjnym, na dobre wpisała się w sądecki krajobraz z malowniczym pasmem Beskidów w tle. (WS)

Jarosław Ptak, dyrektor ds. projektów i inwestycji oraz architekt w firmie WIŚNIOWSKI:

– Ostatnie lata minęły dla nas pod znakiem największej w historii firmy rozbudowy. Kolejne etapy prac przy budynku korespondowały między innymi z nowymi realiami. To bardzo specyficzny czas dla branży budowlanej. Problemy na rynku surowców nie przeszkodziły w realizacji planów inwestycyjnych dyktowanych przez cele eksportowe. Plany urzeczywistniły się i dzisiaj jesteśmy dumni z nowej, reprezentacyjnej siedziby, której fasada wyróżnia się wśród okolicznej zabudowy, dostarczając moc architektonicznych wrażeń.

Zewnętrzną elewację biurowca charakteryzuje prosta forma, podzielona rytmicznie zgodnie z układem przeszkleń i elementów stanowiących poszycie zewnętrzne budynku. Całość stanowi współczesną kompozycję, składającą się z dwóch głównych brył o kształcie zbliżonym do prostopadłościanów, ułożonych jeden obok drugiego z delikatnym wzajemnym przesunięciem oraz wewnętrzne, przeszklone atrium łączące je ze sobą. Dynamika ich kompozycji sugeruje wzajemny ruch. Symboliczny wydzźwięk projektu nawiązuje do nieustannego rozwoju organizacji, która nieprzerwanie – od ponad 30 lat – wyznacza trendy nie tylko dla swojej branży.



Partnerzy wydania:



OKNA I ROLETY

stworzone dla siebie

OKNA DACHOWE TO SŁOŃCE, KTÓRE
DODAJE ENERGII DO ŻYCIA, A ROLETY TO
CIEŃ W CZASIE PRACY LUB ODPOCZYNKU.

Okna i rolety FAKRO sprawiają, że twoje poddasze
będzie wyjątkowo funkcjonalne i co ważne,
urządzone w Twoim stylu.



FAKRO®



Sądeczanie od kuchni

»→ Rozmawia Tadeusz Czyszczon



Robert Budnik opowiada o trendach w wyposażeniu mieszkań w sprzęt AGD i RTV

Czyli jak wyposażone są nasze mieszkania w sprzęt AGD i RTV. Co najchętniej kupujemy, a o co tylko pytamy sprzedawcę? O trendach obowiązujących w naszych kuchniach rozmawiamy z ROBERTEM BUDNIKIEM, szefem jednego z sądeckich salonów tej branży.

– Gdybyśmy zaglądali sądeczanom do kuchni, to co nam się jako pierwsze rzuci w oczy?

– Chyba to, że opanowała je moda na piekarniki parowe. To nie jest oczywiście urządzenie nowe, ale kilka lat temu, kiedy faktycznie było nowością, dla wielu zaporowo drogie. Kiedy nowości przestają być nowościami, stają się powszechniejszymi. Obecna cena czyni je bardziej dostępnym i wyraźnie widać wzrost zainteresowania nimi. Sądeczanie odkrywają nie tylko wygodę, ale i korzyści dla podniesienia oraz zdrowia płynące z takiego urządzenia. Podobno chcemy jeść zdrowo i być fit, więc piekarnik parowy ma być naszym sprzymierzeńcem w tym zadaniu. Producenci prześcigają się w nowych rozwiązaniach, jakie oferuje każdy kolejny model takiego piekarnika.

– Gotujemy na gazie czy raczej używamy płyty indukcyjnej?

– Płyta indukcyjna zdecydowanie wypiera tradycyjną kuchenkę gazową. Po pierwsze płyta daje więcej możliwości i jest prosta w użyciu. Zdecydowanie łatwiej utrzymać ją w czystości, wystarczy jedno przetarcie szmatą, a jakie to ważne, wie każdy, kto choć raz sprzątał kuchnię. Przewagą płyty indukcyjnej są również kwestie bezpieczeństwa. Urządzenie zadba o to, nawet jeśli my zapomnimy. Po zdjęciu garnka, front wyłączy się automatycznie, nie obawiamy się poparzenia, więc do pomocy w gotowaniu

możemy zaangażować zarówno najmłodszych jak i starsze osoby. Wszyscy szybko zaprzyjaźniają się z płytą indukcyjną. Płyta jest ciągle jeszcze droższa od tradycyjnej kuchenki, ale zwalnia nas z obsesyjnie wracającego pytania „czy na pewno zakręciłem gaz?”. Ci, którzy lubią nowinki techniczne, będą zadowoleni, kiedy płyta samoczynnie włączy i wyłączy okap, co nie jest ciągle jeszcze powszechnym rozwiązaniem.

– Kto zmywa w Nowy Sączu po obiedzie?

– Statystykami nie dysponujemy, ale podejrzewam, że częściej już robi to zmywarka, niż ten, kto przygotowywał obiad. Zmywarki to najbardziej dynamicznie sprzedające się urządzenia AGD na naszym rynku. I to faktycznie w statystykach sprzedaży widać. Użytkownicy odkrywają liczne zalety posiadania zmywarki. Po pierwsze gigantyczna oszczędność wody na jednym zmywaniu – co jest istotne dla ekologii i naszej kieszeni. Po drugie komfort. Zniknęły z krajobrazu mieszkań sterty brudnych garów, kiedyś zmora naszych kuchni, bo kto po niedzielnym obiedzie z własnej woli rzucał się do zmywania? Teraz brudne naczynia natychmiast po posiłku znikają nam z oczu w zmywarce, którą włączymy w dogodnym momencie po całkowitym wypełnieniu. Miło jest rano wstać i znaleźć wszystkie naczynia wymyte, wysuszone i gotowe do ponownego użycia.

– W co jeszcze sądeczanie wyposażają swoje kuchnie?

– Coraz częściej w wyciskarki wolnoobrotowe wypierające z kuchni tradycyjne sokowirówki. Decydując w tej zmianie jest chyba wydajność urządzenia. Mam wrażenie, że coraz chętniej przygotowujemy w warunkach domowych gęste soki z owoców i warzyw. Coraz częściej

też klienci oglądając takie urządzenia, dopytują, czy poradzi ono sobie np. z pokrzywą. Uspokajam – poradzi sobie!

– Skoro coraz chętniej sięgamy po soki warzywne domowej roboty, to znaczy, że grille są passe i znalazły się w odwrocie?

– Elektryczne, czyli takie, jakie mamy w sprzedaży, absolutnie nie są w odwrocie. Zmieniło się raczej to, co przygotowujemy na tym grillu. Coraz częściej są to właśnie warzywa zamiast karkówki.

– Z tego co Pan mówi, wylania się nam obraz konsumenta idealnego. Przeciętny sądeczanin zjada chude mięsa upieczone na parze, zagryza grillowanymi warzywami i popija sokiem z pokrzywy. Sielanka!

– Nie mam pewności, że jest to masowe zjawisko w sądeckich kuchniach, relacjonuję tylko, o co pytają i czego szukają dzisiaj klienci w sprzęcie AGD. Zapewne taki model nie jest dominujący w codziennym żywieniu, ale z całą pewnością można powiedzieć, że coraz więcej osób zwraca uwagę na to, żeby jeść zdrowo i dbać o detale.

– Kiedyś w naszej kuchni lubiło w tle mruczeć radio. Kupujemy jeszcze małe odbiorniki, które towarzyszą nam od śniadania.

– Oczywiście! Od współczesnych odbiorników radiowych wymagamy jednak, by miały trochę więcej funkcji niż radio babci. Możliwość włożenia karty pamięci to norma, ale najlepiej żeby radio współpracowało również z naszym smartfonem, bo wtedy możemy słuchać naszej ulubionej stacji, która nadaje tylko w internecie. Radio pozostaje jednak wyposażeniem obowiązkowym wielu kuchni.

– A odtwarzacze CD albo DVD również?

– Ojej, trochę mnie pan zaskoczył. Mam wrażenie, że to sprzęt na wymarcu.

– Nie ma ich już w sprzedaży?

– Mamy jeden dyżurny odtwarzacz CD, gdyby ktoś o taki sprzęt zapytał, ale przypominamy sobie o nim, kiedy trzeba przetrzeć ekspozycję z kurzu. To historia. Zmieniły się nośniki muzyki oraz filmów i to bardzo wyraźnie widać w zapytaniach klientów. Oczywiście zdarzają się miłośnicy muzyki, którzy pytają o taki sprzęt, ale pewnie w każdej dziedzinie funkcjonują tradycjonałści.

– A jak duży telewizor kupujemy?

– Dzisiaj pierwsze pytanie klienta brzmi raczej o dostęp telewizora do internetu czyli to, co popularnie nazywamy funkcją smart. Każdy chce się połączyć z siecią bezprzewodową i korzystać na telewizorze z posiadanych aplikacji czy przeglądać strony internetowe. Rzecz druga, kiedyś standardem w naszych domach były telewizory 32-calowe, ale dzisiaj to modele odchodzące w zapomnienie. Dzisiaj zainteresowanie zaczyna się od 40 cali w górę, a najczęściej sprzedają się telewizory 55 i 65-calowe.

– Bo coraz większe domy budujemy...

– To też, ale coraz częściej wieszamy telewizory na ścianach, dzięki czemu powiększamy nasz salon o 20 centymetrów i większy telewizor łatwiej się wtapia w pomieszczenie.

– Możemy jeszcze niedyskretnie zaglądać do łazienki?

– Nieustająco obowiązuje tu zasada, że brudy pierzemy we własnym domu, ale coraz częściej również to, co wyprane od razu suszymy. Suszarka, która wygląda niemal identycznie jak pralka, to niebywała wygoda. Oczywiście sznury na białinę nie zniknęły całkiem z krajobrazu, ale coraz więcej osób stawia suszarkę

obok pralki i wyprane rzeczy przekładamy tylko do drugiego urządzenia. Za chwilę mamy gotowe do ułożenia w szafie. Długo by można o funkcjach tych urządzeń opowiadać.

– No to jeszcze pozostało nam sprzątanie.

– Zdecydowanie najczęściej wybieramy obecnie odkurzacze bezprzewodowe. Pierwsze to samodzielnie spacerujące po domu komputery sprząające, zaglądające w każdy zakamarek, a druga wersja to odkurzacz pionowy zasilany akumulatorem. Wszystko dla wygody użytkownika. Skoro coraz większą powierzchnię mamy do posprzątania, a coraz mniej czasu, to szukamy najwygodniejszych rozwiązań.

– Żeby samemu mieć czas na popijanie soku z pokrzywy?

– Uważam, że odrobina gimnastyki przy odkurzaniu nikomu nie zaszkodzi, ale jeśli nie musimy za sobą ciągnąć wielometrowego kabla, to akurat fajne ułatwienie pracy, którą nie każdy lubi.

– Kupujemy na raty? Pojedyncze urządzenia czy od razu wyposażamy całe domy i mieszkania?

– W zakupach zdecydowanie dominuje gotówka, choć transakcje ratalne zdarzają się. Skala zakupów? Najczęściej kupujemy pojedyncze elementy wyposażenia domu, bo dotychczasowe się popsuło albo kusi nas swoimi funkcjami jakaś nowość. Zdarza się oczywiście, że klienci podjeżdżają dużym samochodem po pełne wyposażenie nowego domu. Często wówczas mówią, że to wyposażenie na długie lata. I tak pewnie faktycznie będzie, ale po jakimś czasie lubimy zainteresować się nowościami, bo branża AGD szczególnie nowinki lubi.



O tym, co się obecnie dzieje na rynku nieruchomości, rozmawiamy z **BEATĄ BERNADY-CHOCHŁĄ**, deweloperem i prezesem Osiedla Zielony Gaj w Chelmcu.

Obecna sytuacja w kraju, inflacja i wzrost procentowy kredytów oraz wojna na Ukrainie, znacząco wpłynęły na kondycję obrotu na rynku nieruchomości.

Na początku ubiegłego roku mówiliśmy o lockdownie, myśleliśmy, że spowoduje on kryzys a trwał on na rynku nieruchomości zaledwie dwa miesiące. Nabywcy wrócili w połowie roku i rok zakończyliśmy z bardzo dobrym wynikiem. W całym kraju sprzedało się 69 tysięcy mieszkań, popyt był większy, ale podaż nie nadążała. Myślę, że i tym razem sytuacja będzie na tyle do opanowania, że nawet przy znacznym wzroście stóp procentowych kredytów, klienci będą zmieniać swoje priorytety. Będą celować w mniejsze rynki, szukając ofert pod miastem i na obrzeżach, bo tradycyjnie zawsze znajdowali tam tańsze oferty niż w większych i droższych aglomeracjach miejskich, gdzie cena waha się od 4 do 12,9 tys. zł za m² powierzchni użytkowej. Klient będzie wybierał mniejsze metraże. Ja u nas w biurze już to zauważam. Klienci wybierają mieszkania z dostępem do strefy zieleni i dobrze zaprojektowaną infrastrukturą a budowę o wymarzonej domu odkładają na przyszłość.

Czy uważa Pani, że sytuacja na Ukrainie wpłynie na zakup nieruchomości?

Mamy klientów, którzy zdecydowali się na rezygnację z rozpoczętego zakupu. Są też i tacy, którzy odłożyli decyzję, bo chcą przeczekać. Ale są i tacy, którzy przyspieszyli z decyzją kupna. Według statystyki GUS, około 30-35% respondentów twierdzi, iż wojna nie wpłynęła na ich decyzję.

Zauważamy zwiększoną ilość transakcji pod wynajem. Uchodźcy z Ukrainy siłą rzeczy zamieniają się w emigrantów. W 2020 roku Ukraińcy kupili 2 600 mieszkań w Polsce, a miało to miejsce w sytuacji stabilnej. Za chwilę będziemy mieć w Polsce blisko 5 mln Ukraińców i musimy myśleć o długoterminowym lokum dla nich. Obecnie mamy cały przekrój społeczeństwa ukraińskiego – w tym są również inwestorzy. A więc popyt na mieszkania

Klienci wybierają mieszkania z dostępem do strefy zieleni i dobrze zaprojektowaną infrastrukturą

na wynajem rośnie. Czynsze już wzrosły o 12%.

Niektórzy inwestorzy czekają na spadek gigantycznych cen materiałów budowlanych. Czy zauważa Pani tendencje spadkowe?

Uważam, że materiały budowlane są absolutnie za drogie.

Ceny w pierwszym półroczu wzrosły nawet o 40%. Spodziewam się jednak, że będą one lekko spadać. Na przykład dzisiaj, 28 marca, stal i ceramika budowlana staniały.

A jaki „złoty środek” zaproponowałaby Pani naszym Czytelnikom

wobec obecnej sytuacji na rynku nieruchomości?

Nie ma złotego środka. Jest wiele opcji, które można realizować według swoich możliwości. Na pewno stworzenie przez rząd np. Funduszu Zakupu Mieszkań byłoby czynnikiem stabilizującym obecną sytuację. Pamiętajmy, że

nieruchomości są jednym z aktywów, które utrzymują wartość pieniądza w czasie. Dodam, że nasze oferty mieszkań, domów wolnostojących cały czas realizujemy i zapraszamy Państwa do kontaktu z działem sprzedaży mieszczącym się na osiedlu Zielony Gaj.



Partnerzy wydania:



Mieszkaj i wypoczywaj w Starym Sączu

Puste do tej pory obrzeża os. Słonecznego w Starym Sączu zmieniają się nie do poznania. Po ponad trzydziestu latach zastoju ruszyła w Starym Sączu budowa nowych mieszkań. Nowe osiedle Enklawę Starosądecką, stawia prywatny deweloper, w najbliższych planach jest też budowa 100 mieszkań czynszowych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Do tej pory gmina się rozbudowywała, a nowe domy stawiali indywidualni mieszkańcy. Ponad 80 % terenów w gminie jest objętych planem zagospodarowania przestrzennego.

W najbliższych inwestycyjnych planach jest też zupełnie nowa droga, zwana małą obwodnicą Starego Sącza. Budowa odcinka drogi gminnej ul. Stefana Wyszyńskiego wraz z przebudową ul. Podegrodzkiej, dwoma skrzyżowaniami typu rondo, ścieżką rowerową otworzy tereny inwestycyjne i skomunikuje nową część mieszkaniową i rekreacyjną z częścią strefy gospodarczej i drogą wojewódzką. Pozwoli ominąć mieszkańcom nowych osiedli ścisłe centrum miasta. Droga to oczywiście również chodniki ścieżki rowerowe, most na Moszczeniczance, miejsca parkingowe, tak ważne dla osiedla.

- To bardzo dla nas ważna inwestycja - podkreśla burmistrz Jacek Lelek. - Jesteśmy na etapie przetargu. Otworzymy dostęp do nowych terenów w sposób uporządkowany. Wiemy gdzie mamy strefę gospodarczą, wypoczynkową, mieszkaniową. Droga powinna być gotowa za dwa lata.

Nowi mieszkańcy i goście mają gdzie wypoczywać. Gmina od co najmniej dekady poszerza ofertę aktywnego wypoczynku w bezpośrednim otoczeniu miasta. Punkty widokowe w Woli Kroguleckiej i na Miejskiej Górze, Bobrowisko, ścieżki rowerowe, kąpielisko. Jest tu co robić. Stary Sącz to idealne miejsce na wycieczki rowerowe dla całej rodziny, a w pobliżu nowego osiedla właśnie budowany jest skatepark i pumptruck.



MOŻESZ MIEĆ ELEKTRYKA, A MOŻESZ MIEĆ IKONĘ FORD MUSTANG MACH-E GT

SAMOCHÓD ROKU
2021 | 2022
the best of moto 2021 | CAR OF THE YEAR 2022

3,7 PRZYSPIESZENIE 0-100 (SEKUNDY)
487 MOC MAKSYMALNA (KM)
860 MAKS. MOMENT OBROTOWY (NM)

Ford

Wikar 33-300 Nowy Sącz, ul. Węgierska 168, tel.: 18 414 0 414, www.wikar.pl

W zależności od wariantu i wersji zużycie energii elektrycznej wynosi od 16,5 do 19,5 kWh/100 km, emisja CO₂ 0 g/km, zasięg od 400 km do 610 km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie energii elektrycznej i emisja CO₂ zostały określone zgodnie ze Światową Zharmonizowaną Procedurą Testów Pojazdów Lekkich (WLTP).

Na zdjęciu Ford Mustang Mach-E w wersji AWD.

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Poprawa jakości Powietrza

Jakość powietrza w Nowym Sączu

Dzięki automatycznej stacji pomiarowej Państwowego Monitoringu Środowiska na ul. Nadbrzeżnej, posiadamy sprawdzone i pokazywane w czasie rzeczywistym dane dotyczące jakości powietrza. Od października do połowy marca w całej Kotlinie Sądeckiej przekraczane są dopuszczalne normy jakości powietrza pyłów (PM 10), beznoalofapirenu. Stężenie benzoalofapirenu, bardzo silnego związku rakotwórczego, jest przekraczane 10 krotnie!

W pozostałych miesiącach roku jakość powietrza można uznać za znośną dla naszego zdrowia.

Źródła zanieczyszczeń

Zanieczyszczenia powietrza są emitowane przez przydomowe kotłownie i piece opalane węglem. Rozpoczęcie sezonu grzewczego powoduje natychmiastowe pogorszenie jakości powietrza. Stare kotły opalane węglem niskiej jakości można porównać do przydomowych fabryczek trucizna. Tak zwana niska emisja (nazywana niska ze względu na opadanie toksycznych dymów w promieniu około 40-70 metrów od komina) jest potęgowana przez spalanie drewna o dużej wilgotności oraz śmieci. Niestety spalanie odpadów, najbardziej karygodne zachowanie części społeczeństwa odpowiada w największej mierze za emisję rakotwórczego benzoalofapirenu. W granicach miasta Nowego Sącza pracuje około 3 3000 starych kotłów, w pozostałych gminach Kotliny Sądeckiej pracuje około 15 000 starych kotłów na paliwa stałe.

Pogoda a jakość powietrza

Niska emisja powodowana przez spaliny wydobywające się z kotłów centralnego ogrzewania opalanych węglem i niestety, śmieciami w niekorzystnych warunkach pogodowych tworzy widoczną mgłę koloru szaroniebieskiego która niczym zalega nad całą Kotliną Sądecką. Widoczna dla oka niska emisja nazywana jest smogiem. Czapa smogu jest doskonale widoczna z gór otaczających Kotlinę Sądecką. Zjawisko smogu potęgują dni bezwietrzne, bez opadów deszczu i śniegu. Dni bezwietrzne powiązane są z tak zwaną inwersją warstw powietrza, która praktycznie, niekiedy przez kilka dni powoduje kumulację zanieczyszczeń tuż przy ziemi. Okresy inwersyjne i kumulacja zanieczyszczeń stanowią zagrożenie dla osób z chorobami układu oddechowego i krążenia.

Rozwiązania problemu niskiej jakości powietrza.

Jedynym i sprawdzonym w wielu miejscach Europy i Polski rozwiązaniem zjawiska niskiej emisji i smogu jest likwidacja i wymiana starych kotłów na paliwa stałe. W przypadku Miasta Nowego Sącza istnieje możliwość przyłączenia budynku do sieci Miejskiego



Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, skorzystanie z programów dotacyjnych oferowanych przez Urząd Miasta Nowego Sącza lub programu Czyste Powietrze. W Wydziale Środowiska Urzędu Miasta Nowego Sącza od czterech lat pracuje zespół ekodoradców, którzy pomagają mieszkańcom korzystać z programów dotacyjnych.

III Etap Poprawy jakości Powietrza w Mieście Nowym Sączu

Miasto Nowy Sącz realizuje w 2022 i 2023 roku III etap programu poprawy jakości powietrza. Dotacja w wysokości ponad 5 000 000.00 złotych pozwala na udzielenie 200 dotacji przeznaczonych na likwidację starych kotłów opalanych paliwami stałymi. Maksymalna dotacja na wymianę starego kotła wynosi 14 000.00 złotych w tym 8 000.00 złotych na wymianę kotła oraz 6 000.00 złotych na modernizację instalacji centralnego ogrzewania. Stary piec należy wymienić w zależności od technicznych warunków na kocioł gazowy, przyłączenie do sieci MPEC,

kocioł opalany pelletem lub odnawialne źródła energii.

Prócz tego istnieje możliwość połączenia wymiany kotła i modernizacji kotłowni z termomodernizacją budynku. Wysokość dodatkowej dotacji na docieplenie ścian i wymiany stolarki może wynieść dodatkowo 25 000.00 złotych. Tym samym maksymalna kwota dotacji może wynieść nawet 39 000.00 złotych na mieszkańca.

Warunki uzyskania dotacji

Programem dotacyjnym objęte są jedynie domy mieszkalne jednorodzinne położone na terenie Miasta Nowego Sącza. Uzyskanie dotacji jest poprzedzone przez ocenę energetyczną budynku finansowana ze źródeł projekt.

Kolejne etapy uzyskania dotacji (złożenie wniosku, podpisanie umowy, realizacja zadania i wypłaty dotacji), są prowadzone przez zespół ekodoradców Wydziału Środowiska Urzędu Miasta Nowego Sącza ul. Szwedzka 2 18-4468718; 18-4468716; 18-4468714.



Rzeczpospolita
Polska



Nowy Sącz
Miasto Królewskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 23

ODMIEN SVOJE PODDASZE

WYMIANA OKIEN DACHOWYCH

FAKRO®

DYSTRYBUTOR:



ABCEKODOM
CENTRUM OKIEN DACHOWYCH

Nowy Sącz, ul. Węgierska 153
tel. (18) 547 11 36
602 518 623
www.abcektodom.pl



Okna dachowe już od wielu lat są chętnie montowane w dachach na całym świecie. Spełniają swoje funkcje przez długi czas, dostarczając naturalne światło i świeże powietrze na poddasze.

Nadchodzi jednak pora, aby **wymienić** je na **nowe**, energooszczędne i inteligentne okna dachowe.



Partnerzy wydania:





Zielony dywan za sprawą fryzjera trawnika

»→ Kinga Nikiel-Bielak

Współcześnie bardzo często narzekamy na brak czasu. Jesteśmy zabiegani, pochłonięci różnego rodzaju obowiązkami. Co więcej, wielkimi krokami zbliża się okres bardzo pracowity dla posiadaczy ogrodów. Trawa za chwilę wystrzeli bujnie w górę i trudno będzie nadążyć z jej koszeniem. Ale czy każdy, kto marzy o zielonym dywanie w ogrodzie, musi sam o niego zadbać kosztem czasu wolnego, czy chwil spędzonych z bliskimi?

Nowoczesna technologia ma w dzisiejszych czasach wiele rozwiązań, które podnoszą nasz komfort życia i ułatwiają codzienne obowiązki albo wręcz nas z nich wyręczają. Tak też jest w kwestii ogrodów. Do działania wkraczają prawdziwi „fryzjerzy trawników” – roboty koszące. Takie urządzenia pracują samodzielnie, są ciche, bezpieczne, ekologiczne i co istotne – oszczędzają nasz czas.

Kosiarki automatyczne potrafią niezawodnie działać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Ponadto są odporne na warunki pogodowe i nie przeszkadza im nawet wilgotne otoczenie. Nowoczesne urządzenia można monitorować z dowolnego miejsca za pomocą smartfonu, tabletu czy laptopa.

Czy tylko właściciele równych, płaskich ogrodów mogą korzystać z kosiarek automatycznych? Okazuje się, że nie. Roboty koszące potrafią pracować także na pochyłościach terenu.



Takie urządzenia pracują samodzielnie, są ciche, bezpieczne, ekologiczne i co istotne – oszczędzają nasz czas

Precyzja

Niektórym może wydawać się, że samodzielnie pracujący robot nie będzie w stanie dorównać w precyzji człowiekowi koszącemu trawę. Jak zapewniają producenci, kosiarki automatyczne wręcz przewyższają w dokładności tradycyjny sprzęt. Trawnik staje się równy niczym dywan. Ponadto pozostawiane ścinki stają się nawozem dla trawy i wpływają na jej zdrowy, bujny wygląd. Warto zwrócić też uwagę na jeszcze jedną kwestię – kosząc zwykłą kosiarką, najczęściej pozostawiamy na trawniku charakterystyczne

pasy. Natomiast roboty koszące poprzez swój losowy schemat jazdy oraz małą masę nie pozostawiają żadnych widocznych śladów.

Ekologia

Kosiarki automatyczne nie tylko pozwalają zaoszczędzić czas, ale często i pieniądze. Choć wydają się być kosztowną inwestycją, nowoczesne modele cechuje solidna konstrukcja, wytrzymałe silniki i akumulatory. W efekcie czas ich eksploatacji jest długi, a wymagania dotyczące konserwacji mniejsze niż w przypadku konwencjonalnych

kosiarek – z biegiem czasu prowadzi to więc do oszczędności.

Trzeba też wspomnieć o ekologiczności robotów koszących. Dzięki elektrycznemu napędowi nie emitują spalin, co zmniejsza ich negatywny wpływ na środowisko. Są też bardzo ciche. Pozwala to na całodobową pracę także w miejscach, gdzie wymagane jest ograniczenie hałasu.

Bezpieczeństwo

Producenci zaznaczają, że roboty koszące są bezpiecznymi urządzeniami. Automatycznie wykrywają przeszkody na swojej drodze

i w momencie zderzenia nie powodują uszkodzeń, bo ostrza chowają się. Czujniki zatrzymują kosiarkę w odpowiednim momencie.

Nie powinniśmy się też obawiać kradzieży takiego urządzenia. Nowe modele posiadają blokady i alarmy, które uruchamiają się w razie kradzieży. Wbudowany system GPS pozwoli precyzyjnie namierzyć, gdzie znajduje się robot.

Instalacja

Skąd kosiarka automatyczna wie, gdzie ma kosić? Jak wygląda jej montaż? Po pierwsze – istotne jest wyznaczenie dobrego miejsca dla stacji ładującej. Powinna się ona znaleźć na płaskim podłożu w środku obszaru koszenia. Wokół niej nie ma być wolnej przestrzeni. Trzeba zwrócić uwagę, aby nie była narażona na działanie promieni słonecznych i nie znajdowała się w zasięgu zraszaczy. W pobliżu stacji musi być gniazdko elektryczne.

Obszar, na którym robot koszący ma pracować, wyznaczany jest za pomocą tak zwanego przewodu ograniczającego. Wkopuje się go na głębokość do 10 cm, wyznaczając krawędzie trawnika, czy odgradzając rabaty kwiatowe i krzewy, aby kosiarka na nie nie najechała.

Do prawidłowej pracy robota potrzebny jest także przewód doprowadzający. Pomaga on kosiarce znaleźć drogę do stacji ładowania. Jeden jego koniec łączy się ze stacją, a drugi z przewodem ograniczającym w najdalszej części ogrodu. System GPS tworzy mapę, uwzględniającą położenie przewodów.

REKLAMA

ROBOTY KOSZĄCE AUTOMOWER®

MONTAŻ
NAWET W
24H

GWARANCJA
NAWET DO
5 LAT
W OGRÓD-PRO



tel. 604 085 337
www.ogrod-pro.pl

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
Lwowska 154a, Nowy Sącz



Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 25

Odnawialne Źródła Energii – przyszłość budownictwa?

Rozmowa z Witoldem Horowskim, Pawłem Groniem i Stanisławem Groniem właścicielami firmy SOL-CAM Sp.J.



Jaką rolę w polskim budownictwie odgrywa obecnie OZE? Jaka jest świadomość potencjalnych prosumentów?

Nasza świadomość dotycząca zastosowania OZE w budownictwie domowym jak i prywatnych firmach wciąż rośnie. Bardzo nas to cieszy, nie tylko ze względu na większą ilość Klientów, ale przede wszystkim dlatego, że nasze społeczeństwo jest coraz bardziej świadome jak ważna jest ekologia. Nie ulega wątpliwości, że Odnawialne Źródła Energii to przyszłość branży budowlanej w Polsce. Dzięki stale rosnącej świadomości nasi Klienci coraz częściej stawiają na jakość i decydują się nawet na nieco droższe ale o wiele bardziej bezpieczne i wydajne systemy fotowoltaiczne z segmentu PREMIUM PLUS, które posiadają moduły marki HYUNDAI z technologią gontową oraz system optymalizacji marki SOLAREGE. Jesteśmy przekonani, że im większa świadomość zalet OZE, potencjalnych prosumentów, tym większe prawdopodobieństwo, że montaż tego typu instalacji stanie się standardem.

- Wspomniał Pan o aspekcie ekologicznym. Dlaczego warto zainstalować fotowoltaikę czy pompy ciepła?

- Głównym argumentem przemawiającym za zasadnością inwestycji w tego typu przedsięwzięcie jest fakt, że są one bezemisyjne i nieszkodliwe dla środowiska, a do tego pozwalają na generowanie darmowej energii elektrycznej

lub stanowią tanie źródła ciepła. Ponadto koszt inwestycji zwraca się w perspektywie kilku lat, po których można się cieszyć darmową energią, czy to w formie prądu, czy ciepła.

Ile można zaoszczędzić na instalacji Odnawialnych Źródeł Energii?

Montaż fotowoltaiki, jeszcze w połączeniu z pompą ciepła daje w dłuższej perspektywie oszczędności w kwocie nawet 60 tys. zł, bez uwzględnienia wzrostu cen paliw. Dlatego większe koszty w fazie początkowej nie powinny być przeszkodą. Ponadto są dofinansowania do takich przedsięwzięć.

Czy można liczyć na jakieś dofinansowania i ulgi. Czy firma zajmuje się doradztwem w tej kwestii?

- Tak, jak najbardziej. Oferujemy nasze doradztwo w tym zakresie. Już mamy sporo dofinansowań na koncie, przeprowadzonych z sukcesem. Już od kwietnia tego roku rusza nabór wniosków o dotacje z czwartej edycji programu Mój Prąd. Będzie ona przewidywała możliwość dofinansowania zakupu m.in. magazynów energii elektrycznej. W najbliższych tygodniach ruszy również projekt Moje Ciepło, w którym będzie można uzyskać dofinansowanie na pompy ciepła.

Na co zwrócić uwagę przy wyborze wykonawcy instalacji OZE?

Decydując się na instalację pomp ciepła warto sprawdzić czy wykonawca posiada akredytację na instalowane produkty oraz jakie jest jego dotychczasowe doświadczenie. Bardzo ważnym aspektem jest również sprawdzenie czy posiada uprawnienia F-GAZ wydawane przez Urząd Dozoru Technicznego, które są niezbędne do legalnego wykonywania instalacji pomp ciepła z układami freonowymi innymi niż w pompach typu monoblok. Weryfikując ofertę należy dopytać co wchodzi w zakres współpracy, czy świadczy usługi kompleksowo od doradztwa, montaż, a finalnie opiekę serwisową nad wykonanymi instalacjami. Decydując się na instalację fotowoltaiki warto sprawdzić czy posiada produkty z długoletnią rękojmią wykonawcy oraz gwarancją producentów.

Jeśli chcemy zamontować wentylację warto sprawdzić producenta oraz jaki jest okres gwarancji i czy w ofercie jest opieka serwisowa. Na koniec polecam również zasięgnąć opinii w Internecie od dotychczasowych Klientów.

O FIRMIE:

Firma SOL-CAM w swojej ofercie posiada innowacyjne rozwiązania z zakresu instalacji odnawialnych źródeł energii. Zajmuje się projektowaniem i montażem fotowoltaiki, pomp ciepła, rekuperacji, klimatyzacji, systemów zabezpieczeń oraz wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. W ofercie firmy znajdują się również instalacje pakietowe (fotowoltaika + pompa ciepła) a także instalacje kompleksowe, które cieszą się dużym powodzeniem. Oferta skierowana jest do osób prywatnych i firm.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Cuda i Wianki
FLOWER ATELIER

mini-max
HURT & DETAL

MoJa
Agencja Ubezpieczeniowa

Mała Galeria

RABATY NA PALIWA CODZIENNIE!
-5 gr/litr z kartą VIP

LWOWSKA 238, NOWY SĄCZ
Zapraszamy na zakupy!

Partnerzy wydania:





W pierwszych dniach kwietnia ma ruszyć czwarta edycja jako program „Mój Prąd 4.0”

Energooszczędne instalacje w domu są coraz popularniejsze, głównie ze względów ekonomicznych i ekologicznych. Przygotowując się do tego rodzaju inwestycji, warto wiedzieć, z jakich form dofinansowania można skorzystać.

„Czyste Powietrze”

Program skupia się na wymianie starych kotłów na paliwo stałe oraz termomodernizacji domów jednorodzinnych. Jego głównym celem jest poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Trzecia edycja programu „Czyste Powietrze” wystartowała 25 stycznia

2022 roku i zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Klimatu wprowadzono w niej kolejne modyfikacje założeń. Jedną z nich była zmiana poziomu dofinansowania i objęcie większym wsparciem także osoby o najniższych dochodach, które mogą uzyskać dofinansowanie 90 proc. kosztów kwalifikowanych (69 tys. zł).

Ulga termomodernizacyjna

Ulga przysługuje podatnikowi, który jest właścicielem lub współwłaścicielem mieszkalnego budynku jednorodzinnego. Odliczenie należy się tylko tytułem termomodernizacji wybudowanych już budynków, których budowa została formalnie zakończona.

Na co wziąć pieniądze z programów

Maksymalna kwota odliczenia nie może przekroczyć sumy 53 tys. zł. Przedsięwzięcie powinno być zrealizowane w okresie 3 kolejnych lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym podatnik ponosił pierwszy wydatek. Odliczeniu podlegają zarówno materiały budowlane, jak i urządzenia i usługi niezbędne podczas montażu. Wydatki należy udokumentować fakturą VAT.

„Mój Prąd”

W pierwszych dniach kwietnia ma ruszyć czwarta edycja jako program „Mój Prąd 4.0”.

Program podobnie jak w poprzednich edycjach ma być skierowany do osób fizycznych, wytwarzających prąd na własne potrzeby. Budżet programu planowany jest w wysokości ok. 1 mld zł, czyli dwukrotnie więcej niż w poprzedniej edycji. Wysokość wsparcia uzależniona ma być od zakresu rzeczowego inwestycji przedstawionego do dofinansowania. Jeśli będą to tylko panele PV, dotacja wyniesie – tak jak w 2021 – 3 tys. zł. Jeśli będą to także system zarządzania energią, magazyn energii, ładowarka do samochodu elektrycznego, wsparcie ma być wyższe.

„Moje Ciepło”

To nowy program rządowy, przygotowywany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego celem jest dofinansowanie do zakupu i montażu pomp ciepła w domach jednorodzinnych. Program ma ruszyć na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 2022. Warunkiem jest zakup urządzenia i montaż go w nowym domu o podwyższonym standardzie energetycznym. Program „Moje Ciepło” ma trwać do 2026 roku, przewidziany budżet ma wynieść do 600 ml zł. Formą wsparcia w ramach programu „Moje Ciepło” ma być dotacja do 30 proc. kosztów kwalifikowanych w zależności od rodzaju zastosowanej pompy ciepła: powietrzna pompa ciepła – maksymalnie 7 tys. zł, gruntowa pompociepła – maksymalnie 21 tys. zł.

„Moja Woda”

Celem programu jest ochrona zasobów wody poprzez wspieranie przedsięwzięć zwiększających retencję na terenach posesji przy budynkach jednorodzinnych, dzięki czemu wody opadowe i roztopowe nie będą odprowadzane

poza teren danej nieruchomości. Pozwoli to zminimalizować zapotrzebowanie na wodę z wodociągów m.in. do takich celów jak: podlewanie ogródków, a także pozwoli ograniczyć ilość wód opadowych odprowadzanych do kanalizacji, co z kolei zmniejszy ryzyko występowania lokalnych podtopień. Program rozpoczął się w czerwcu 2020 r. i ma być realizowany do 30 czerwca 2024 r.

Beneficjenci mogą otrzymać dotację w kwocie do 5 tys. zł (nie więcej niż 80 proc. kosztów kwalifikowanych instalacji) przy spełnieniu warunków: minimalnego kosztu własnego 2 tys. zł, minimalnej sumarycznej pojemności zbiornika 2m³.

W ramach programów przyznawane dotacje są bezzwrotne, ale wypłacane są dopiero po zakończeniu inwestycji. Terminy naboru wniosków są wznowiane, zależne od dostępnych środków. Warto zatem na bieżąco śledzić strony internetowe programów. Można na nich znaleźć aktualne informacje, regulaminy, czy wzory wniosków.

(RED)

REKLAMA

Pomiar | Wycena | Montaż

OKNA PCV, ALU, BRAMY ROLETY, DRZWI

PLIS, ŻALUZJE, ROLETKI DZIEŃ/NOC, MOSKITIERY,
MARKIZY, PERGOLE

Montujemy Satysfakcję
Znajdź nas na

PRZEMIX

www.mr-przemix.pl
 przemixbiuro@gmail.com

Nowy Sącz
ul. Lwowska 33
Bilsko 333
33-314 Łososina Dolna

+48 515 553 980

Partnerzy wydania:



www.lumaro.eu

LUMARO

STOLARKA ALUMINIOWA I PCV



REHAU

POZNAJ NOWĄ LEKKOŚĆ OTWIERANIA

OKNA ODKRYWANE NA NOWO. NA MIARĘ DZISIEJSZYCH POTRZEB.

Podrzecze 157, 33-386 Podegrodzie
e-mail: oferty@lumaro.eu | tel.: +48 18 547 42 51

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Dlaczego kredyty mieszkaniowe budzą takie emocje

Dr KAROL KULIG, radca prawny, właściciel kancelarii K. Kulig & Współpracownicy:

Nie jestem ekonomistą i nie jest moją intencją analiza ekonomicznych pułapek związanych z zaciąganiem kredytów, a na sytuację spoglądam wyłącznie z perspektywy prawnika. Na pewno słowo „kredyt” budzi obecnie spore emocje, obojętne czy myślimy o kredycie frankowym czy zaciągniętym w złotych. I choć czasami kusi, by powtórzyć stare przysłowie „dobry zwyczaj, nie pożyczaj”, dzisiaj byłoby to zwykłą ignorancją. Czasy, kiedy młode pokolenie wchodziło w dorosłość, mogło pozwolić sobie na mieszkanie u rodziców albo którymś rodzice pomagali „pójść na swoje”, chyba mijają bezpowrotnie. Przy dzisiejszej mobilności ludzi, powodowanej różnymi względami, sielsko-anielskie wizje zakotwiczenia na ojcowiznie nie rzadko muszą ustąpić miejsca konieczności budowania życia w miejscu, które zapewnia pracę. A że statystycznie rzecz biorąc w życiu będziemy zmieniać miejsca pracy kilka lub kilkunastokrotnie, może się okazać, że również możemy mieszkać w różnych częściach Polski, a nawet świata.

Ato często stawia nas przed problemem – płacić za wynajem mieszkania, czy pokusić się na kredyt i kupić coś swojego. Każdy wybór niesie ze sobą określone konsekwencje. Zakup mieszkania lub domu za gotówkę tylko pozornie jest najlepszym rozwiązaniem. Problemem podstawowym jest przede wszystkim to, żeby mieć taką gotówkę. „Życie na kredyt” nie zawsze jest złe, a często staje się powszechnym rozwiązaniem, bez którego nie byłoby nas stać na dom, mieszkanie czy samochód. Kredyt jednak zawsze wiąże się z ryzykiem. Pamiętajmy, że jest to zobowiązanie niejednokrotnie na dziesiątki lat. Jest jakiś chichot losu w anegdocie, która mówi, że kredyt dzisiaj wiąże bardziej niż małżeństwo. Ale patrząc tylko na charakter zobowiązania kredytowego, oczywistym jest, że musimy oddać do banku więcej, a nawet zdecydowanie więcej, niż otrzymaliśmy. Po pierwsze to bank musi na naszym kredycie zarobić – i jest to sprawa zupełnie oczywista i jasna z punktu



Karol Kulig

widzenia tego biznesu. Po drugie – wartość naszych pieniędzy ulega zmianie i to, że 10 lat temu wzięliśmy kredyt na 100 tys. zł, wcale nie oznacza, że dzisiaj za te pieniądze kupilibyśmy to samo, co 10 lat temu. A przecież to są pieniądze banku, które bank nie po to nam pożyczył, żeby przez okres kredytu straciły one na wartości. Kredyt więc musi kosztować. I tego nie zmienimy. Trzeba mieć tego świadomość, decydując się na kredytowanie zakupów. Co więcej, długotrwałe zobowiązania niosą jeszcze jedno ryzyko. Zobowiązujemy się, że będziemy kredyt regularnie spłacać, nie wiedząc jak zmieni się nasza sytuacja osobista lub ekonomiczna na przestrzeni okresu umowy. Może nam się bardzo dobrze powodzić i uda nam się spłacić kredyt wcześniej. Ale może też być odwrotnie.

Wszyscy albo prawie wszyscy, słyszeli choć raz o problemie tzw. kredytów frankowych. Dzisiaj frankowicze, czyli osoby, które kilkanaście lat temu zaciągnęły kredyt w walucie szwajcarskiej, walczą zaciekle z bankami. O co walczą?

Nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy dzisiejsza sytuacja, w której umowy frankowe są unieważniane, co jest z reguły bardzo korzystne dla samych frankowiczów, jest sprawiedliwe, czy nie. Jest takie, jakie jest

Bynajmniej nie o odzyskanie swoich pieniędzy, bo takie hasła są zwykłym populizmem. Ich problem wynika z tego, że waluta, która miała być stabilna i pewna jak – nomen omen – szwajcarski zegarek, przestała być taka stabilna i z kursu 2,50 zł w 2005 r., dzisiaj frank szwajcarski kosztuje 4,60. To, że w konsekwencji wartość zadłużenia osoby, która wzięła kredyt we frankach, wzrosła na przestrzeni tych kilkunastu lat prawie dwukrotnie (i to tylko ze względu na zmianę kursu waluty, a gdzie do tego odsetki!), nie trzeba chyba specjalnie tłumaczyć. Pamiętajmy przy tym, że frankowicze nierzadko brali kredyt na 30 lat. I tak biorąc w 2005 r. kredyt na 100 tys. zł (przeliczone na franki szwajcarskie), spłaciwszy po 15 latach równowartość tych 100 tys. zł, kredytobiorcy niejednokrotnie mają przed sobą kolejne 15 lat spłat i dług w wysokości 200 tys. zł do spłaty. Można się złapać za głowę.

O co teraz walczą frankowicze? Czy chodzi o ukrócenie chciwości banków, które chcą wycisnąć z kredytobiorców ostatniego grosza? Tak drastycznej zmiany kursu franka nie spodziewał się chyba nikt. Na pewno nie frankowicze, a pewnie także i nie banki. To, co dzieje się obecnie w polskich sądach, w których duża część umów frankowych jest unieważniana, nie jest efektem chciwości banków ani naiwności klientów. Jest to wynikiem błędu o charakterze prawniczym dotyczącym treści zawieranych umów kredytu. Gdyby osoby odpowiedzialne za ten błąd były w stanie (a pewnie mogły)

przewidzieć prawne konsekwencje swoich decyzji, to dzisiaj frankowicze nie mieliby żadnego pola manewru i sami spijaliby piwo, którego sobie nawarzyli. Nieprawidłowe zapisy w umowach frankowych jednakże się pojawiły i ze względu właśnie na te zapisy – nieświadczące ani o chciwości banków ani naiwności frankowiczów – dzisiaj większy problem mają banki, a nie kredytobiorcy. Trybunał Sprawiedliwości UE, a w ślad za nim polskie sądy, odpowiedzialnością za błędną treść umów kredytów frankowych obarczyły banki, a nie frankowiczów, gdyż ci ostatni nie mieli żadnego wpływu na kształt zawieranych umów.

I oto mamy kolejny przykład, jak z pozoru błahy błąd ludzki może wywołać lawinę konsekwencji. Bo czy kredytobiorcy zaciągając kilkudziesięcioletnie zobowiązania finansowe, nie wiedzieli, że będą musieli oddać więcej niż pożyczyli? Oczywiście, że wiedzieli. Nie da się odpowiedzieć na pytanie, czy dzisiejsza sytuacja, w której umowy frankowe są unieważniane, co jest z reguły bardzo korzystne dla samych frankowiczów, jest sprawiedliwe, czy nie. Jest takie, jakie jest. Faktem natomiast pozostaje, że drobny błąd w treści zawieranych umów mają niebagatelne znaczenie. Niejednokrotnie wielu już się o tym przekonało. Obecnie z powodu takiego pozornie mało istotnego szczegółu frankowicze „tylnymi drzwiami” przechylają szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Trudno się zresztą dziwić, że mając taką możliwość, po prostu z niej korzystają.

REKLAMA



**Twój 1%
tak wiele
znaczy**

KRS 00000 20 382

sursuŋ corda
STOWARZYSZENIE w górę serca



Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA A. BIZNESU
NATIONAL LODZ UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

ENKLAWA
STAROSADECKA

FAKRO

31 marca 2022 | dts24 | 29



nowa ENERGIA NOWEGO SĄCZA

FAKTY

INSTALACJA BEZPIECZNA DLA OTOCZENIA I PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

W Europie funkcjonuje ponad 500 instalacji odzyskujących energię z odpadów. Część z nich zlokalizowana jest w centrach miast, w pobliżu osiedli mieszkaniowych lub na terenie parków narodowych. Niektóre spalarnie pełnią nie tylko funkcje komunalne. Są miejscem rekreacyjnym. Na obiekcie w Kopenhadze znajduje się m.in. stok narciarski i ścianka wspinaczkowa. Np. Bydgoska instalacja znajduje się około 1 kilometra od najbliższego osiedla. Każdego roku odwiedza ją około 2 tys. osób zwiedzających zakład i ścieżkę edukacyjną. Poznański obiekt znajduje się w odległości niespełna 500 metrów od najbliższych zabudowań mieszkalnych. Elektrociepłownie zasilane paliwem z odpadów podlegają najbardziej rygorystycznym normom spośród wszystkich instalacji energetycznych. To najbezpieczniejsze rozwiązanie w kwestii zagospodarowania odpadów oraz produkcję energii. Emisja z tego typu instalacji jest objęta monitoringiem ciągłym, dostępnym bezpośrednio dla służb ochrony środowiska. Bieżące poziomy emisji udostępniane są również mieszkańcom za pomocą stron internetowych i tablic informacyjnych znajdujących się w na terenie instalacji lub w jej sąsiedztwie.

NIŻSZE KOSZTY ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW

Śmieci wytwarzane przez mieszkańców nie znikają wraz z przyjazdem śmieciarki. Muszą być zagospodarowane w odpowiednich instalacjach. Ich brak, to problem wielu polskich miast i gmin oraz główna przyczyna rosnących kosztów. Zagospodarowanie odpadów w instalacji będzie znacznie tańsze od składowania, które jest obciążone stale rosnącą opłatą marszałkowską. Budowa instalacji pozwoli ograniczyć rosnące koszty opłat za śmieci ponoszone przez mieszkańców.

ŹRÓDŁO TAŃSZEJ I EKOLOGICZNEJ ENERGII DLA MIASTA

Instalacja w Nowym Sączu rozwiązałaby nie tylko problem zagospodarowania odpadów. Byłaby również źródłem ekologicznej i tańszej energii cieplnej dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców korzystających z ciepła sieciowego. Wzrost cen emisji CO₂, wymusza potrzebę wykorzystywania tańszych i bardziej przyjaznych środowisku źródeł energii niż węgiel. Nowa elektrociepłownia nie byłaby obciążona kosztami związanymi z systemem handlu emisjami CO₂, co pozwoli na zaproponowanie odbiorcom ciepła konkurencyjnych, stabilnych cen. Zaoszczędzone środki mogą zostać wykorzystane na rozwój sieci ciepłowniczej w mieście i nowe przyłączenia.

MITY

OBIEKT ZANIECZYSZCZAJĄCY ŚRODOWISKO

Obawy społeczne związane ze spalarniami biorą się przede wszystkim z niewiedzy oraz z doświadczeń Polaków ze spalaniem odpadów w starych piecach domowych, co produkuje ogromne kłęby trującego dymu i uciążliwego zapachu. Społeczeństwo często błędnie łączy tę praktykę z pracą nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie instalacji spalania odpadów. Spalanie odpadów w paleniskach domowych odbywa się całkowicie bez kontroli, filtrów i technologicznie zaawansowanych zabezpieczeń. W nowoczesnych instalacjach termicznych proces spalania odbywa się w sposób zorganizowany i w pełni kontrolowany zgodnie z przepisami prawa UE i krajowego. Proces spalania odpadów oraz oczyszczania powstałych spalin i gazów odbywa się przy współudziale specjalistycznych systemów i filtrów, co umożliwia zabezpieczenie przed szkodliwym oddziaływaniem tego typu instalacji na środowisko. Dodatkowo urządzenia służące do oczyszczania spalin są największym kosztem tego typu instalacji.

NAJDROŻSZA METODA ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW

Instalacja w Nowym Sączu rozwiązałaby nie tylko problem zagospodarowania odpadów. Byłaby również źródłem ekologicznej i tańszej energii cieplnej dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców korzystających z ciepła sieciowego. Wzrost cen emisji CO₂, wymusza potrzebę wykorzystywania tańszych i bardziej przyjaznych środowisku źródeł energii niż węgiel. Nowa elektrociepłownia nie byłaby obciążona kosztami związanymi z systemem handlu emisjami CO₂, co pozwoli na zaproponowanie odbiorcom ciepła konkurencyjnych, stabilnych cen. Zaoszczędzone środki mogą zostać wykorzystane na rozwój sieci ciepłowniczej w mieście i nowe przyłączenia.

UCIĄŻLIWE ZAPACHY

W okolicy przydomowej wiaty śmietnikowej nierzadko czujemy to, co wyrzuciliśmy. Będąc jednak w pobliżu instalacji do odzysku energii z odpadów w Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie, Białymstoku, Koninie, Szczecinie czy Bydgoszczy, uciążliwe zapachy nie są w ogóle wyczuwalne. Tego typu instalacje funkcjonują w pełni hermetycznych warunkach, począwszy od rozładunku odpadów. Specjalny system podciśnienia zapobiega wydostawaniu jakichkolwiek odorów na zewnątrz instalacji. Zasysane powietrze wykorzystywane jest w procesie spalania odpadów. Takie rozwiązania zostaną zastosowane także w nowosądeckiej instalacji. Szczegółowe parametry techniczne i technologiczne dla planowanej instalacji będą także przedmiotem analizy i wnikliwej oceny instytucji i służb nadzorujących projekt, podczas poszczególnych etapów procedury administracyjnej.

Partnerzy wydania:





Co piąta polska firma musiała ograniczyć działalność przez wojnę w Ukrainie

Co piąta firma MŚP w Polsce musiała ograniczyć działalność w związku z wojną w Ukrainie i sankcjami m.in. na Rosję; tyle samo firm boi się, że będą zmuszona zlikwidować biznes – wynika z badania. Najbardziej skutków konfliktu obawia się branża transportu i logistyki.

Według badania Quality Watch przeprowadzonego wśród małych i średnich firm dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor po trzech tygodniach od ataku Rosji na Ukrainę, 56 proc. przedsiębiorców było przekonanych, że nie uniknie negatywnych skutków wojny (w tym 18 proc. zdecydowanie).

Wojny obawiają się zarówno firmy powiązane z Ukrainą, Rosją i Białorusią (72 proc.), handlujące z innymi państwami (69 proc.) oraz działające wyłącznie na krajowym rynku (47 proc.), ponieważ – jak wskazują – oznacza ona również uderzający w biznes wzrost cen paliw, energii (76 proc.), problemy z dostępnością surowców, półproduktów (38 proc.) oraz droższe finansowanie i wzrost kosztów podwykonawców (po 31 proc.).

Co piąte przedsiębiorstwo już musiało ograniczyć działalność, tyle samo boi się, że „z czasem sytuacja zmusi ich do zamknięcia działalności”. W największym stopniu negatywnych skutków konfliktu obawiają się firmy transportowe i logistyczne (61 proc.),

następnie zajmujące się budownictwem, usługami, produkcją przemysłową (57 proc.) i handlowe (48 proc.).

Ekspertka BIG InfoMonitor Halina Kochalska zwróciła uwagę, że w transporcie kłopoty pojawiły się szybko. – Wiele ukraińskich kierowców by walczyć, zrezygnowało z pracy. Trudno też mówić o przewozach na Ukrainę, a obecnie coraz bardziej realne staje się ograniczenie dostaw towarów do Rosji i Białorusi – wskazała w rozmowie z PAP.

Kochalska zauważyła, że odpływ pracowników odczuły też firmy budowlane, na wakaty po ukraińskich pracownikach wskazali również przedstawiciele przemysłu i usług. – Największy stres towarzyszy obecnie przedstawicielom firm z Podkarpacia i woj. świętokrzyskiego, gdzie źle widzi perspektywy biznesu ok. 80 proc. ankietowanych, ale już w drugim z graniczących z Ukrainą województw, woj. lubelskim jest to obawa jedynie 39 proc. przedsiębiorstw – wskazała.

Po trzech tygodniach konfliktu co piąta firma informowała, że ze względu na wojnę działa w ograniczonym zakresie. Do problemów z pracownikami dochodzi zrywanie łańcuchów dostaw, kłopot z zakupami półproduktów, surowców i innych niezbędnych dla działalności towarów oraz ze sprzedażą. Zerwanie powiązań to ryzyko, które dotyczy części firm przemysłowych, a z czasem może dotknąć nawet

połowę z nich, wynika z badania Quality Watch.

Zerwane łańcuchy dostaw odbijają się też według ankietowanych na 43 proc. firm usługowych. Obawia się tego również jedna trzecia ankietowanych z branży handlowej i budowlanej. Utrata klientów z Ukrainy, Rosji czy Białorusi to głównie bólaczka transportu, bo więcej niż co czwarta firma przewoźowa ma lub wkrótce będzie miała mniej zleciennodawców, w przemyśle utratę kontrahentów prognozuje co piąta, a w handlu co dziesiąta. Wśród wszystkich badanych mikro, małych i średnich firm 19 proc. zadeklarowało, że ma powiązania z rynkiem ukraińskim, rosyjskim i białoruskim.

20 proc. przedsiębiorstw ocenia, że może zostać zmuszona nawet do zawieszenia czy zamknięcia działalności.

– Wiele zależy od skali uzależnienia i powiązań, bo mimo że połowa firm przemysłowych deklaruje relacje z rynkami za wschodnią granicą, ich kierunki działania są na tyle zdwersyfikowane, że wojna nie zagraża tak bardzo ich istnieniu – wskazał prezes BIG InfoMonitor Sławomir Grzelczak, komentując dla PAP wyniki analizowanych badań. Ekspert zwrócił uwagę, że w transporcie, gdzie działalność w dużym stopniu opierała się na krajach ogarniętych wojną i sankcjami, pojawił się ogromny problem.

– Z czasem może się też okazać, że bezpieczni wydawaliby się kontrahenci również mogą być w jakiś



56 proc. przedsiębiorców jest przekonanych, że nie uniknie negatywnych skutków wojny

sposób uzależnienia od Ukrainy, Rosji i Białorusi i negatywnie oddziaływać na swoich dostawców i zleciennodawców – wskazał. Dodał, że na razie ewentualność zamknięcia przewiduje co trzecia firma transportowa i co czwarta handlowa, wśród przemysłowych, usługowych i budowlanych czarny scenariusz rozpatruje od 14 do 18 proc. badanych.

Problemy z płynnością finansową zakłada 29 proc. badanych. Myśl o tym, jak zapobiec zachwianiu płynności finansowej, skłania przede wszystkim do zawieszania inwestycji (35 proc.) i poszukiwania nowych rynków zbytu (25 proc.). Przedsiębiorcy sięgną też po rezerwy (27 proc.), ale będą również ciąć koszty rezygnując z różnego rodzaju zakupów, które nie są niezbędne (23 proc.). Zapowiadają też zwolnienia pracowników (20 proc.) i podjęcie prób obniżek wynagrodzenia (10 proc.) – szczególnie, że co szósta firma przewidująca kłopoty z powodu wojny zakłada, że przetrwa ograniczając działalność (16 proc.). Inny pomysł na ratowanie płynności to opóźnianie płatności faktur i rat kredytowych (13 proc.).

– Najczęstszą przyczyną powstawania zatorów płatniczych jest właśnie brak zapłaty, nie płacą mnie, nie zapłacę też innym. Tak powstaje zator, dla niektórych efekt domina, który może doprowadzić do upadłości – ostrzegł Grzelczak.

Według badania 7 proc. przedsiębiorstw sygnalizuje, że zintensyfikowało swoje działania. Nieliczne firmy budowlane i transportowe (6 i 8 proc.), którym udało się zwiększyć obroty, wskazują przede wszystkim, że na skutek odcięcia przez konflikt rynków wschodnich, zwiększyło się zainteresowanie zagranicznych kontrahentów przedsiębiorstwami z Polski. Usługom i przemysłowi pomaga wprowadzenie nowej oferty, na którą wojna tworzy zapotrzebowanie. Handel korzysta na większej sprzedaży i pozyskiwaniu nowych pracowników wśród uchodźców.

Badanie wykonała na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor firma Quality Watch metodą CAWI wśród 321 przedstawicieli sektora MŚP (osoby zarządzające i kierownictwo firm) 14 marca br.

(PAP), MAGDALENA JARCO

REKLAMA



Towarzystwo Przyjaciół Chorych **"Sąddeckie Hospicjum"**

KRS 0000039177

www.hospicjum.nowysacz.pl



Niech 1% Twojego podatku pomaga innym! Nie pozwól umierać w cierpieniu i samotności przekaż 1%



LOKALNA REKLAMA RADIOWA

ul. Wazów 8, Nowy Sącz

reklama@gruparmf.pl

tel. 18 44 00 500

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Buduję, remontuję, urządzam... swoją firmę

Prowadzisz firmę i jak większość przedsiębiorców czujesz się przytłoczony nadmiarem obowiązków? Czujesz, że ciągle pracujesz, ale wcale nie widzisz spektakularnych efektów? Brakuje Ci czasu a biznes przestał Cię cieszyć? Może to marne pocieszenie, ale nie jesteś sam. To dość częste wśród przedsiębiorców. Być może to czas na przemyślenie pewnych spraw i refleksję: czy jesteś właścicielem firmy, czy być może ugrzązłeś, stając się właścicielem stanowiska pracy we własnej firmie? Jaka jest różnica? Zasadnicza.

Niedawno odebrałem maila od współwłaściciela pewnej firmy z branży budowlanej o treści:

„Cześć, Nikodem mieliśmy okazję się poznać na jednym ze szkoleń w Firmie Wiśniowski.

Pytanie, mam w Firmie dwie osoby, które zaczynają kierować zespołem pracowników. Oczywiście pojawiają się problemy z wydawaniem poleceń, kontrolą etc.

Jak na chwilę obecną wyglądają szkolenia dla takich osób w Twojej Firmie? Czy szkolenia odbywają się online? Jest szansa szkolenia face to face? :) Proszę o odpowiedź.”

Postanowiłem zadzwonić, żeby lepiej przyjrzeć się problemowi i ewentualnie zaproponować jakieś rozwiązanie. Po rozmowie z dwoma właścicielami okazało się, że prowadzą oni dynamiczną firmę z branży budowlanej z ponad 10-letnim stażem (choć sami mają doświadczenie w branży już blisko 20-letnie). Dwóch młodych, prężnych właścicieli zatrudniających 30 osób i... masa wyzwań. Biznes „się kręci”, finanse są ok, ale właściciele coraz bardziej odczuwają zmęczenie nadmiarem tematów do ogarnięcia, nowymi problemami, które przynoszą im codziennie współpracownicy, chaosem, problemami z przepływem informacji a nawet... brakiem autorytetu (spowodowanym młodym wiekiem czy skostniałymi relacjami, które trwają od lat).

Ponadto brakuje warsztatu managera. Tak to często bywa, kiedy specjalista czy sprzedawca nagle staje się managerem i musi poprowadzić zespół, zamiast osiągać wyniki pracą własną. Problemy z delegowaniem zadań, komunikacją, przekazywaniem informacji zwrotnej to w tym momencie często „klasyka”. Bez zewnętrznego wsparcia doradczo-szkoleniowego można walić głową w mur lub kręcić się w kółko.

Po głębszej analizie okazało się, że źródło problemu leży gdzieś indziej niż początkowo wydawało się właścicielom, a problemy przez nich zgłoszone są tak naprawdę skutkiem (a nie przyczyną) sposobu zarządzania firmą. Brakowało bowiem jasno określonej struktury firmy, podstawowej struktury procesów, prostych standardów działania czy procedur. Przez to panował chaos w zarządzaniu oraz komunikacji.

Zbudowanie firmy, która jest w pewnym sensie automatem, wymaga strategicznego podejścia. Podobnie jak dom buduje się zaczynając od fundamentów, budowanie (lub tak jak w tym przypadku, reorganizowanie) firmy zaczyna się od określenia wizji i misji przedsiębiorstwa. Wiele firm to bagatelizuje, ale jest to jeden z najważniejszych czynników wpływających na kulturę organizacji a nawet... motywację pracowników.

Od tego też zaczęliśmy nasze warsztaty. Następnie przeszliśmy do analizy SWOT. W kolejnym kroku właściciele narysowali schemat struktury zatrudnienia firmy i okazało się, że niejasne są kierunki komunikacji oraz zakresy obowiązków właścicieli i pracowników. To wpływało z kolei na utratę czasu, pieniędzy i energii w firmie. Dojrzałość procesowa firmy była na niskim poziomie. W zasadzie nie istniały spisane procedury. Ponadto poprawy wymagały: metody oceny pracowników, metody awansowania, metody rekrutowania, metody motywowania (finansowe i pozafinansowe), struktura podejmowania decyzji w firmie.

W kolejnym kroku skupiliśmy się na skuteczności managerskiej. Standardowo kompetencje managerskie dotyczą 8 obszarów: planowanie, organizowanie pracy, dobór i rozwój personelu, delegowanie zadań, kontrola wyników, podejmowanie decyzji, komunikacja, rozwiązywanie problemów, jednak każdy przypadek jest inny i należy do niego podejść indywidualnie. Skupiliśmy się na tych kompetencjach, które wymagały najpilniejszej interwencji. Było to m.in. przekazywanie informacji zwrotnej, metody delegowania zadań oraz podejmowania decyzji.



Takie strategiczne podejście do tematu od razu zaowocowało poprawą jakości funkcjonowania firmy, uwolnieniem czasu właścicieli, większą jasnością działania oraz satysfakcją z wykonywanej pracy (popartą dodatkowo naturalnymi predyspozycjami wynikającymi z typu temperamentu). Naturalnie, część wdrożeń wymaga czasu, stałego monitorowania i ewaluowania, ale właściwy kierunek został już obrany.

Wracając zatem do pytania z początku artykułu, właściciel biznesu ma jasno określony system działania, strukturę i procesy w firmie, które uwalniają jego czas i powodują, że może się skupić na rzeczach najważniejszych oraz pracy nad firmą (usprawnianiem jej) a nie w firmie, nieustannie gasząc pożary i ogarniając tzw. „bieżączkę”. Mówi się, że żeby coś zmienić, trzeba coś zmienić. Jeżeli chcesz odzyskać wolny czas i radość z prowadzenia biznesu, podejmij odpowiednie działania.

Lideruj

www.lideruj.pl

Zapisz się do naszego biuletynu,

by być na bieżąco:

<https://tiny.pl/91t39>



Partnerzy wydania:



Odszkodowania z komunikacyjnego ubezpieczenia OC

Powszechny system ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (OC ppm) w Polsce ale także we wszystkich krajach europejskich został wprowadzony w celu zapewnienia poszkodowanym pewnej i pełnej likwidacji powstałej szkody. Nawet mała stłuczka samochodowa nie mówiąc o wypadku niesie ze sobą wiele nerwów i stresu. Warto jednak w takiej sytuacji zachować spokój i jak najszybciej zgłosić szkodę do towarzystwa ubezpieczeniowego sprawcy zdarzenia jeśli to zostało bezspornie ustalone.

Szkodę z ubezpieczenia OC ppm należy zgłosić do ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia jak najszybciej, chociaż ustawowo można ją zgłosić do ubezpieczyciela sprawcy w ciągu 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie, (wyjątkiem są szkody wynikłe z przestępstwa). Pamiętać musimy, że zbyt późno, nie uzasadnione obiektywnymi przesłankami (np. pobyt w szpitalu) zgłoszenie szkody może budzić dodatkowe wątpliwości, pytania. Dlatego nie warto zwlekać z poinformowaniem o niej zakładu ubezpieczeń. Większość ubezpieczycieli udostępnia na swojej stronie internetowej dokładną instrukcję zgłoszenia takiej szkody. Można to zrobić praktycznie na kilka sposobów: telefonicznie, mailowo, faksem, pisemnie lub osobiście w placówce ubezpieczyciela. W celu zlikwidowania szkody z polisy OC sprawcy kolizji lub wypadku drogowego należy złożyć do ubezpieczyciela sprawcy komplet wymaganych dokumentów. Po zgłoszeniu szkody, przesłaniu dokumentów i zdjęć ZU może, zlikwidować szkodę zdalnie, oceniając ją i proponując konkretną kwotę odszkodowania albo skieruje rzeczoznawcę, w celu oszacowania jej wartości. W praktyce poszkodowanemu kierowcy pozostawia się wybór, co do sposobu likwidacji szkody.

W celu dochodzenia odszkodowania wystarczy wspólnie spisane oświadczenie o zdarzeniu drogowym. Oczywiście dotyczy to zdarzeń, w których nikt z osób nie odniósł obrażeń fizycznych, czyli nie ma ofiar lub rannych. Jeśli są takie osoby, lub występuje bariera językowa uniemożliwiająca

wyjaśnienie zdarzenia lub sprawca nie przyznaje się do winy, należy zawsze wezwać na miejsce zdarzenia policję. Zwykła kolizja drogowa, w której doszło tylko do uszkodzenia mienia, nie wymaga jej interwencji.

Jak zgłaszać i dokumentować powstałą szkodę

Do udokumentowania zdarzenia drogowego - wypadku lub kolizji - warto wykorzystać specjalny formularz "Zgłoszenia zdarzenia" w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej). Jest on dostępny - do pobrania - na stronie Polskiego Biura Ubezpieczeń Komunikacyjnych (PBUK) oraz posiadają go prawie wszystkie zakłady ubezpieczeniowe. W razie kolizji np. z pojazdem zarejestrowanym za granicą taki formularz ułatwi nam porozumienie się z innym kierowcą. Oświadczenie (protokół) ze zdarzenia można spisać także samodzielnie, nie używając formularza. Ważne jest, aby w takim oświadczeniu znalazły się wszystkie najważniejsze informacje: dotyczące kierowców, pojazdów i ubezpieczenia OC, oraz dokumentów osobistych którymi się posługują (dowody osobiste, paszporty). Należy także opisać okoliczności zdarzenia i uszkodzenia pojazdu. Ważne aby oświadczenie wskazywało sprawcę kolizji i było podpisane przez obu kierowców. Sprawca zdarzenia, w oświadczeniu powinien wyraźnie stwierdzić przyjęcie na siebie winy jako sprawcy tego zdarzenia. Warto też zrobić zdjęcia miejsca zdarzenia i uszkodzeń pojazdów tak aby były widoczne numery rejestracyjne pojazdów. Zawsze należy spisać numer rejestracyjny, markę pojazdu sprawcy i dane z dokumentu potwierdzającego posiadanie ubezpieczenia OC. Można zrobić też zdjęcia tych dokumentów. Dziś jest to ułatwione bo prawie każdy posiada telefon komórkowy z funkcją wykonywania zdjęć.

Stwierdzenie o przyjęciu winy za zdarzenie jest bardzo ważne. Bo często zdarza się, że domniemany sprawca kolizji wycofuje się później z deklaracji o swojej winie, stwierdzając na przykład, że podpisał dokument pod wpływem stresu itd. Taka sprawa może trafić nawet do sądu, a to z kolei znacząco

opóźnia termin likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania. Dlatego na oświadczeniu mogą być także podpisy (i dane) świadków zdarzenia z obu stron zdarzenia - np. pasażerów lub osób postronnych.

W poprzednim artykule wymieniłem już co zazwyczaj mogą obejmować odszkodowania w ramach odpowiedzialności OC ppm. Dlatego tu przedstawię tylko wybrane problemy związane z likwidowaniem szkód z OC. Jak już wspomniałem poszkodowany, który likwiduje szkodę z polisy OC innego kierowcy, w większości przypadków może samodzielnie dokonać wyboru sposobu likwidacji tej szkody. Ma do wyboru tzw. metodę kosztorysową (gotówkową) lub serwisową (bezgotówkową). Przy rozliczeniu kosztorysowym ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie bezpośrednio poszkodowanemu, który dokonuje naprawy we własnym zakresie bez żądania kosztorysów, faktur itp. Natomiast w przypadku metody serwisowej ubezpieczyciel rozlicza się na podstawie faktur z warsztatem, w którym dokonano naprawy pojazdu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że towarzystwa często posiadają sieć warsztatów partnerskich, które zajmują się wszystkimi formalnościami dotyczącymi naprawy pojazdu, co przyspiesza proces likwidacji szkody. Po zebraniu wszystkich dokumentów niezbędnych do likwidacji szkody oraz ustaleniu wysokości odszkodowania i odpowiedzialności towarzystwa, ubezpieczyciel dokonuje wypłaty zgodnie z wybraną wcześniej opcją - bezpośrednio poszkodowanemu lub warsztatowi, w którym dokonano naprawy.

Bezpośrednia likwidacja szkód – BLS

Istnieje także inna możliwość likwidowania szkody za pośrednictwem własnego Ubezpieczyciela, w którym poszkodowany posiada ubezpieczenie OC ppm. Czyli skorzystania z tzw. usługi BLS, - Bezpośredniej Likwidacji Szkody. Trzeba jednak sprawdzić czy ten ubezpieczyciel przystąpił i prowadzi tą opcję, bo nie wszyscy ubezpieczyciele przystąpili do BLS. Polega ona na wypłacie odszkodowania bezpośrednio przez ubezpieczyciela OC poszkodowanego, która później odzyskuje

poniesione koszty od ubezpieczyciela sprawcy. Dzięki takiemu rozwiązaniu cały proces likwidacji szkody przebiega szybciej i sprawniej, a poszkodowany nie musi się martwić o załatwienie wielu dodatkowych formalności.

Z takiej formy likwidacji szkody nie można skorzystać jeśli szkoda przekracza 30 tysięcy złotych, lub jeśli w wypadku była osoba ranna lub ofiara śmiertelna. Wtedy istnieje tylko możliwość tradycyjnej drogi likwidacji szkody u ubezpieczyciela OC sprawcy szkody.

Szkoda całkowita pojazdu

Kolejnym ważnym problemem jest tzw. szkoda całkowita pojazdu. Czyli podjęcie decyzji przez ubezpieczyciela o całkowitej likwidacji pojazdu, ale tylko w przypadku gdy koszt naprawy przekroczy 100 % wartości pojazdu. Nie może natomiast być podstawą podjęcia takiej decyzji tylko stwierdzenie że naprawa jest nieopłacalna. Zasadą jest że koszty naprawy przy szkodzie całkowitej muszą przewyższać wartość pojazdu w dniu zdarzenia. Najczęstszym powodem rozbieżności przy uznaniu szkody całkowitej jest: pierwotna wycena pojazdu, wycena pozostałości po szkodzie, które pozostają u poszkodowanego oraz przyjęte do wyceny szkody stawki pracy mechanika.

Zgłoszenie szkody gdy sprawcą jest kierowca zagraniczny

Kierowcy, posiadacze pojazdów zarejestrowani w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego, czyli w krajach Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu, a oprócz nich także w Andorze i Serbii, nie mają obowiązku posiadania przy sobie Zielonej Karty. Potwierdzeniem posiadania przez nich ubezpieczenia OC pojazdu jest dokument (w zasadzie polisa) wydany przez ubezpieczyciela w kraju rejestracji pojazdu. Natomiast kierowcy z innych państw muszą posiadać Zieloną Kartę albo mieć wykupione tzw. ubezpieczenie graniczne.

Większość zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych ma w Polsce swoich korespondentów (rezydentów), którym należy zgłaszać szkody w sytuacji, kiedy sprawca szkody posiada wystawioną przez nie polisę.

W wyszukiwarce korespondentów na stronie PBUK można sprawdzić, czy dany ubezpieczyciel ma takiego korespondenta w Polsce i kto go reprezentuje. Jeżeli nie ma rezydenta, w celu likwidacji szkody należy skontaktować się PZU lub TUiR Warta, które pełnią funkcję agenta PBUK i one przeprowadzą procedurę likwidacji szkody. Do tych dwóch zakładów ubezpieczeń należy zgłosić się również wtedy, gdy nie znamy ubezpieczyciela pojazdu sprawcy. Należy podać wtedy numer rejestracyjny i państwo rejestracji pojazdu sprawcy. Najważniejsze są tablice rejestracyjne i nr VIN pojazdu a nie obywatelstwo lub narodowość kierowcy.

Postępowanie odwoławcze

Jeśli ubezpieczyciel sprawcy przyznał zbyt niskie odszkodowanie za uszkodzony samochód, poszkodowany może odwołać się od jego decyzji, spróbować ugodowo rozwiązać spór np. za pośrednictwem Rzecznika Finansowego lub wystąpić na drogę sądową. Podejmując powyższe kroki, należy zawsze wszystko udowodnić dowodami na poparcie swoich twierdzeń i wykazanych niezgodności. Np. wykazać inną wartość pojazdu wg. katalogu, przedstawić oferty mechaników, przedstawić inne dowody i dokumenty (rachunki, zdjęcia, kosztorys prywatnego rzeczoznawcy) itd. Pamiętać należy, że poza odszkodowaniem za uszkodzony samochód przysługuje poszkodowanemu również: zwrot kosztów holowania czy najmu auta zastępczego. W przypadku doznania uszczerbku na zdrowiu można domagać się nie tylko zwrotu poniesionych kosztów, ale również stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Objętość tego artykułu nie pozwala przedstawić wielu innych, także ważnych problemów: odszkodowań na zdrowiu, zadośćuczynień, likwidacji szkód osobowych czy rent.

Należy także pamiętać że, Ubezpieczyciel może zmniejszyć odszkodowanie, jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub do zwiększenia jej rozmiarów.

**DR STANISŁAW KUTA
DORADCA ZARZĄDU ALWIS&SECURA**

Co u nas załatwisz?



TANIE PRZELEWY
KONKURENCYJNE CENY



PŁATNOŚCI EKSPRESOWE
DO 15 MIN



BANK WSPÓŁPRACUJĄCY
REALIZACJA TRANSAKCJI

☆ OSZCZĘDNOŚĆ
☆ ZAUFANIE
☆ BEZPIECZEŃSTWO

Zapraszamy do naszego biura:

ul. Grunwaldzka 28, Nowy Sącz

+18 442 31 57

WWW.POLISONET.PL



Punkt opłat

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 33



Darowizna dla klientów Sądeckich Wodociągów

Od 1 kwietnia rusza program wsparcia finansowego dla rodzin przyjmujących uchodźców wojennych z Ukrainy. Inicjatorami akcji są Caritas i spółka Sądeckie Wodociągi. Pomoc uzyskać mogą osoby, które mają zawartą umowę ze spółką na dostawę wody i/lub odbiór ścieków.

W tej sprawie należy kontaktować się tylko i wyłącznie z parafialnym zespołem Caritas znajdującym się przy parafii św. Małgorzaty, pl. Kolegiacki 1 w Nowym Sączu, tel. 785 629 619. Kontakt: w każdy czwartek i piątek w godz. 9-11 i 17-18.

– Współpracowaliśmy już z Caritasem przy innych akcjach pomocowych. Obecnie Sądeckie Wodociągi przekazują darowiznę do Caritasu, a Caritas przekazuje ją osobom, które przyjęły uchodźców pod swój dach – tłumaczy Małgorzata Cygnarowicz, rzeczniczka spółki Sądeckie Wodociągi.

Jak zaznacza, spółka nie jest w stanie ani obniżyć taryfy klientom, bo taryfa dla wszystkich jest niezmienna, ani przekazać im bezpośrednio darowizny. Dlatego Sądeckie Wodociągi przekazują pieniądze do Caritasu, a Caritas zajmuje się wszystkimi formalnościami związanymi z przekazaniem środków konkretnym osobom.

(NS)

WIĘCEJ PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL

Potrzebna żywność dla uchodźców, których przyjął pensjonat „Lido”

Właściciele Domu Wczasowego „Lido” w Krynicy-Zdroju proszą o pomoc. W swoim pensjonacie przyjęli 50 uchodźców wojennych i zaczyna brakować jedzenia. Sprawy nie ułatwia fakt, że od kwietnia stawka płacona właścicielom pensjonatu za wyżywienie i zakwaterowanie jednego mieszkańca Ukrainy zmniejszy się ze 120 do 70 zł za dobę.

Ceny żywności idą w górę, a potrzeby nie zmniejszają się. Obecnie w pensjonacie „Lido” przebywa 50 matek i dzieci z Ukrainy. Właściciele zapewniają im śniadanie w formie szwedzkiego stołu, obiad z dwóch dań oraz kolację.

Na obecną chwilę potrzeba żywności. Właściwie każdego możliwego produktu: serów, szynek, makaronów, mąki, cukru, mięsa mielonego, karczków itp. Wszystkiego, co sami jemy na co dzień.

– Do końca marca sobie poradzimy, ale od kwietnia będzie źle. W moim pensjonacie Ukraińcy mają trzy posiłki dziennie. Co mamy teraz zrobić, kiedy urząd wojewódzki zmniejszy fundusze? Nie każda Ukrainka znajdzie pracę i nie każda otrzyma wsparcie. Przecież tutaj są małe dzieci. Może być naprawdę ciężko – zaznacza Krystyna Ciągło, właścicielka „Lido”.

(NS)

WIĘCEJ PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL

Wnioski o 500 plus w języku ukraińskim

Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie przyznawał i wypłacał środki z programu Rodzina 500 plus uchodźcom z Ukrainy, którzy przybyli legalnie do Polski po 23 lutego 2022 r. Specjalny wniosek o 500 plus w języku ukraińskim można składać elektronicznie od soboty.

Dostęp do świadczeń rodzinnych daje uchodźcom ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Zgodnie z nią uchodźcy będą mogli starać się o świadczenia 500 plus, Dobry start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy oraz o dofinansowanie pobytu w żłobku przez okres zamieszkania lub pobytu z dziećmi w Polsce.

Aby złożyć elektroniczny wniosek o 500 plus obywatel Ukrainy musi posiadać m.in. specjalny PESEL, konto w banku w Polsce oraz polski numer telefonu.

(DTS)

WIĘCEJ

PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL

Gmina Łabowa przyjęła 80 uchodźców

Gmina Łabowa przyjęła około 80 uchodźców z Ukrainy. Sąsiedzi ze Wschodu mieszkają w dwóch lokalach w Kamiannej. – Na chwilę obecną sytuację mamy opanowaną, a podstawowe potrzeby zapewnione – mówi wójt gminy Łabowa Marta Słaby.

Mieszkańcy Ukrainy przebywają w Kamiannej: w Domu Pszczelarza i Domu u Klaudii. Dzieci rozpoczęły naukę. Wcześniej odbyło się spotkanie integracyjne z polskimi kolegami i koleżankami. Około 15 uczniów uczęszcza do Szkoły Podstawowej



im. Świętej Kingi w Maciejowej. Jeden uczeń dojeżdża do szkoły w Łabowej.

(NS)

WIĘCEJ PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL

Do jednej walizki nie da się spakować życia

Anna Cherkasova jest ukraińską dziennikarką. Jeszcze dwa tygodnie temu jej rodzinnym miastem był Kijów. Dzisiaj wraz z 4-letnim synem mieszka w Nowym Sączu, w pokoju Domu Studenta. Właśnie odwiedziła naszą redakcję. Nie po raz pierwszy. Poprzednio była gościem DTS w 2016 r. w ramach realizowanego przez Splot projektu „Dziennikarze, demokracja i solidarność”. W Kijowie zostali mąż i starszy 19-letni syn Anny.

(MOL)

WIĘCEJ PRZECZYTAJ NA WWW.DTS24.PL



REKLAMA

30
DOŚWIADCZENIA

VIDOK.COM
OKNA I DRZWI



NOWY SĄCZ, SIEMIRADZKIEGO 9, tel. 502 458 992

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY

ENKLAWA
STAROSADECKA

FAKRO

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Dobrze wiem, co to znaczy wojna

» Agnieszka Małecka

Dla 24-letniej NATALII BURMAY z Ukrainy wojna zaczęła się w 2014 roku, bo właśnie wtedy zaczął się konflikt zbrojny w Donbasie, obejmujący również Donieck, w którym wychowała się nasza rozmówczyni. Potem jej rodzina przeniosła się do Mariupola, z którego teraz pozostały już tylko zgliszcza...

Natalia z roku 2014 r. zapamiętała latające helikoptery, wszechogarniający wszystkich smutek i ogólne niezrozumienie tego, co się dzieje.

– Miałam 16 lat. Donieck był moim domem, tam się urodziłam, miałam tam koleżanki i kolegów, tam była moja rodzina, znajomi. Tam było moje ułożone życie. W 2014 r. Donieck był miastem bardzo progresywnym, fantastycznie się rozwijał, był wręcz jednym z najbardziej rozwiniętych miast na Ukrainie – wspomina Natalia, która do Polski przyjechała, kiedy miała 17 lat. Rozpoczęła studia z zakresu zarządzania w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu. Decyzję o przyjeździe do Polski Natalia chciała podjąć już dawno. Miała w tym pełne wsparcie swojej rodziny.

– Ostatecznie decyzję o wyjeździe podjęłam, kiedy zaczęła się wojna. Wstępnie chciałam dopiero przyjechać na studia magisterskie, nie od razu po maturze. Bałam się po prostu, że będę za młoda, że będzie mi ciężko, że nie dam sobie rady, ale życie jest życiem i tak całą rodziną postanowiliśmy, że lepiej jechać od razu. I tak właśnie zaczęła się moja historia w Polsce, a dokładnie w Nowym Sączu, która trwa już siedem lat.

Wcześniej jednak rodzina Natalii przeprowadziła się z Doniecka do Mariupola. To właśnie tam skończyła szkołę i tam zostali jej rodzice. W pewnym momencie zaproponowała



FOT. Z ARCH. NATALII BURMAY

Jak w XXI wieku mogło dojść do wojny – zastanawia się Natalia Burmay

im, by przyjechali do Polski, jednak oni nie chcieli kolejnej rewolucji w życiu – nie chcieli rozpoczynać go od nowa po raz trzeci.

24 lutego obudziłam się o godzinie 6. rano. Zadzwoniła do mnie mama i powiedziała: „Natalko, u nas zaczęła się wojna”. Był to dla mnie szok. Może dla ludzi, którzy nigdy nie byli na wojnie i nie wiedzą, co to znaczy, jest niezrozumiałe, jaka to tragedia. W Doniecku widziałam i słyszałam wiele strasznych rzeczy: żołnierzy, strzały, spalone mieszkania, w którym przez wiele lat mieszkaliśmy z rodziną. Dobrze wiem, co to znaczy wojna. Kiedy miesiąc temu usłyszałam, że coś podobnego dzieje się teraz w całej już Ukrainie, i to na znacznie większą skalę, przez cały dzień nie byłam w stanie pracować.

Po wyjeździe Natalii z Polski, jej rodzina została w Mariupolu.

Niestety teraz to miasto jest zniszczone. W ten najgorszy czas rodzice Natalii przebywali w mieście.

– 2 marca straciłam z nimi jakikolwiek kontakt. Nie mogłam do nich dodzwonić się ani przez internet, ani przez zwykły telefon. Przez blisko 10 dni nie miałam z nimi kontaktu, prócz jakiegoś SMS-a. Informacji szukałam codziennie, marzyłam o tym, by rodzice po prostu stamtąd wyjechali, ale wtedy nie było takiej możliwości. Co prawda parę razy był tzw. zielony korytarz życia, ale nie udało się im wyjechać. Były problemy z organizacją, za każdym razem coś się nie udawało. Ludzie nie dostawali ani jedzenia, ani wody – wspomina Natalia.

Dlatego po dwóch tygodniach jej rodzice postanowili, że trzeba coś zrobić i po prostu pojechali w ciemno. Później opowiadali, co ich spotkało:

– Nie da się niestety pisać o tym ani mówić, bo to są straszne

Zadzwoniła do mnie mama i powiedziała: „Natalko, u nas zaczęła się wojna”. Był to dla mnie szok. Może dla ludzi, którzy nigdy nie byli na wojnie i nie wiedzą, co to znaczy, jest niezrozumiałe, jaka to tragedia

rzeczy: ludzie nie mieli co jeść, co pić, musieli chodzić i szukać wody. Zmarło bardzo wielu cywili, ludzie umierali i byli zostawiani na polu, leżeli po prostu tak jak ich zostawiono, nikt ich nie chował... Teraz moi rodzice są w bezpiecznym miejscu w Ukrainie.

Matka i ojciec Natalii postanowili zostać w ojczyźnie, bo chcą wspierać kraj.

– Mój ojciec będzie wspierał grupy lokalne, będzie pracował jako wolontariusz. On i mama nie chcą uciekać, tylko pomóc krajowi w walce. Jeśli wszyscy pojedą na Zachód, to kto będzie bronić ojczyzny? – pyta Natalia.

Zastanawia się, jak w 2022 roku, w XXI wieku, mogło dojść do wojny.

– Trudno mi to wszystko wyjaśnić. Jak to możliwe, że w nowoczesnym społeczeństwie mogło dojść do takiej tragedii? Zarówno biznes jak i infrastruktura zostały zniszczone. Wiele lat zajmowało odbudowanie naszego kraju. Wielu ludzi straciło swoje domy, mieszkania. To ogromna strata – mówi Natalia, która jak tylko dowiedziała się o wojnie, zaczęła wspierać w Polsce swoich rodaków – uchodźców z Ukrainy.

Pracując w nowosądeckiej firmie, pomaga Ukraincom znaleźć pracę w ich zawodzie. Wspiera też

młodych ukraińskich hokeistów i ich rodziny, stara się znaleźć im akademiki, mieszkania itd.

Natalia jest bardzo wdzięczna Polakom za okazane jej rodakom serce i dobroć.

– Dzwonili nawet ci znajomi, z którymi już od dawna nie miałam kontaktu, pytali, proponowali pomoc. Do Polski przyjechała rodzina mojej koleżanki. Otrzymali pomoc od razu, na granicy. Mieli ze sobą trójkę małych dzieci, dostali ciepły posiłek, koce. Kiedy przyjechali do Nowego Sącza, urzędnicy od razu im pomogli załatwić formalności związane z numerami PESEL, pracę, mieszkanie, szkołę dla dzieci, w ogóle adaptację w nowym dla nich środowisku – opowiada Natalia, która nie spodziewała się ze strony Polaków aż takiej pomocy i wsparcia.

Natalia do Polski przybyła w wieku 17 lat. Spędziła u nas całe swoje dorosłe życie. Ma swoich polskich znajomych, pracę, zmieniła nawet swoje preferencje kulinarne, „dopasowała się” do Polski.

– Nie wyobrażam już sobie, że mogłabym mieszkać w jakimś innym miejscu. Zamierzam zostać w Polsce na stałe. Całym sercem wspieram moją Ukrainę i pomagam we wszystkim, w czym mogę pomóc – zapewnia Natalia Burmay.

REKLAMA



PRZEKAŻ 1% SWOJEGO PODATKU

KRS 0000375906

38 1240 4748 1111 0010 3801 2715

dts₂₄

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 35

Twoje źródło informacji

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W TURNIEJACH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Termin Powiatowych Eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla uczniów szkół podstawowych z terenu Miasta Nowego Sącza i Powiatu nowosądeckiego:

• **25 kwietnia 2022 roku /poniedziałek/.**

Termin Powiatowych Eliminacji Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego dla uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu Miasta Nowego Sącza i Powiatu nowosądeckiego:

• **26 kwietnia 2022 roku /wtorek/.**

Z uwagi na konieczność ubezpieczenia uczestników turnieju zgłoszenia drużyn przyjmowane będą w nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia 2022 r. do godz. 15.00, pod numerem faksu 47 833 42 63 lub e-mail: sekretariat.wrd@nowy-sacz.policja.gov.pl

Zgłoszenia nadesłane po tym terminie nie będą przyjmowane.

Wszystkie informacje na temat turniejów udzielane są w Komendzie Miejskiej Policji w Nowym Sączu, pod numerem **telefonu 47 833 42 61**

Turnieje zostaną przeprowadzone w Zespole Szkół Samochodowych im. Tadeusza Tańskiego, **ul. Rejtana 18, Nowy Sącz**. Rejestracja drużyn w dniu turnieju od godz. **8.00. do 9.00.**

Aktualne regulaminy turniejów dostępne są na stronie Polskiego Związku Motorowego

<https://www.pzm.pl/bezpieczenstwo-ruchu-drogowego-turnieje/turnieje>



 MAŁOPOLSKA



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu
ul. 29 Listopada 10, 33-300 Nowy Sącz, www.mord.pl, tel. 18 449 08 80

Partnerzy wydania:





Wojciech Molendowicz opowiedział o swoim uzależnieniu

» Iwona Kamińska, Agnieszka Małecka

Jest taka droga, którą przemierzając, przekonujesz się, że im mniej masz, tym bardziej jesteś szczęśliwy i która działa jak narkotyk. W gmachu Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, podczas opowieści Wojciecha Molendowicza o jego doświadczeniach z siedmiu rowerowych wypraw do Santiago de Compostela, padło pytanie, dlaczego aż siedem razy postanowił przemierzyć Drogę św. Jakuba. Odpowiedź zmieściła się w jednym słowie: uzależnienie. Wśród słuchaczy prelekcji połączonej z prezentacją slajdów z podróży, znaleźli się ludzie, którzy dobitnie potwierdzili, że tak właśnie to działa. Jedną z pań przyznała się, że ma za sobą dwanaście pielgrzymek i wybiera się na trzynastą.

Są ludzie, którzy idą z konkretną intencją. Leszek Zegzda wyznał, że podczas jednej z jego wypraw do świętego Jakuba niósł ze sobą modlitwę o to, aby ktoś bliski mógł po długich staraniach doczekać się dziecka. Zadziałało.

Wędrowka, czy to piesza, czy rowerowa, dowolnym wariantem trasy do katedry w Santiago de



Wojciech Molendowicz opowiedział o swoich doświadczeniach z siedmiu rowerowych wypraw do Santiago de Compostela

Compostela zmienia ludzi. Uczy ich bicia tu i teraz, wymusza spojrzenie w najgłębsze zakamarki duszy, czasem – jak w przypadku prelegenta, daje nauczkę, że droga na skróty prowadzi na manowce. Wojciech Molendowicz podzielił się wspomnieniem z pamiętnej dla niego próby skrócenia drogi z wykorzystaniem trasy tnącej góry, doskonale widocznej na mapie. Droga rzeczywiście istniała. Co więcej – trudno

było odmówić jej swoistego uroku. Tyle, że o tej porze roku okazała się drogą ślącą, kończącą się lodowcem. Trzeba było zawrócić. W górach jak w życiu: wybierając drogę na skróty trzeba być gotowym na to, że „mniej” zmieni się w „więcej”.

Camino może też dostarczyć doświadczenia niemal odwrotnego: pozornie łatwa droga, na której nie ma ani lodowca ani

górkich urwisk, droga przez me-setę – ogromny płaskowyż, zajmujący centralne połacie Półwyspu Iberyjskiego, może okazać się wręcz śmiertelnie niebezpieczna. Dziesiątki kilometrów w terenie niemal niezamieszkałym, bez drzew dających cień, w pełnym słońcu, w okolicznościach niemal pustynnych, gdyby ktoś nie zadbał o odpowiedni zapas wody – znajdzie się w opałach.

Ile czasu potrzeba, by pokonać Drogę św. Jakuba? Gdzie na najsłynniejszym szlaku pielgrzymkowym można napić się pysznego hiszpańskiego wina? Czy podróżujący muszą być pielgrzymami, czy mogą okazać się sportowcami lub po prostu turystami? I dlaczego szlak oznakowany jest kolorem żółtym? Uczestnicy slajdowiska „Camino. Droga do Santiago” otrzymali odpowiedzi słowem i obrazem.

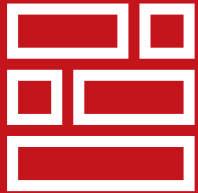
Camino Santiago można przejść pieszo, przejechać rowerem albo konno. Olgierd Budrewicz w swoim reportażu „Paszport do wieczności” („Wprost” 1999 r.) napisał o Santiago de Compostela: „tu docierają ludzie wielkiego ducha i silnego ciała”. Sam dotarł tam... autokarem.

I choć Droga do Jakuba nazywana jest powszechnie najświętszym szlakiem pielgrzymkowym na świecie, to wędrowiec wcale nie musi okazać się pielgrzymem. W czekającej na niego w Santiago ankiecie ma on aż cztery możliwości określenia swoich motywów wyruszenia w drogę: religijny, duchowy, turystyczny i sportowy. Małym drukiem dodano „można zaznaczyć kilka możliwości jednocześnie” – mówił Wojciech Molendowicz.

Opowiedział, ile czasu zajmuje przejście szlaku pielgrzymkowego, jak przygotować się do trasy, co ze sobą zabrać (jedynie najpotrzebniejsze rzeczy) i co takiego jest w tej trasie, że jeśli pójdzie się nią raz, już zawsze będzie się za nią tęsknić.

Jeśli choć raz pomyślałeś, że chciałbyś się wybrać do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela, to nie czekaj dłużej. Spakuj się już jutro, bo przecież nie potrzebujesz dużo, i ruszaj na swoje Camino Santiago. Jeśli więc choć raz zatęskniłeś, by znaleźć się na Szlaku, po prostu zrób to. Pójdź tam albo pojedź rowerem, jak wolisz. Tylko pamiętaj – jeśli pójdziesz pierwszy raz, będziesz już zawsze tęsknić za Drogą

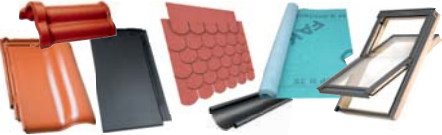
REKLAMA



BIEGONICE SKŁADY



Nowy Sącz
ul. Węgierska 148
tel. 18 44 29 129
www.biegonice.pl

Materiały ściennie 	Hydroizolacje 	Płytki ceramiczne 	Narzędzia i osprzęt 
Systemy kominowe 	Termoizolacje 	Farby i art. malarskie 	Artykuły ogrodnicze 
Cegły klinkierowe 	Zaprawy, kleje, tynki 	Osprzęt elektryczny 	Odzież robocza, BHP 
Pokrycia dachowe 	Płytk g-k, gipsy 	Wyposażenie łazienek 	

dowozimy - wyceniamy - doradzamy

Partnerzy wydania:

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

TRADYCJA

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA A. BIZNESU

ENKLAWA STAROSADECKA

FAKRO

31 marca 2022 | dts24 | 37

**ROWERY
ELEKTRYCZNE**
z nimi zwiedzanie
miasta to czysta
fajda!

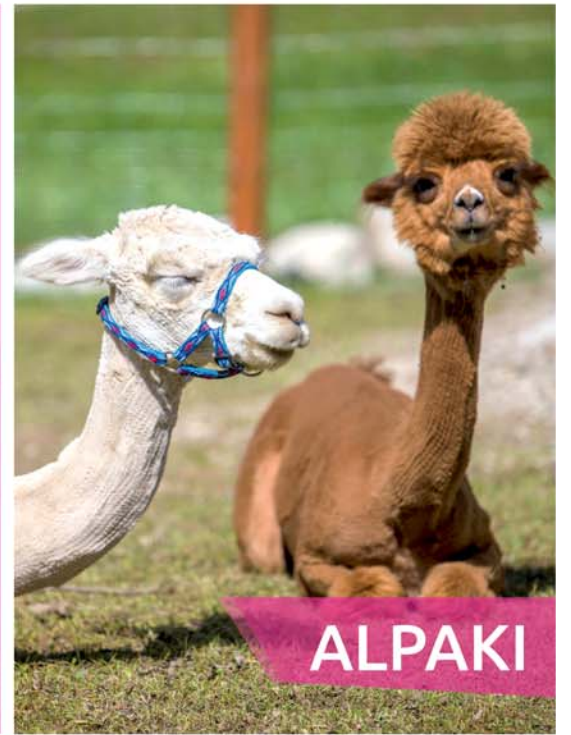


EGZOTYCZNE PTAKI
22 gatunki



MUSZYNA

TU RADOŚĆ SIĘ ZACZYNA!



ALPAKI

KROKUSOWY ZAWRÓT GŁOWY
MILIONY KROKUSÓW
*w największych w kraju
Ogrodach Sensorycznych*



Partnerzy wydania:

TRADYCJA
FABRYKA GARDEN

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LODZ UNIVERSITY
30 lat 1991-2021

ENKLAWA
STAROSADECKA

FAKRO

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

„Dobry Tygodnik Sądecki”
znajdziesz na:



HELIOS

MARATON
FANTASTYCZNYCH
ZWIERZĄT

08.04
23:00



**NOCNE MARATONY
FILMOWE**

www.helios.pl

AuTYzm

**Poznaj
Zrozum
Pomagaj**



MADA
mada.org.pl

1%
KRS6079

Natura



Na budowach nie brakuje zębów do pracy



Jedna z dwóch nowych tam w Świdniku

Jesienią zeszłego roku ostrzegalem na tych łamach DTS przed tamą, jaką na potoku Łukowica w stolicy gminy o tej samej nazwie usypały bobry z gałęzi. Powstały w ten sposób zalew niebawem zacząłby występować na szosę, co z chwilą chwycenia mrozów groziło mimowolnym utworzeniem tam lodowiska, poślizgami, wypadkami itd.

Kiedy z końcem zimy znowu tamtędy przejeżdżałem, zobaczyłem, że odpowiednie służby zajęły się zagrożeniem i tamę rozebrały. Zresztą przy okazji też drugą, jaką inną rodzina bobrza stworzyła w dolnym biegu tego samego potoku – blisko remizy OSP i szkoły w Świdniku... No cóż, nie wiadomo, co gorsze: zaniedbanie czy nadgorliwość?

Bobry nie są takie prędkie do goszczenia reporterów na cotygodniowych konferencjach prasowych w żeremiach, toteż nie wiadomo, która z tych rodzin, choć zapewne ta pierwsza, bo miała bliżej, znowu zainstalowała się na pograniczu miejscowości Łukowica i Roztoka – powyżej zburzonej jesienią zapory. Tam, gdzie nurt potoku przedzielony jest kamiennym stopniem wodnym z wodospadem, jęła podwyższać tę już dość wysoką konstrukcję i kierowana niepoahamowanym instynktem spiętrzyła wodę. Na razie lustro wody ma jeszcze do osiągnięcia menisku wypukłego jeszcze z metr, ale problem, raz już rozwiązany przy tej drodze, nieuchronnie zatem powróci, tyle że trochę dalej...

Druga rodzina naszych niepowstrzymanych developerów, która organizowała – już wspomniany i też zburzony jesienią – zalew w Świdniku, rozdzieliła się na dwie ekipy i do wiosny zdążyła usypać poniżej dwie kolejne zapory, na razie nieco mniejsze od wcześniejszej.

Na szczęście mieszczą się one w dość głębokim wąwozie, jakim płynie tam potok, więc nie grozi to powodzią ani nawet lokalnym podtopieniem.

Zoologdy i ochroniarze przyrody ściągnęli utrapienie także na właścicieli starosądeckich stawów rybnych. Otóż w chwalebnym zamiarze odtworzenia bioróżnorodności zasiedlono bobrami jeden ze stawów i pobudowano tam pomosty i punkty obserwacyjne, dość licznie nawiedzane przez weekendowych spacerowiczów.

Pomiędzy owym Bobrowiskiem a stawami rybnymi przebiega fragment ścieżki rowerowej Velo Dunajec. I kiedy asfalt jest suchy, ścieżkę przecinają nad ranem mokre ślady łap i ogonów. Nie to, że bobry częstują się posiłkiem zawierającym zdrowe kwasy tłuszczowe Omega-3, bo bobry w rybach przecież wcale nie gustują, lecz pewnie w stawach rybnych i nad nimi rosną ich ulubione dania wiejskie. Właściciele stawów rybnych oczywiście stawiają przeszkody terenowe w postaci krat, ale łakome bobry przenikają przez okrażenie i wybierają się na wycieczki coraz to nowymi szlakami.

Ze znanych nam osobiście bobrów najambitniejsze zadanie postawił sobie osobnik lub rodzina z Życzanowa (do niedawna Rzeczanów), przysiółka pomiędzy Barciami a Rytrem. Przy betonowej ścieżce rowerowej Euro Velo 11, przebiegającej nad samym Popradem, rośnie grube drzewo. Ale postoi raczej niedługo, bo zostało już poważnie nadgryzione może nie zębem czasu, lecz siekaczami bobra(-ów). Wygląda na to, że ten niewielki gryzoń (może z rodziną lub kolegami?) postanowił ściąć to drzewo i zwalić je w nurt rzeki, co zapewne w jego dalekosiężnych planach byłoby pierwszym etapem przegradzania wyjątkowo szerokiego w tym miejscu Popradu. Trzeba przyznać, że nasz inżynier budownictwa wodnego razem z ewentualnym personelem imponuje rozmachem wizji! No, ale przecież i my zaczynaliśmy kiedyś od mniejszych obiektów hydrotechnicznych, a już po paru tysiącach lat potrafiliśmy wznieść Tamę Asuańską na największej rzece świata...

(IRP)

WIĘCEJ ZDJĘĆ ZNAJDZIESZ
NA WWW.DTS24.PL

**Nasz inżynier budownictwa wodnego
razem z ewentualnym personelem
imponuje rozmachem wizji! No,
ale przecież i my zaczynaliśmy
kiedyś od mniejszych obiektów
hydrotechnicznych, a już po paru
tysiącach lat potrafiliśmy wznieść Tamę
Asuańską na największej rzece świata...**

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

31 marca 2022 | dts24 | 39

Zbrodnia i kara. Błędy rowerzystów okiem mechanika

20
lat w Polsce

MERIDA

Odpowiednio traktowany rower odwdzięczy się właścicielowi wieloma kilometrami bezproblemowej jazdy. Nie wybaczy mu jednak błędów.

Oto pięć rowerowych zbrodni, które podlegają niechybnej karze. Przedstawia je Marek Biniek, wieloletni mechanik sieci profesjonalnych sklepów rowerowych Bike Atelier, specjalista Merida Polska.

Mycie roweru myjką ciśnieniową

– Rower można kapitalnie wyczyścić z błota i brudu za pomocą myjki ciśnieniowej, ale dotyczy to tylko zewnętrznej strony, nie jego mechanizmów. Są to głównie łożyska kulkowe, nie zawsze uszczelniane, łożyska ślizgowe oraz mechanizmy zapadkowe. Oprócz nich mamy jeszcze cały zestaw połączeń gwintowych. Wszystkie te elementy są smarowane, a największym zagrożeniem jest dla nich brud i woda – tłumaczy Marek Biniek.

Używając myjki ciśnieniowej, można wepchnąć mieszalinę wody i brudu w mechanizmy roweru. – Przyczyniamy się wtedy do ich zniszczenia, gdyż woda we wnętrzu łożysk zamienia środki smarujące w bezwartościowe emulsje. Jeszcze gorsze są drobiny piasku czy błota, które mieszają się z powstałymi emulsjami, niszcząc kulki i bieżnie łożysk oraz powierzchnie ślizgowe panewek. W przypadku mechanizmów zapadkowych często dochodzi do sklejania się zapadek. Dotyczy to głównie wolnobiegu, czasami manetek – ostrzega mechanik z wieloletnim doświadczeniem w sieci Bike Atelier, która ma swój sklep rowerowy m.in. w Nowym Sączu (ul. Lwowska 103).

Niedostateczny nadzór stanu haka przerzutki tylnej

Hak przerzutki tylnej to niewielki, ale bardzo istotny element roweru. Jego ustawienie ma wpływ na zmianę biegów. – Najczęściej jej płynność zakłóca skrzywiony hak przerzutki, zwykle do wnętrza roweru, w stronę tylnego koła – diagnozuje Marek Biniek. Przeważnie skrzywiony hak to efekt kraksy czy przewrócenia się roweru, niewłaściwego transportowania bądź przechowywania go, może



on prowadzić do poważnych konsekwencji. – Skrzywiony hak może spowodować zaczepienie wózka przerzutki o szprychy tylnego koła. Może to skutkować tym, że łańcuch spadnie pomiędzy zębatki i szprychy, doprowadzi do zerwania haka przerzutki, pocięcia przerzutki i łańcucha, a także zerwania szprych, o bolesnych konsekwencjach dla rowerzysty nie wspominając – wylicza specjalista Meridy.

Niewłaściwe użytkowanie łańcucha

To, czy rower pojedzie lekko oraz czy biegi będą działać płynnie, w dużej mierze zależy od stanu łańcucha. – Suchy łańcuch porusza się z oporami wynikającymi ze wzmożonego tarcia pomiędzy jego elementami, co przekłada się na podskakiwanie i przeskakowanie zatarzonych ogniw. Równie szkodliwe jest nadmierne smarowanie łańcucha, przykleja się do niego wtedy brud, pył czy piasek. W efekcie tworzy się swego rodzaju pasta ścierna wnikająca również do wnętrza łańcucha – mówi Marek Biniek.

Największe szkody w napędzie powoduje właśnie maź gromadząca się na łańcuchu. – Sworznie łańcucha wycierają się, powodując jego tzw. wyciągnięcie, co skutkuje zwiększeniem długości pojedynczych ogniw, które przestają pasować do zębatek, jednocześnie je niszcząc – tłumaczy mechanik rowerowy.

Hamulce i ich niewłaściwa obsługa

Rowerzyści, często nieświadomie, osłabiają zdolność swojego roweru do skutecznego hamowania. Jak? – Chodzi o smarowanie łańcucha smarem w aerozolu. Drobinki takiego smaru trafiają nie tylko na łańcuch, ale również na inne części roweru, m.in. na tylną obręcz i tylną tarczę hamulcową, a to już znacząco wpływa na jakość funkcjonowania tylnego hamulca – wyjaśnia wieloletni mechanik Bike Atelier.

Aby przywrócić hamulec do właściwego stanu, konieczne będą konkretne zabiegi. – W przypadku hamulca typu cantilever czy V-brake trzeba odtłuścić obręcz i klocki hamulcowe. Jeżeli chodzi o hamulce tarczowe, rozwiązanie problemu wymaga nie tylko odtłuszczenia tarczy i zacisku, ale też inwestycji w nowe klocki hamulcowe – uważa Biniek. Innym „przestępstwem” jest brak kontroli zużycia klocków, co przekłada się na uszkodzenie obręczy bądź tarczy hamulcowej przez stalowy element konstrukcyjny klocka odslaniający się po zużyciu się okładziny.

Źle traktowane manetki, linki, pancerze

Duży wpływ na komfort jazdy mają elementy odpowiedzialne za funkcjonowanie biegów i hamulców mechanicznych. – Zabrudzone, zaśniedziałe bądź nawet zardzewiałe linki przerutek czy hamulców utrudniają, a nawet uniemożliwiają zmianę biegów czy hamowanie. Należy więc stale kontrolować stan tych elementów – podkreśla specjalista Meridy. – Innym przewinieniem jest kompensowanie zużycia klocków hamulcowych nie przez podciągnięcie linki przy zacisku, ale przez wykręcanie regulatora przy kłamce, co prowadzi do jego nadmiernego wykręcenia, a tym samym zniszczenia gwintu. Podobnie jest przy manetkach przerutek – dodaje. Listę rowerowych zbrodni mógłby znacznie rozwinąć, jednak już świadomość tych podstawowych może pomóc uniknąć kary i cieszyć się bezproblemową jazdą.

SKLEP I SERWIS ROWEROWY BIKE ATELIER
– NOWY SĄCZ LWOWSKA 103 –
TUTAJ CZEKA TWÓJ NOWY ROWER.



NISSAN

NISSAN INTELLIGENT MOBILITY

Nissan LEAF
100% elektryczny

8 lat
lub 160 000 km
gwarancji
pojemność
akumulatora

5 lat
lub 100 000 km
rozszerzonej
gwarancji

Wikar – Nowy Sącz, ul. Węgierska 168 Tel.: 18 414 0 420

www.nissan.wikar.pl

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie energii (Wh/km): w cyklu mieszanym 166 – 185; emisja CO₂ w cyklu mieszanym (g/km): 0. Zero emisji CO₂ podczas jazdy. Rozszerzona Gwarancja Nissana jest produktem ubezpieczeniowym, oferowanym przez Nissan International Insurance Ltd. Oferowane dodatkowe 2 lata rozszerzonej gwarancji jest ważne dla limitu 100.000 km (oprócz 3-letniej gwarancji producenta, oferowany produkt rozszerzonej gwarancji obejmuje dodatkowe 2 lata lub łączny przebieg 100.000 km w okresie 5 lat, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej). Informacja nie jest kompletna. Produkt jest zgodny z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana

Partnerzy wydania:

TRADYCJA

MODULAR CONSTRUCTION

OptiGlas

WIŚNIEWSKI

WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU
NATIONAL LOUIS UNIVERSITY

ENKLAWA
STAROSADECKA

FAKRO

Bądź na bieżąco - www.dts24.pl

Z życia Miasta



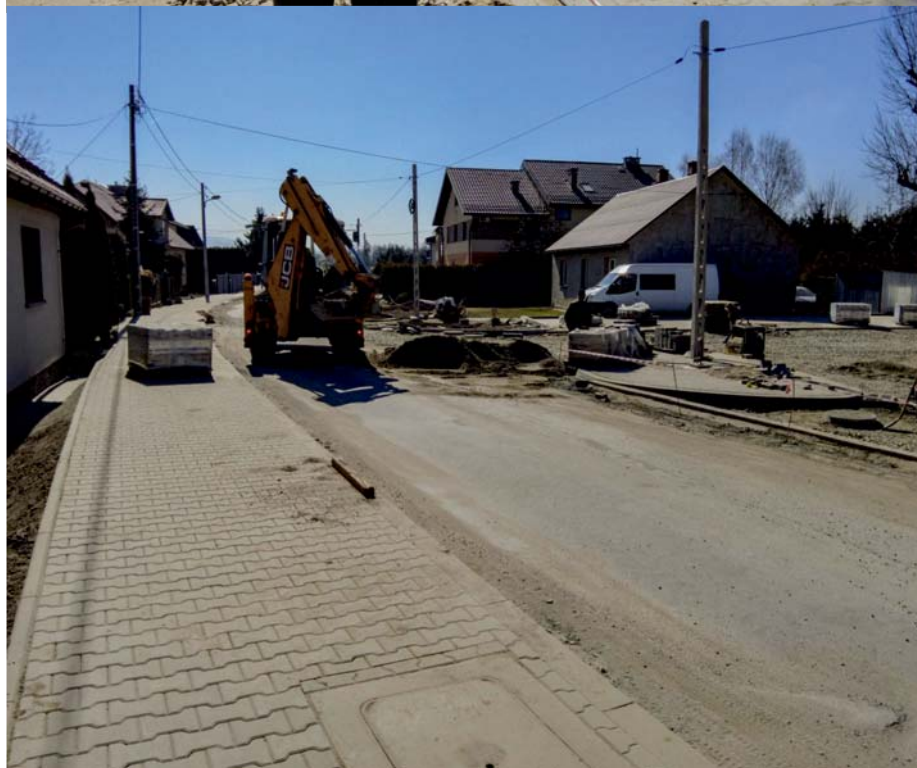
Stadion Miejski w Nowym Sączu na 8111 miejsc - aneks do umowy podpisany

Prezydent Ludomir Handzel podpisał aneks do umowy z generalnym wykonawcą budowy stadionu miejskiego. W związku z tym obiekt przy ulicy Kilińskiego będzie posiadał zamkniętą bryłę, która pomieści 8111 widzów. Finalizacja inwestycji planowana jest na 2023 rok, a po jej zakończeniu Stadion Miejski w Nowym Sączu będzie spełniał wymogi PZPN odnośnie gry w Ekstraklasie oraz rozgrywkach międzynarodowych UEFA.



Trwa remont ul. Starowiejskiej

Prace przy remoncie ul. Starowiejskiej postępują. Obecnie prowadzone są roboty brukarskie na parkingu przy cmentarzu i chodnikach. Następnie zostanie wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa.



Inwestycje w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6

Zakończyły się kolejne prace remontowe w budynku Szkoły Podstawowej nr 18 i Miejskiego Przedszkola nr 12. Zakres prac obejmował remont łazienki i szatni przy sali gimnastycznej. Przed nami jeszcze dostosowanie budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, remont głównej klatki schodowej, remonty sal lekcyjnych, i wymiana instalacji elektrycznej.



Remont ul. Westerplatte i chodnika przy ul. Lwowskiej

Trwa remont ul. Westerplatte. Zakres prac obejmuje remont jezdni i chodnika na odcinku o długości ponad 700 metrów. Bezpieczeństwo pieszych poprawi się również przy ul. Lwowskiej gdzie remontowany są chodniki po obu stronach ulicy. Powstanie również bezpieczne przejście dla pieszych.



ROZKWITNIJ NA WIOSNĘ!


Trzy Korony



galeriatrzykorony.com.pl

Lwowska 80, Nowy Sącz

Partnerzy wydania:



Bądź na bieżąco - www.dts24.pl



Gdzie wyremontują drogi? Gminy z milionowymi dotacjami

Wojewoda Łukasz Kmita podpisał 33 umowy na remonty dróg z gospodarzami poszczególnych samorządów. Większość dotyczy powiatu nowosądeckiego, gorlickiego i limanowskiego. Na liście znajdują się między innymi: Nowy Sącz, Krynica-Zdrój, Gorlice. Pieniądze na modernizację dróg pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Podpisane w ubiegły czwartek umowy dotyczą 37 km odcinków drogowych, które zostaną wyremontowane, odbudowane, rozbudowane, przebudowane lub wybudowane na terenie południowej Małopolski. (NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Szpital zlikwidował oddział covidowy

Krynicki szpital wraca do rzeczywistości sprzed pandemii. Decyzją wojewody 17 marca zlikwidowano w placówce wszystkie łóżka covidowe. Przywrócone zostały oddziały chorych, jednak jeszcze nie ma pełnej swobody w tym zakresie. Ze względu na coraz mniejszą ilość zachorowań i zgonów z powodu Covid-19 w szpitalach likwidowane są oddziały covidowe. Hospitalizowani z powodu koronawirusa będą umieszczani w oddziałach zakaźnych, a Covid-19 zacznie być traktowany jako choroba endemiczna, taka jak na przykład grypa. Trzeba jednak pamiętać, że choroba uznana za endemiczną nie musi być chorobą łagodną. (NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Sprawcy napadu na lombard ustaleni. Odzyskano łup z przestępstwa

40-letni mieszkaniec Krakowa usłyszał zarzut dotyczący pomocnictwa przy rozboju z użyciem broni palnej. Reszta sprawców napadu na lombard została jednoznacznie ustalona. Odzyskano także łup z tego przestępstwa. Do napadu na lombard „Krzysiek” znajdującego się nieopodal dworca autobusowego w Nowym Sączu doszło 17 lutego około godziny 16. Przestępcy bronią terroryzowali właściciela, który w lokalu przebywał z klientem. Bandyci rozbili gabloty i zabrali kosztowności m.in. złote pierścionki i łańcuszki. Straty sięgnęły około 200 tysięcy złotych. (NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Zapadł wyrok w sprawie hejtera, który groził Bocheńskiemu pobiciem

Hejter z internetu, który groził pobiciem społecznikowi i politykowi Lewicy Jakubowi Bocheńskiemu, został uznany za winnego zarzucanych mu czynów. W Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu zapadł wyrok w tej sprawie. Bocheński uważa, że kara jest zdecydowanie za niska w stosunku do popełnionego czynu. – Sąd przyjął kwalifikację czynu z artykułu 119 § 1. Kodeksu karnego i uznał, że oskarżony stosował groźby z powodu lewicowej przynależności pokrzywdzonego Jakuba Bocheńskiego. Łukasz B. został uznany za winnego. Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł i 1000 zł zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego – przekazał sędzia Bogdan Kijak, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Dodatkowo Łukasz B. musi zapłacić około 1500 zł kosztów sądowych. Wyrok jest nieprawomocny. (NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Dawid 09 zgłoś się, czyli Janczyk odnalazł się w nowym klubie

To już pewne. Wychowanek Sandecji, piłkarski obywatel Dawid Janczyk związał się z nowym klubem. Tym razem 34-latek uznawany swego czasu za jeden z największych talentów sądeckiego futbolu i najdroższy polski piłkarz będzie próbował odbudować swoją sportową i mentalną formę w klasie okręgowej. Choć przymiarki do gry na Śląsku trwały od pewnego czasu, oficjalne związanie się Dawida Janczyka do końca sezonu z SKFiS Górnik 09 Mysłowice potwierdził nam jeden z działaczy tego zasłużonego klubu. W obecnym sezonie Górnik 09 zajmuje 7. miejsce w lidze, a o ewentualnym awansie myśli dopiero w przyszłym sezonie. (MOL)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



Śmierć na „poczekalni” szpitala? Władze placówki: to nie był nasz pacjent

Władze szpitala twierdzą, że zmarły 53-latek nie był ich pacjentem i odpierają zarzuty jakoby bezdomny nie doczekał się pomocy lekarskiej na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Sprawą zajmuje się policja i prokurator. Informację o śmierci bezdomnego mężczyzny na korytarzu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego podał portal miastoNS. Z doniesień informatora wynikało, iż mężczyzna nie doczekał pomocy lekarzy i zmarł. (NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA DTS24.PL



dts²⁴

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE

Sp. z o.o. 33-300 Nowy Sącz,

ul. Żywiecka 25.

ISSN 2082-209X.

Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,

www.dts24.pl,

tel. 18 544 64 41,

redakcja@dts24.pl

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:

Wojciech Molendowicz,

w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego

ds. tygodnika DTS:

Jolanta Bugajska,

j.bugajska@dts24.pl

Redaguje Zespół:

Monika Chrobak,

Katarzyna Gajdosz-Krzak,

Dariusz Grzyb,

Iwona Kamińska,

Agnieszka Małecka,

Kinga Nikiel-Bielak,

Natalia Nikiel,

Krystyna Pasek,

Ireneusz Pawlik,

Natalia Sekuła,

Ewelina Skowron-Ściurka

Redaktor senior:

Jerzy Wideł

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń:

Katarzyna Magiera,

k.magiera@dts24.pl,

tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Bożena Baran,

b.baran@dts24.pl

Beata Ziemba,

b.ziemba@dts24.pl,

tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu:

Mateusz Węglowski-Król,

tel. 665 270 230

Grafika i łamanie:

Piotr Płachta,

tel. 602 522 291

Druk:

Polska Press Grupa

Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

Partnerzy wydania:





SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE



OKNA PCV



DRZWI PCV



ROLETY

Tradycja Fabryka Okien Sp. z o.o. Sp.K.
ul. Elektrodowa 47
33-300 Nowy Sącz

Tel.: +48 18 44 44 028

www.tradycja.biz

-20%

Z KODEM "TRADYCJA"

Partnerzy wydania:



GRUPA
psb

MRÓWKA

SUFIGS

PODRZECZE 196
tel. 18 541 64 20

godz. otwarcia:
pn.-pt.: 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰-18⁰⁰



~~999~~ **-15%** ~~999~~
849⁹⁹
zł/szt.

FOTEL WISZĄCY, SZARY ROZMIAR M
posiada nowoczesny i modny splót technorattanowy, dzięki czemu prezentuje się niezwykle efektownie na tarasie lub miejskim balkonie, maksymalne obciążenie 150 kg, materiał wykonania konstrukcji: stal, szerokość całkowita 105 cm, długość całkowita 103 cm, wysokość całkowita 195 cm



~~999~~ **-30%** ~~999~~
69⁹⁹
zł/szt.

PANEL OGRODZENIOWY*
wymiary 123x250 cm, kolor antracyt;
oczeko 50x200 mm; grubość drutu 4 mm
*cena standardowa - ~~99,99~~ zł, cena promocyjna obowiązuje przy zakupie całego systemu ogrodzenia (panel, słupki, obejmy)



~~26⁹⁹~~ **-15%** ~~26⁹⁹~~
22⁹⁰
zł/szt.

**PIANA MONTAŻOWA
PISTOLETOWA EURO-LINE**
poj. 750 ml (30,53 zł/l)



~~89⁹⁹~~ **-33%** ~~89⁹⁹~~
59⁹⁹
zł/szt.

SPODNIE ROBOCZE SZARO-CZARNE
wytrzymała tkanina typu CANVAS, 9 kieszeni, potrójne szwy, regulacja szerokości w pasie, wzmocnione kieszenie

OFERTA WAŻNA od 01.04 do 16.04.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

GRUPA
psb

MRÓWKA

SUFIGS

PODRZECZE 196
tel. 18 541 64 20

godz. otwarcia:
pn.-pt.: 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.: 8⁰⁰-18⁰⁰

~~889~~

-15%

~~399~~

-15%

~~2294~~

-15%

~~599⁹⁰~~

-25%

755⁶⁵
zł/szt.



TRAMPOLINA
śr. 3,05 m, dostępne z siatką
wewnętrzną oraz zewnętrzną

339⁹⁹
zł/szt.



**TUNEL
FOLIOWY**
wymiar: 3x2x2 m, 6 m²

1949⁹⁰
zł/zest.



ZESTAW MEBLI SYDNEY
kolory: antracyt, silver, grey, konstrukcja aluminiowa
malowana proszkowo, stół 150x90x72 cm, krzesło
56x66x107 cm, w skład zestawu wchodzi 6 krzeseł
z 7-stopniową regulacją oparcia i stół

449⁹⁰
zł/kpl.



**ZLEWOZMYWAK
GRANITOWY Z BATERIĄ**
wym. 48x78 cm

OFERTA WAŻNA od 01.04 do 16.04.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.